

Energia przyszłości?

Energetyka jądrowa w Europie Środkowej

Redaktorzy: Karel Polanecký, Jan Haverkamp



Energia przyszłości?

Energetyka jądrowa w Europie Środkowej

Redaktorzy: Karel Polanecký, Jan Haverkamp
Koncepcja i koordynacja projektu: Eva van den Rakt, Erik Siegl
Korekty językowe: Agnieszka Mrozik
Autor fotografii: Jan Haverkamp
Skład: Tomáš Barčík
Druk: Studio27

Wydawca: Heinrich Böll Stiftung, grudzień 2010 r.

ISBN 978-80-254-9152-2

SPIS TREŚCI

Przedmowa	6
Streszczenie	7
Rozdział I Polityczne wsparcie dla energetyki jądrowej	9
• Republika Czeska – ČEZ, atom i elity polityczne (Karel Polanecký)	9
• Słowacja – Polityczna presja na rozwój energetyki jądrowej (Pavol Široký)	14
• Polska – Plany atomowe (Zbigniew M. Karaczun)	20
• Węgry – Ślad radzieckiego przemysłu jądrowego (András Perger)	24
• Bułgaria – Koncepcja energetyczna a interesy polityczne (Petko Kowaczew, Jan Haverkamp)	29
Rozdział II Finansowanie budowy reaktorów jądrowych i formy pomocy państwa	35
Rozdział III Podstawowe dane na temat znaczenia energetyki jądrowej w pięciu państwach regionu	46
O autorach	54

PRZEDMOWA

Ze statystyk Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej nie od razu można wywnioskować, że państwa Europy Środkowej i Wschodniej są ziemią obiecaną dla energetyki jądrowej. W europejskich krajach dawnego bloku wschodniego faktycznie budowane są tylko dwa reaktory – w Mochovcach na Słowacji. O tym, że przemysł jądrowy ma na obszarze sięgającym od Polski po Bułgarię wyjątkowo silną pozycję, przekonać się można jednak, obserwując debaty społeczne, prace nad przygotowaniem ustaw lub programy wyborcze partii politycznych.

Politycy ze wszystkich ugrupowań w większości analizowanych państw Europy Środkowej wspierają tę branżę przemysłu i w sposób aktywny tworzą także warunki do budowy elektrowni jądrowych. Badania opinii publicznej dowodzą, że zdecydowanie nie obniża to ich popularności, a wręcz przeciwnie. Podczas gdy w Niemczech decyzja rządu w sprawie przedłużenia eksploatacji elektrowni jądrowych wywołała masowe protesty, plany wybudowania nowych bloków w Republice Czeskiej, na Słowacji czy na Węgrzech przyjmowane są przez większość mieszkańców biernie lub uważane za korzystne czy wręcz niezbędne.

Dziennikarze i publicyści najbardziej wpływowych mediów ograniczają się zazwyczaj do informowania o działaniach rządów i spółek energetycznych podczas przygotowań do budowy nowych bloków, nie poddając jednak tego tematu krytycznej analizie. Debatę na temat negatywnych aspektów i zagrożeń energetyki jądrowej zastępują jednostronne twierdzenia o jej korzyściach w zakresie bezpieczeństwa energetycznego i rozwoju cen energii elektrycznej, które nie uwzględniają jednak ukrytych kosztów ekonomicznych i dotacji. Nadal wprawdzie nie wiadomo, co zrobić z odpadami jądrowymi, ale problem ten nie jest uważany za nagły i podczas debat poświęconych budowom elektrowni jądrowych jego rozwiązanie odkłada się na później. Spojrzenie krytyczne, zwracające uwagę na zagrożenie w postaci awarii o dużym zasięgu i jej niszczące następstwa, bywa określane mianem bezpodstawnego rozprzestrzeniania alarmujących informacji.

Fachową debatę na temat zasadności, terminu i realnego wkładu elektrowni jądrowych w redukcję emisji gazów cieplarnianych zastępuje się twierdzeniem, że elektrownie te są źródłami bezemisyjnymi. W odróżnieniu od kolegów z Europy Zachodniej, czescy, polscy, węgierscy, bułgarscy czy słowaccy strategowie energetyczni nie rozstrzygają nawet zasadniczej kwestii, a mianowicie tego, czy podłączanie nowych elektrowni jądrowych do sieci przesyłowej nie ogranicza możliwości rozwoju odnawialnych źródeł energii.

Heinrich-Böll-Stiftung przy współpracy czeskiej organizacji ekologicznej Hnutí DUHA i czeskiego oddziału międzynarodowej organizacji WISE podjęła próbę bardziej szczegółowego opisu przyczyn i przejawów wyjątkowego statusu energetyki jądrowej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Wynikiem tych prac jest niniejsza publikacja, na którą składają się artykuły ekspertów z pięciu państw tego regionu: Republiki Czeskiej, Słowacji, Polski, Węgier i Bułgarii. Ocenę cech wspólnych i różnic występujących w poszczególnych krajach pozostawiamy czytelnikom. Do jednego wniosku dojdzie jednak zapewne każdy, kto dokładnie zapozna się z tymi tekstami: stabilna pozycja energetyki jądrowej wynika z przyczyn historycznych (z okresu komunizmu), a w chwili obecnej potęgowana jest przez ścisłe powiązania dominujących spółek energetycznych z politykami najwyższego szczebla.

Wierzmy, że kolejne strony tej publikacji przyczynią się do krytycznego podejścia, którego w debacie na temat energetyki jądrowej w regionie Europy Środkowej na razie brak, a także zainicjują dyskusję, uważaną często przez jej zwolenników za zbędną.

Petr Machálek, Dyrektor Hnutí DUHA

Eva van de Rakt, Dyrektorka Heinrich-Böll-Stiftung Praga

Jan Haverkamp, Jan Haverkamp, WISE Republika Czeska

STRESZCZENIE

Republika Czeska, Słowacja, Polska, Węgry i Bułgaria mają wiele wspólnego. W II połowie XX wieku wchodziły one w skład socjalistycznego bloku pod przywództwem Związku Radzieckiego i jako członkowie RWP (Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej) były także rynkiem zbytu dla radzieckiego przemysłu. We wszystkich tych krajach (z wyjątkiem Polski) w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wybudowano elektrownie jądrowe, wyposażone w ówczesną radziecką technologię. W Związku Radzieckim wyszkoleni zostali również specjaliści, którzy po powrocie do kraju stali się fundamentem atomowej inteligencji technicznej.

W każdym z pięciu państw sektor elektroenergetyki zarządzany był przez państwowego monopolistę. Po upadku ustroju socjalistycznego monopolisci przekształcili się w różnego rodzaju spółki, w których rządy pozostawiły sobie jednak zdecydowaną większość. Czeski ČEZ, polskie PGE, węgierskie MVM, bułgarski NEK i Slovenské elektrárne bez trudu zachowały dominującą pozycję, której nie zagroziła nawet liberalizacja rynku po wejściu do Unii Europejskiej. Konkurencja nie mogła zmierzyć się z przekształconymi monopolistami ze względu na ich wyjątkową pozycję wyjściową. We wszystkich tych firmach znaczne wpływy zachowali zwolennicy energetyki jądrowej.

Prywatyzacja spółki będącej następczynią socjalistycznego monopolisty miała miejsce wyłącznie na Słowacji. Większościowy udział w spółce Slovenské elektrárne odsprzedano w 2006 r. koncernowi Enel. Słowacki rząd sprywatyzował jednak firmę pod warunkiem, że uczestnicy przetargu kontynuować będą projekty jądrowe.

We wszystkich tych krajach dominującym firmom energetycznym udało się nawiązać ścisłą współpracę z ministerstwami odpowiedzialnymi za rozwój sektora. Spółki nie dostosowują swoich planów do rządowych przedsięwzięć koncepcyjnych, a ministerstwa często stwarzają odpowiednie warunki dla projektów zaproponowanych tylko przez menedżerów firm. Powołując się na bezpieczeństwo energetyczne, urzędnicy państwowi aktywnie promują więc przedsięwzięcia w zakresie rozbudowy elektrowni jądrowych, które w większości przypadków powstały już w latach osiemdziesiątych.

Przedstawiciele poszczególnych dominujących spółek energetycznych widzą w budowie elektrowni jądrowych szansę na zachowanie uprzywilejowanej pozycji na rynkach narodowych. Elektrownie węglowe będą bowiem musiały w najbliższych latach rozwiązać kwestię kosztów, ponieważ konieczny będzie zakup przydziałów emisyjnych. Ponadto wydobycie węgla w regionie stopniowo się zmniejsza. Żadna ze wspomnianych firm nie podjęła próby oparcia trzonu swej działalności gospodarczej na produkcji zdecentralizowanej, wykorzystującej odnawialne źródła energii. Budowa elektrowni jądrowych jest dla dawnych monopolistów ostatnią szansą na zachowanie przewagi nad konkurencją i kontrolę rynku.

Elektrownie jądrowe ponad koncepcją energetyczną

W żadnym z pięciu analizowanych państw decyzji o budowie elektrowni jądrowej nie podjęto na podstawie koncepcji energetycznej, która pozwoliłaby ocenić korzyści płynące z różnych wariantów, z bezatomowymi włącznie. Polski rząd zdecydował się na promowanie budowy źródła jądrowego, aczkolwiek koncepcja energetyczna nie zawierała takiego zalecenia. W Bułgarii państwową koncepcją energetyczną zastępuje lista projektów przedstawiona przez dużych inwestorów. Węgierski parlament zatwierdził zmianę koncepcji energetycznej, uzależniając wybudowanie nowych reaktorów od odstawienia starych, nie wymagając zarazem przedstawienia alternatyw ani też oceny aspektów ekonomicznych takiego planu. Rząd słowacki zatwierdził strategiczny plan rozwoju energetyki bez przeprowadzenia specjalistycznej debaty oraz oceny różnych wariantów; zaakceptował jedyny projekt oparty na dalszym rozwoju energetyki jądrowej. Rząd Republiki Czeskiej opracowywał w przeszłości koncepcje energetyczne, porównując różne scenariusze. Starannie opracowany wariant bezatomowy, oparty na efektywności energetycznej i źródłach odnawialnych, nie został jednak wzięty pod uwagę.

Atomowy zapal elit politycznych

Polityków najwyższego szczebla, którzy z werwą promują rozwój energetyki jądrowej, spotkać można we wszystkich krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Różna jest tylko motywacja i metoda pozyskiwania zwolenników przez przemysł energetyki jądrowej. W Republice Czeskiej nikogo nie dziwi już fakt, że decydujące stanowiska ministerialne obejmują osoby związane w przeszłości ze spółką ČEZ. Wpływowym doradcą do spraw energetycznych słowackiego premiera był szef firmy zarabiającej na budowaniu elektrowni jądrowych. Bułgarski prezydent i ministrowie różnych gabinetów nie ukrywali osobistych kontaktów z przedstawicielami rosyjskiego przemysłu jądrowego. Na Węgrzech spółce MVM udało się zdobyć przychylność obu decydujących partii politycznych. Parlament, nie przedstawivszy żadnych prognoz gospodarczych ani kosztorysów, zatwierdził budowę nowych bloków elektrowni jądrowej Paks zgodnie z projektem tej firmy.

W regionie brak silnej partii politycznej, która promowałaby bezaatomową alternatywę rozwoju energetyki. Badania opinii publicznej wskazują zarazem, że wśród opinii publicznej nie ma na razie zapotrzebowania na tego rodzaju program.

Mocne słowa nie sfinansują reaktora

Zdecydowane wsparcie polityczne, na jakie może liczyć energetyka jądrowa w postsocjalistycznej Europie Środkowej, nie gwarantuje jednak, że zaplanowane reaktory zostaną wybudowane. Chociaż bowiem inwestorami są silne spółki państwowe, wysokie koszty inwestycyjne oraz obarczenie ryzykiem ekonomicznym wywołują ich niechęć. Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych państwa środkowoeuropejskie były poręczycielami budowy elektrowni jądrowych: na kredyty, dzięki którym wybudowano pierwsze bloki w Temelínie i Mochovcach, udzielono gwarancji rządowych. Po wejściu do Unii Europejskiej taki sposób postępowania nie jest już możliwy, ponieważ oznaczałby naruszenie zasad konkurencji.

Na rynku energii elektrycznej w Unii Europejskiej należy przestrzegać zasad, które uniemożliwiają faworyzowanie poszczególnych producentów przez państwo. Rządowi nie wolno udzielać spółkom energetycznym (państwowym czy też prywatnym) ani wybranym technologiom żadnych korzyści, które wyrządzałyby szkodę konkurencji. Nawet na wpół państwowe firmy nie mogą z tego względu liczyć na dotacje na budowę reaktorów ani na rządowe gwarancje kredytowe.

Na przykładzie rozbudowy słowackiej elektrowni Mochovce i wstrzymanego projektu Belene w Bułgarii możemy zaobserwować, że rządy usiłują jednak w sposób pośredni wspierać elektrownie jądrowe również na rynku europejskim. Ograniczanie wysokości wpłat na fundusz przeznaczony na likwidację wypalonego paliwa jądrowego lub podwyższenie kapitału własnego firmy będącej własnością państwa (w celu ułatwienia dostępu do kredytów) nie mogą jednak zasadniczo wpłynąć na bilans ekonomiczny projektów. Budowa nowych bloków jądrowych w państwach Europy Środkowej i Wschodniej zależeć będzie od tego, czy któryś z dostawców złoży ČEZ, MVM lub PGE korzystną ofertę ekonomiczną. Wyniki przetargów na obiekty atomowe w różnych obszarach świata i stale wzrastające koszty rozpoczętej budowy dwóch europejskich elektrowni pokazują, że nie jest to wcale pewne.

ROZDZIAŁ I

Polityczne wsparcie dla energetyki jądrowej – studium na temat pięciu państw Europy Środkowej i Wschodniej

REPUBLIKA CZESKA – ČEZ, ATOM I ELITY POLITYCZNE

Karel Polanecký (Hnutí Duha)

Proatomowa scena polityczna

Przed wyborami parlamentarnymi, które odbyły się w Republice Czeskiej w maju 2010 r., obywatele stali się świadkami niezwykle konfrontacyjnej kampanii wyborczej. Główni przedstawiciele najważniejszych partii prezentowali sprzeczne plany dotyczące zarządzania szkolnictwem, służbą zdrowia lub gospodarką państwową. Poglądy na temat rozwiązania kwestii ekonomicznych, społecznych czy też podatkowych diametralnie się różniły, partie zaś głośno krytykowały propozycje swych przeciwników. Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że kandydaci zaprzeczają sobie nawzajem tylko dla zasady, bez względu na wagę problemu. Podczas szczegółowej lektury programów wyborczych wyborca natrafiał jednak na szczególny wyjątek. Partie z prawej i lewej strony sceny politycznej są zgodne co do potrzeby rozwoju energetyki jądrowej.

Konserwatywna Obywatelska Partia Demokratyczna, która w wyniku wyborów uformowała koalicję rządową, stwierdziła w programie wyborczym: „W zakresie energetyki jądrowej opowiadamy się za przyspieszeniem prac nad przygotowaniem dokończenia elektrowni jądrowej Temelín w taki sposób, aby etap realizacji rozpoczął się pod koniec kadencji. Jednocześnie pragniemy przyspieszyć ocenę możliwości rozbudowy elektrowni jądrowej Dukovany oraz kontynuowania wydobycia rudy uranu, która z długookresowego punktu widzenia jest jedynym źródłem energii występującym na terenie Republiki Czeskiej w wystarczającej ilości”. W rozdziale poświęconym środowisku określiła energetykę jądrową mianem czystej i stwierdziła, że: „Rozwiązanie końca cyklu paliwowego i wykorzystanie wypalonego paliwa jako paliwa do reaktorów jądrowych nowej generacji uważamy za ogromne wyzwanie dla europejskiej działalności badawczo-rozwojowej”¹.

Czeska Partia Socjaldemokratyczna, najważniejsza partia opozycyjna, deklarowała wobec wyborców, że wspiera „wybudowanie dwóch bloków w elektrowni jądrowej Temelín oraz modernizację elektrowni jądrowej Dukovany”². W programie wyborczym nie doszukamy się powodów wsparcia dla wspomnianych projektów.

Partie prawicowe, które uformowały wspólnie koalicję rządową, nie obiecywały przed wyborami wsparcia dla konkretnych projektów, niemniej jednak do rozwoju energetyki jądrowej odnoszą się pozytywnie. W deklaracji wyborczej partia TOP 09 stwierdza: „... przez wiele kolejnych dekad nie obejdziemy się bez produkcji energii elektrycznej z atomu. Energetyka jądrowa jest przyjaznym dla środowiska źródłem energii o wysokiej mocy i na razie nie da się jej zastąpić w inny sposób”³. Partia Věci veřejné [Sprawy Publiczne] deklaruje natomiast wsparcie dla „przedłużenia żywotności i podwyższenia mocy produkcyjnej istniejących elektrowni jądrowych”⁴.

Ostatnim ugrupowaniem politycznym, mającym reprezentację w Izbie Poselskiej, jest skrajnie lewicowa Komunistyczna Partia Czech i Moraw. Partia ta w programie wyborczym obiecała przeforsowanie „jednolitej państwowej koncepcji energetycznej, zagwarantowanie bezpieczeństwa energetycznego Republiki

1 „Rozwiązania, które pomagają. Szczegółowy program wyborczy ODS w wyborach do Izby Poselskiej w 2010 r.”, www.ods.cz/volby2010/programove-dokumenty.html.

2 „Program zmiany i nadziei, lepsza przyszłość dla zwykłych ludzi. Program wyborczy ČSSD w wyborach do Izby Poselskiej w 2010 r.”, <http://www.cssd.cz/dokumenty/programove-dokumenty/>.

3 „Program wyborczy TOP 09 w wyborach do Izby Poselskiej w 2010 r.”, <http://www.top09.cz/proc-nas-volit/volebni-program/volebni-program-2010/>.

4 „Věci veřejné, program polityczny”, <http://www.veciverejne.cz/program-vv-energetika.html>.

Czeskiej poprzez decydujący udział atomu w produkcji energii elektrycznej (promowanie rozpoczęcia budowy III i IV bloku elektrowni jądrowej Temelín, modernizację elektrowni jądrowej Dukovany)⁵.

Jedyną z ważniejszych sił politycznych, która nie dołączyła do grona zwolenników energetyki jądrowej, była Partia Zielonych. Jej podejście odzwierciedla następujące zdanie z programu wyborczego: „Dopóki nie wykorzystamy całego potencjału odnawialnych źródeł energii, a zwłaszcza możliwości zwiększania efektywności energetycznej i oszczędności, nie zgodzimy się na budowę nowych bloków jądrowych”⁶. Zielonym nie udało się jednak uzyskać takiej ilości głosów, która umożliwiłaby im wejście do Izby Poselskiej.

Gdzie leżą przyczyny zdecydowanej zgodności poglądów na tak złożony temat, jakim jest energetyka jądrowa? Znaczącym czynnikiem jest niewątpliwie silny wpływ, jaki na czołowych polityków ma spółka ČEZ, inwestor budowy ewentualnych bloków jądrowych. Pewną rolę odgrywają także silne firmy przemysłowe, będące dostawcami w ramach budowy elektrowni jądrowych. Ponadto politycy uważnie śledzą badania opinii publicznej, z których wynika, że większość wyborców nie ma poważnych zastrzeżeń do rozwoju energetyki jądrowej. Na przykład zgodnie z badaniami Eurobarometr, prowadzonymi przez Komisję Europejską, 59% mieszkańców Republiki Czeskiej uważa, że korzyści płynące z energetyki jądrowej są większe niż zagrożenia związane z eksploatacją reaktorów. Pod tym względem energetyka jądrowa cieszy się w Republice Czeskiej najsilniejszym poparciem wśród wszystkich państw członkowskich UE⁷. Powody sympatii przedstawicieli czeskiej polityki dla energetyki jądrowej przeanalizujemy szczegółowo w kolejnych akapitach.

Zgodny pogląd kierownictwa ČEZ i rządu: dokończenie Temelína to priorytet

Grupa ČEZ, energetyczny gigant będący w większości własnością państwa, określa budowę elektrowni jądrowych mianem strategicznego priorytetu. W raporcie dla akcjonariuszy firma proponuje dosłownie: „Rozwój projektów energetyki jądrowej wszędzie tam, gdzie jest to możliwe”⁸. Zakłada bowiem, że dzięki większemu udziałowi energii elektrycznej wyprodukowanej z atomu nie będzie musiała kupować na aukcjach uprawnień do emisji dwutlenku węgla. W 2009 r. ČEZ ogłosił przetarg na budowę dwóch nowych reaktorów w Temelínie i trzech kolejnych zlokalizowanych w innych miejscach Europy. Jest to potężne zamówienie, nawet w skali światowej – Francja i Finlandia budują obecnie po jednym reaktorze, w obu przypadkach cena przekroczyła 5 mld euro.

Skąd bierze się optymizm menedżerów spółki ČEZ? Na pierwszy rzut oka odpowiedź wydaje się prosta. Po uruchomieniu dwóch reaktorów w Temelínie po 2000 r. i przy jednoczesnym zapewnieniu eksportu energii elektrycznej z elektrowni węglowych zyski firmy zdecydowanie wzrosły. ČEZ budował jednak wówczas Temelín bez konieczności przestrzegania reguł jednolitego europejskiego rynku energii elektrycznej. Dzięki temu mógł skorzystać z gwarancji państwowych i uzyskać korzystne kredyty. W przypadku kolejnych inwestycji ČEZ nie może liczyć na gwarancje państwowe. Kolejnym istotnym czynnikiem, który znacząco przyczynił się do osiągnięcia przez ČEZ wysokich zysków, był wzrost cen energii elektrycznej na rynku europejskim po 2001 r. Nie można jednak w żaden sposób zapewnić korzystnego dla ČEZ rozwoju cen również w latach następnych.

Zaangażowanie spółki ČEZ na rzecz inwestycji w nowe reaktory jądrowe zinterpretować można też inaczej. Firma chce zachować dominującą pozycję i zdaje sobie sprawę, że w przyszłości nie uniknie zakupu przydziałów dla elektrowni węglowych, co zagrazi konkurencyjności jej produkcji. Zamiast transferu inwestycji w obszar odnawialnych źródeł energii, z którymi firma ma niewielkie doświadczenie, ČEZ zamierza rozwijać energetykę jądrową wbrew istniejącym zagrożeniom. Wyjaśnieniem może być fakt, że obecne władze spółki nie odczuły na własnej skórze problemu przedłużania się czasu budowy Temelína i podwyższania jej kosztów w latach dziewięćdziesiątych, dlatego brak im wystarczającej przeczności.

Zaskakujące jest jednak podejście rządu, będącego większościowym udziałowcem ČEZ. Kiedy ogłoszono przetarg na budowę reaktorów w Temelínie, w Republice Czeskiej rządził gabinet tymczasowy. Jego

5 „Otwarty program wyborczy Komunistycznej Partii Czech i Moraw w wyborach do Izby Poselskiej Parlamentu Republiki Czeskiej w 2010 r.”, <http://www.kscm.cz/index.asp?thema=4393&category=->.

6 „Program Partii Zielonych w wyborach do Izby Poselskiej Parlamentu w 2010 r.”, <http://www.zeleni.cz/program/>.

7 „Europeans and Nuclear Safety”, „Special Eurobarometer” 324, March 2010.

8 „CEZ Group: The Leader in Power markets of Central and Southeastern Europe”, <http://www.cez.cz/cs/pro-investory.html>.

ministrowie nie zlecili jednak przeprowadzenia żadnej niezależnej oceny zagrożeń związanych z przedsięwzięciem ČEZ. Dopiero w czerwcu 2010 r., niemal rok po ogłoszeniu przetargu, rząd powołał pełnomocnika do spraw projektu Temelín, do tej pory przygotowywanego wyłącznie przez ČEZ. Pełnomocnikiem tym został dotychczasowy specjalny przedstawiciel do spraw bezpieczeństwa energetycznego, Václav Bartuška, który w rozmowie z tygodnikiem „Respekt” stwierdził: „Zaistniała sytuacja, w której firma, będąca w 70% własnością państwa, ogłosiła przetarg o wartości kilkuset miliardów koron, zaś rząd oficjalnie nawet o tym nie wiedział”⁹.

Brak informacji nie przeszkodził jednak członkom gabinetu w automatycznym udzieleniu poparcia dla budowy nowych bloków. Na przykład minister finansów, Eduard Janota, na pytanie dziennikarzy o możliwość wykorzystania zysków ČEZ w celu wyrównania deficytu finansów publicznych odpowiedział: „Dobrze. A w jaki sposób ČEZ sfinansuje dalszy rozwój? Z czego zapłaconych zostanie 500 miliardów w razie budowy trzeciego i czwartego bloku elektrowni jądrowej Temelín?”¹⁰.

Zdecydowanie odmiennego podejścia nie można oczekiwać również od obecnego rządu, w którym między innymi stanowisko ministra przemysłu objął dotychczasowy prezes rady nadzorczej ČEZ, Martin Kocourek. Eksperti wszystkich trzech partii koalicyjnych uzgodnili, że rząd wesprze budowę nowych bloków w Temelínie¹¹. Rząd nie poinformował na razie, jaką formę będzie miało to wsparcie, ponieważ jednak europejskie reguły nie zezwalają na bezpośrednie dotacje ani na gwarancje państwa dla kredytów komercyjnych, nietrudno się domyślić. Ministrowie zatwierdzą zapewne wykorzystanie 150 mld koron (6 mld euro) niepodzielonego zysku ČEZ z ubiegłych lat. Pierwotnie środki te miały zostać przeznaczone na rozpoczęcie reformy emerytalnej. Interesowi rozbudowy Temelína podporządkowane zostaną zapewne także decyzje o wypłatach dywidend w kolejnych latach. W ciągu ostatnich dwóch lat ČEZ wypłacił państwu dywidendy w wysokości około 20 miliardów koron rocznie (800 mln euro). O wysokości wypłaconych dywidend decyduje walne zgromadzenie, w którym państwo ma większość głosów. Wszystko zależy od tego, czy nowy rząd zdecyduje się na wypłatę dywidend (i przydzielenie dodatkowych środków do budżetu publicznego), czy też pozostawi spółce ČEZ pieniądze na inwestycje na rzecz gigantycznego projektu jądrowego.

Rząd podejmuje decyzje na korzyść ČEZ – odrobina historii

Niewątpliwie najważniejszą w dziejach decyzję na korzyść ČEZ podjął czeski rząd w 2003 r. Wtedy ministrowie zdecydowali o sprzedaży udziału państwa w pięciu spółkach dystrybucyjnych właśnie na rzecz ČEZ. W ten sposób powstał zarodek obecnego giganta, który może się pochwalić wieloma zagranicznymi inwestycjami w dziedzinie produkcji i dystrybucji energii elektrycznej.

W kontekście poparcia dla energetyki jądrowej warto przypomnieć interwencję rządu w sporze dostawczo-odbiorcze w przypadku dwóch pierwszych bloków Temelína. Generalny dostawca technologii, Škoda Praha, zażądał w 2002 r. od ČEZ dopłaty w wysokości pół miliarda koron (20 mln euro) za dodatkowe prace w obu blokach, zaś władze ČEZ żądanie to odrzuciły¹². Obie firmy należały wówczas w większości do państwa, co pozwoliło na rozstrzygnięcie sporu. W 2004 r. Grupa ČEZ stała się większościowym udziałowcem Škody Praha.

W ostatnim okresie do decyzji rządowych na korzyść ČEZ zaliczyć można przyznanie spółce nadmiernej ilości uprawnień do emisji gazów cieplarnianych (w odróżnieniu od większości spółek energetycznych ČEZ na handlu uprawnieniami zarabia) czy też zatwierdzenie w ustawie przepisu, na podstawie którego ČEZ otrzyma część przydziałów bezpłatnie, również po 2013 r. Działania te nie są wprawdzie bezpośrednio związane z energetyką jądrową, ale przyczyniają się do wytworzenia zysku, który firma zamierza przeznaczyć właśnie na sfinansowanie budowy nowych reaktorów.

9 „Stát se probudil [Państwo się obudziło]”, „Respekt” 26/27, 28.06.2010.

10 <http://www.e15.cz/nazory/rozhovory/janota-nehci-psat-dva-rozpocety-levicovy-a-pravicovy>.

11 <http://ekonomika.ihned.cz/c1-44297780-vinety-odlozime-a-temelin-se-dostavi-dohodli-se-experti-vznikajici-vlady>.

12 „Škoda Praha chce zdražit Temelín [Škoda Praha chce podwyżšić cenę Temelína]”, „Hospodářské noviny”, 25.10.2002.

Jak ČEZ wpływa na polityków

W jaki sposób państwowa firma może przekonać polityków do działania w jej interesie gospodarczym? Jak to możliwe, że również przedstawiciele tych partii, dla których priorytetem jest zmniejszanie długu państwowego, nie walczą o dziesiątki miliardów koron na rzecz budżetu państwa, kierując je do kasy ČEZ? Władzom państwowej firmy nie można odmówić umiejętności wykorzystywania polityków.

Istotny wpływ na nawiązanie niestandardowych relacji z czołowymi politykami miał tak zwany program motywacyjny ČEZ. Pozwala on menedżerom na zakup akcji za cenę, która obowiązywała w okresie, kiedy obejmowali oni stanowiska. Aż do 2005 r. program dotyczył także członków rady nadzorczej, w której zasiadają czołowi politycy i wysocy urzędnicy. Z możliwości nabycia akcji po rekordowo niskiej cenie i ich natychmiastowej sprzedaży po aktualnej, znacznie wyższej, cenie skorzystało w rzeczywistości wielu członków rady nadzorczej. Zarazem cena akcji gwałtownie wzrosła, przede wszystkim w wyniku decyzji politycznych. Zwłaszcza po zatwierdzeniu przejścia spółek dystrybucyjnych przez ČEZ można spodziewać się takiego wzrostu ceny akcji spółki, który zapowiada urzędnikom łatwy zarobek.

Wieloletni poseł ODS, Oldřich Vojtř, dzięki członkostwu w radzie nadzorczej ČEZ zarobił około 15 milionów koron (600 tysięcy euro), czego zresztą nie uważa za niewłaściwe: „Wszędzie podkreślam, że gdyby na moim miejscu znalazł się ktoś inny, to najprawdopodobniej również by z tego skorzystał. W przeciwnym wypadku uważałbym takiego człowieka po trosze za wariata”¹³. Václav Srba, zastępca byłego ministra przemysłu z ramienia partii socjaldemokratycznej, Milana Urbana, otrzymał za akcje 24 miliony koron (milion euro)¹⁴. Zdeněk Hrubý, były zastępca ministra finansów, Bohuslava Sobotki, który kilkakrotnie był i nadal jest członkiem rady nadzorczej, zarobił w wyniku korzystnej sprzedaży akcji nawet 165 milionów koron (4,5 mln euro)¹⁵.

Pozostałe korzyści, które automatycznie przysługiwały członkom rady nadzorczej, są nieporównywalne z opisanym programem motywacyjnym. Pomimo tego otrzymali oni kwoty rzędu milionów koron. Ponadto firma opłacała członkom rady nadzorczej kapitałowe ubezpieczenia na życie: w latach 2001–2006 wydała na nie prawie 30 milionów koron (1,2 mln euro)¹⁶. Urzędnicy i politycy, którzy dzięki spółce ČEZ zarobili miliony, są oczywiście skłonni promować interesy firmy.

Kolejną metodą zdobywania wpływów w polityce jest włączenie stosownej osoby do własnego grona. ČEZ postępował w taki właśnie sposób w przypadku Vladimíra Johanesa. Były doradca ministra przemysłu, Milana Urbana, pracuje na rzecz ČEZ jako doradca do spraw akwizycji zagranicznych, jest prezesem rady nadzorczej w firmie Škoda Praha (będącej członkiem Grupy ČEZ), był członkiem analogicznych władz również w innej ważnej spółce zależnej od ČEZ – Severočeské doły [Kopalnie Północnoczeskie]. Ale przede wszystkim nadal pozostaje w wyśmienitych stosunkach z politykami najwyższego szczebla.

Na politykę państwa można również wpływać stosując metodę odwrotną, czyli powołując byłych pracowników na kluczowe stanowiska. Nic dziwnego, że projekt Państwowej Koncepcji Energetycznej opowiada się za zdecydowanym rozwojem energetyki jądrowej, skoro pracami nad jego przygotowaniem kierowali dwaj byli pracownicy ČEZ: minister przemysłu, Vladimír Tošovský, oraz wiceminister do spraw energetyki, Tomáš Hüner.

O nieformalnych kontaktach spółki ČEZ z politykami najwyższego szczebla świadczy również tzw. afera toskańska. Latem 2009 r. czeski tabloid „AHA!” opublikował zdjęcia z toskańskiej miejscowości wypoczynkowej, przedstawiające członków władz ČEZ w towarzystwie polityków najwyższego szczebla. Pomimo późniejszych zapewnień, że był to przypadek, dyrektor generalny ČEZ, Martin Roman, przyznał, że wypożyczył jacht od byłego ministra transportu, Aleša Řebíčka, i że celowo spotkał się z byłym premierem

13 „Poslanec Vojtř vydělal v politice 15 milionů [Poseł Vojtř zarobił w polityce 15 milionów]”, http://zpravy.idnes.cz/domaci.asp?r=domaci&c=A050524_114824_domaci_klu.

14 „Policie stíhá úředníky za odměny v ČEZ [Policja ściga urzędników za premie w ČEZ]”, http://ekonomika.idnes.cz/policie-stiha-uredniky-za-odmemy-v-cz-dx9/ekonomika.asp?c=A070105_657895_ekonomika_ven.

15 „Nový systém odměňování šéfů státních firem s opcemi ČEZ nepočítá [Nowy system wynagradzania szefów firm państwowych nie przewiduje opcji ČEZ]”, http://ekonomika.idnes.cz/ekonomika.asp?c=A100224_204904_ekonomika_iky.

16 „Dozorčí rada ČEZ vydělala 126milionů [Rada Nadzorcza ČEZ zarobiła 126milionów]”, http://www.lidovky.cz/tiskni.asp?r=moje-penize&c=A060506_134454_in_ekonomika_znk.

i ówczesnym prezesem Obywatelskiej Partii Demokratycznej, Mirkiem Topolánkiem¹⁷.

W tej samej miejscowości wypoczynkowej i w tym samym czasie spotkali się również Vladimír Johanes i minister gabinetu cieni z ramienia Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej, Milan Urban. Inne zdjęcie przedstawia Vladimíra Johanesa i Mirka Topolánka.

Opisane metody wyjaśniają po trosze łatwość, z którą kierownictwo należącej do państwa spółki ČEZ uzyskuje zgodę polityków na swoje przedsięwzięcia. Zwrócił na to uwagę również magazyn „The Economist”, który nazwał ČEZ „wyjątkowo silną firmą, nawet w porównaniu z byłymi monopolistami w rodzaju francuskiego EdF”¹⁸.

Przynęta w postaci zamówień

Istotnym czynnikiem motywującym niektórych polityków do wspierania energetyki jądrowej jest bez wątpienia również obietnica zamówień dla czeskiego przemysłu maszynowego. Firma Škoda JS, specjalizująca się w dostawach dla elektrowni jądrowych, należy wprawdzie do rosyjskiego koncernu OMZ, niemniej jednak stale wykorzystuje w grze kartę zamówień dla czeskiego przemysłu. Škoda JS skomentowała swój udział w przetargu na budowę nowych bloków (w ramach konsorcjum z rosyjskimi firmami Atomstrojexport i Gidropress), zapewniając: „Szczególną uwagę poświęcono w ofercie temu, by co najmniej 70% dostaw sprzętu, prac i usług pochodziło z Republiki Czeskiej. Konsorcjum już na etapie przygotowań do przetargu zawarło wstępne umowy z ponad dwudziestoma znaczącymi spółkami czeskimi i europejskimi”¹⁹. Jest to oświadczenie, którego nie da się wyegzekwować, politycy jednak na nie reagują.

Spółczeństwo proatomowe

Polityków interesują naturalnie poglądy wyborców na różne tematy i często dostosowują do nich swoje wypowiedzi. Wyniki badań opinii publicznej w Republice Czeskiej już od dłuższego czasu przemawiają na korzyść energetyki jądrowej. Na przykład zgodnie z wynikiem badań przeprowadzonych przez agencję STEM w marcu 2009 r. 70% czeskich obywateli opowiedziało się za wybudowaniem nowych reaktorów atomowych²⁰.

Przyczyny znacznie większego niż w społeczeństwach innych krajów zaufania czeskiej opinii publicznej do energetyki jądrowej zasługiwałyby na odrębną analizę socjologiczną. Pewną rolę odgrywa bez wątpienia działalność oświatowa i programy edukacyjne, w które ČEZ od dłuższego czasu inwestuje (szkołom średnim oprócz wykładów proponuje również materiały dydaktyczne i imprezy w rodzaju Atomowa Matura)²¹. Trudno jednak wytłumaczyć w ten sposób proatomowy zapał przeważającej większości mediów. Istotnym czynnikiem są działania ekspertów energetyki jądrowej, ponieważ ze względu na złożoność problematyki dziennikarze przywiązują do ich słów znaczną wagę. Warto również wspomnieć, że większościowym udziałowcem Instytutu Badań Jądrowych jest ČEZ.

17 „ČEZ ujišťuje: Šéf nikomu nic neplatil [ČEZ zapewnia: Szef nikomu nic nie płaci]”, <http://www.novinky.cz/ekonomika/175156-cez-ujistuje-sef-nikomu-nic-neplatil.html>.

18 „ČEZ and Czech Energy: No, Minister”, <http://www.economist.com/node/15869464>.

19 „Komunikat prasowy Škoda JS z 30.04.2010: Międzynarodowy projekt dla Temelína”, <http://www.skoda-js.cz/cs/aktuality/aktualni-sdeleni/62-tiskova-zprava-mezinarodni-projekt-pro-temelin.shtml>.

20 „Za rozvojem energetiky jądrowej opowiada się 70% Czechůw”, <http://dumfinanci.cz/zajimavosti/rozvoj-jaderne-energetiky-podporuje-70-cechu>.

21 Lista działań edukacyjnych ČEZ dostępna jest na stronie: <http://www.cez.cz/cs/veda-a-vzdelavani.html>.

POLITYCZNA PRESJA NA ROZWÓJ ENERGETYKI JĄDROWEJ NA SŁOWACJI

Pavol Široký (Za Matku Zem)

Energetyka jądrowa zawsze cieszyła się na Słowacji zdecydowanym wsparciem politycznym. Komunistyczne elity zdecydowały o rozwoju tego sektora już w latach pięćdziesiątych XX wieku. Wszystkie słowackie rządy, również te ukonstytuowane po upadku ustroju komunistycznego, kontynuowały działania w tej dziedzinie. Bez politycznego wsparcia sektor energetyki jądrowej nie mógłby zdobyć aktualnej pozycji w słowackiej gospodarce. Na terenie kraju znajdują się obecnie dwie elektrownie jądrowe: Jaslovské Bohunice i Mochovce.

Jaslovské Bohunice – krótki rys historyczny

A1 – nieudany eksperyment zakończony awarią

Projekt wybudowania pierwszej elektrowni jądrowej w byłej Czechosłowacji w miejscowości Jaslovské Bohunice zainicjowano już w 1956 r. Ciężkowodny reaktor A1 uruchomiono w 1972 r., jednak po dwóch poważnych wypadkach w latach 1976 i 1977 został on definitywnie odstawiony. W trakcie drugiego wypadku roztopiła się część rdzenia reaktora, co utrudnia jego trwającą do dziś likwidację.

V1 – reaktory odstawione po przystąpieniu do UE

W Jaslovských Bohunicach wybudowano w latach siedemdziesiątych i od 1980 r. eksploatowano dwa kolejne reaktory radzieckie typu WWER 440/230, każdy o mocy 440 MW. Ten typ reaktora pierwszej generacji nie spełnia dzisiejszych wymogów bezpieczeństwa, ponieważ nie jest wyposażony w obudowę bezpieczeństwa (tzw. containment) ani też w odpowiedni układ chłodzenia awaryjnego. Unijni eksperci doszli do wniosku, że konstrukcji reaktorów WWER 440/230 nie można udoskonalić na tyle, by spełniały one obecne standardy bezpieczeństwa. W trakcie negocjacji przedakcesyjnych z Unią Europejską państwa kandydujące, ze Słowacją włącznie, musiały zobowiązać się do odstawienia reaktorów niespełniających stosownych wymogów²². Z tego względu eksploatację reaktorów elektrowni V1 zakończono pod koniec roku 2006 i 2008 (o aferze związanej z planem ponownego uruchomienia reaktora w okresie kryzysu gazowego w 2009 r. piszemy w ramce na str. 19).

V2 – spadek po czechosłowacko-radzieckiej współpracy

W 1985 r. w Jaslovských Bohunicach uruchomiono dwa radzieckie bloki typu WWER 440/213 o takiej samej mocy, ale z częściowo udoskonalonym poziomem bezpieczeństwa w porównaniu z poprzednią wersją. Pierwotnie ich żywotność zaplanowano do 2015 r., jednak po modyfikacjach wprowadzonych przez operatora słowacki rząd premiera Roberta Fico (patrz: ramka Atomowy premier) zatwierdził przedłużenie okresu ich eksploatacji do 2025 r.

Mochovce – jak buduje się elektrownię w warunkach gospodarki rynkowej

Mochovce 1, 2 – reaktory z gwarancją państwową

Projekt elektrowni jądrowej Mochovce był elementem komunistycznego planu wybudowania elektrowni atomowej w każdym z regionów ówczesnej Czechosłowacji. Budowę dwóch bloków WWER 440/213 rozpoczęto w 1982 r., jednak po upadku komunizmu inwestycji tej zagrażał brak środków finansowych – łączne koszty osiągnęły wartość 52 mld koron słowackich (1,72 mld euro), choć pierwotnie zakładano połowę tej kwoty. Pożyczki udało się uzyskać tylko w wyniku działań słowackiego rządu i przede wszystkim dzięki udzieleniu gwarancji państwowych. Rząd premiera Vladimíra Mečiara udzielił również gwarancji dla kredytów podwyższonego ryzyka, w związku z czym z budżetu publicznego trzeba było następnie uregulować

22 Przedstawiciele Słowacji wezwano do odstawienia przestarzałych bloków już w 1992 r., na szczycie grupy G7 w Monachium.

zobowiązania w wysokości 10,9 mld koron słowackich (360 mln euro)²³. Bez politycznej decyzji w sprawie udzielenia gwarancji państwowych dla kredytów podwyższonego ryzyka nie można byłoby zakończyć pierwszych dwóch bloków elektrowni Mochovce, użytkowanych od 1998 i 1999 r.

Mochovce 3, 4 – jak przekonać inwestora

Budowę kolejnych dwóch bloków WWER 440/213 w elektrowni jądrowej Mochovce rozpoczęto w 1987 r., jednak po pięciu latach prace wstrzymano ze względu na brak możliwości finansowania. Będąca inwestorem spółka Slovenské elektrárne (SE) oceniała, że w okresie wstrzymania budowy część budowlana gotowa była w 70%, część technologiczna w 30%, natomiast w dziedzinie systemów sterowania i kontroli wykonano 1% wymaganych prac. Łącznie w budowę zainwestowano około 19 mld koron (630 mln euro²⁴).

W trakcie opracowywania Państwowej Koncepcji Energetycznej w 2000 r. ówczesny prawicowy rząd zlecił przeprowadzenie analizy ekonomicznej ewentualnego dokończenia budowy obu bloków. Dokończenie budowy uznano za przedsięwzięcie niekorzystne pod względem ekonomicznym, nawet w przypadku, gdyby całość energii elektrycznej udało się sprzedać za cenę wyższą od rynkowej. Rząd doszedł do wniosku, że inwestowanie w dokończenie budowy trzeciego i czwartego bloku elektrowni Mochovce mogłoby oznaczać stratę, pomimo „przesadnie optymistycznych” parametrów początkowych wykorzystanych do obliczeń ekonomicznych²⁵.

Ten sam rząd zdecydował jednak o prywatyzacji przedsiębiorstwa Slovenské elektrárne, co oznaczało nową szansę dla projektu Mochovce 3, 4. Rząd ustalił, że dokończenie budowy reaktorów będzie jednym z warunków, które spełnić muszą uczestnicy przetargu i tym samym przesunął na ich barki ryzyko ekonomiczne projektu. Włoska spółka Enel, która zdobyła w efekcie większościowy udział w firmie Slovenské elektrárne, już w planie inwestycyjnym z 2005 r. zwracała uwagę na fakt, że dokończenie budowy, której koszty szacowała na 2 mld euro, nie będzie opłacalne i uzależniła realizację przedsięwzięcia od uzyskania ulg podatkowych i obniżenia wpłat na rzecz tzw. funduszu jądrowego²⁶. Kontrakt prywatyzacyjny, który w pełni respektował wymogi spółki Enel, podpisano w kwietniu 2006 r., a rok później Enel, w oparciu o analizę wykonalności (opracowaną na koszt rządu), podjął decyzję o dokończeniu budowy. Analiza wykonalności nigdy nie została opublikowana, a udostępnione podsumowanie nie zawiera żadnych danych ekonomicznych. Nie można więc ocenić, w jakim stopniu w obliczeniach ekonomicznych uwzględniono wzrost szacowanego budżetu dokończenia budowy do kwoty 2,78 mld euro, który nastąpił w listopadzie 2008 r.²⁷. Działania, które spowodowały najprawdopodobniej zmianę poglądów spółki Enel na dokończenie budowy elektrowni, podjęto z inicjatywy rządu Roberta Fico w latach 2006–2010. Rządowe zachęty dla spółki Enel streścić można w następujących punktach:

- Obniżenie wpłat na rzecz funduszu jądrowego

Środki, za pomocą których finansowana będzie w przyszłości likwidacja elektrowni jądrowych po upływie ich żywotności oraz na składowanie wypalonego paliwa jądrowego, gromadzone są na Słowacji przez użytkowników reaktorów w Narodowym Funduszu Jądrowym. Ponieważ wpłaty rozpoczęto dopiero po kilku latach eksploatacji reaktorów, a ponadto z tego samego funduszu finansowane są prace związane z likwidacją reaktora A1 po awarii w Jaslovských Bohunicach, istnieje poważne ryzyko, że zgromadzone środki nie starczą na pokrycie niezbędnych kosztów. W strategii końcowej części cyklu paliwowego energetyki jądrowej, zatwierdzonej przez słowacki rząd w 2008 r., podano rekordowo najwyższy deficyt funduszu jądrowego, wynoszący 71,4 mld koron słowackich (2,37 mld euro).

Jednym z działań, które przekonać miały spółkę Enel do dokończenia budowy trzeciego i czwartego bloku w Mochovcach, było obniżenie wpłat na rzecz funduszu jądrowego, co spowoduje jednak dalsze pogłębienie jego deficytu. W kontrakcie prywatyzacyjnym zawarto klauzulę, zgodnie z którą „roczne wpłaty operatorów reaktorów jądrowych na rzecz funduszu przeznaczanego na likwidac-

23 Informacja na temat udzielania gwarancji państwowych w latach 1996–2002 i ich wpływu na deficyt finansów publicznych, Ministerstwo Finansów Republiki Słowackiej, Bratysława 2005.

24 Licząc według kursu 1 EUR = 30.126 SKK.

25 Państwowa Koncepcja Energetyczna Republiki Słowackiej, zatwierdzona przez rząd w 2000 r.

26 „TREND” 24.08.2005.

27 Minister Gospodarki, L. Jahnátek, na konferencji prasowej 3 listopada 2008 r.

ję urzędzeń jądrowych nie przekroczyć 86 mln euro". Zgodnie z obliczeniami przeprowadzonymi w oparciu o oficjalne prognozy, deficyt funduszu jądrowego wzrastać więc będzie rocznie o 26,4 – 60,9 mln euro. Enel kwotę tę zaoszczędzi, natomiast brak finansów na rachunku jądrowym obciążą w przyszłości podatników. Obietnica zawarta w kontrakcie prywatyzacyjnym szybko znalazła odzwierciedlenie w zmianie ustawy. Zmienna składowa wpłaty na rzecz funduszu już w 2006 r. obniżona została z 6,8% ceny sprzedanej energii elektrycznej na 5,95%²⁸.

- **Wstrzymanie wypłaty dywidend w latach 2006–2012**
Rząd słowacki, który jest nadal właścicielem 34% udziałów w spółce Slovenské elektrárne, przyjął w 2006 r. uchwałę, że nie będzie domagać się wypłaty dywidend z zysku. Ówczesny premier, Robert Fico, oświadczył wprost, że decyzja ta oznacza wkład słowackiego rządu w zakończenie budowy bloków w Mochovcach. Z zysku netto spółki, który w 2009 r. wyniósł 280 mln euro, akcjonariusze, z rządem słowackim włącznie, nie otrzymali ani centa.
- **Rekompensata strat wynikających z długoterminowych kontraktów**
W styczniu 2006 r. słowackie media poinformowały w artykule pod tytułem „Rząd udzielił spółce Enel korzyści o wartości pół miliarda”²⁹ o dotacjach, które Enel, będący inwestorem zagranicznym, otrzyma od słowackiego rządu. Ministerstwo Gospodarki zdecydowało, że 10% ze straty, wynikającej z długoterminowego kontraktu między spółką Slovenské elektrárne i produkującą aluminium firmą Slovalco, pokryje państwowa spółka SEPS, będąca operatorem systemów przesyłowych. Zgodnie z umową z 1994 r. Slovenské elektrárne muszą aż do 2017 r. dostarczać firmie Slovalco energię elektryczną po bardzo niskiej cenie, poniżej poziomu kosztów produkcji. W wyniku rządowej decyzji Enel, będący właścicielem spółki Slovenské elektrárne, zaoszczędzi pół miliarda koron słowackich (15 mln euro). Tylko w roku 2005 Slovenské elektrárne straciły w wyniku dostaw dla Slovalco 2,3 mld koron (69 mln euro)³⁰. Zatwierdzenie wspomnianej rekompensaty krytykowali między innymi konkurenci spółki Enel w przetargu na prywatyzację. Ich oferty cenowe uwzględniały bowiem nieuniknioną stratę, wynikającą z kontraktu między spółkami Slovenské elektrárne i Slovalco.
- **Wakacje podatkowe dla elektrowni Mochovce 3, 4**
W trakcie negocjowania prywatyzacji Enel uzależniał inwestowanie w budowę trzeciego i czwartego bloku w Mochovcach od uzyskania wakacji podatkowych dla elektrowni. Warunek ten był elementem szczegółowego planu inwestycyjnego z lipca 2005 r.³¹ oraz jego podsumowania, omawianego przez rząd w sierpniu tego samego roku³². Rząd nie przyjął jednak do tej pory oficjalnej uchwały w sprawie wakacji podatkowych dla elektrowni Mochovce; według dostępnych informacji problematykę tę omawiał po raz ostatni w styczniu 2006 r.³³. Według szacunkowych danych ekspertów ekonomicznych, przytoczonych w materiałach rządowych, dziesięcioletnie wakacje podatkowe dla elektrowni Mochovce przyniosłyby spółce Enel oszczędności rzędu 5 mld koron (150 mln euro).
- **Przyspieszona amortyzacja inwestycji w bloki elektrowni Mochovce**
Kolejną zachętą, która ma poprawić bilans ekonomiczny dokończenia budowy trzeciego i czwartego bloku elektrowni jądrowej Mochovce, ma być przyspieszona amortyzacja inwestycji. Zamiast przyjętych zwyczajowo trzydziestu lat Enel domaga się umożliwienia amortyzacji elektrowni w ciągu dziesięciu lat³⁴. W przypadku uwzględnienia przyspieszonej amortyzacji w kosztach spółki Enel zaoszczędziłby na podatkach 3 mld koron słowackich (90 mln euro).

28 Ustawa nr 560/2001 o Państwowym Funduszu na rzecz Likwidacji Urzędzeń Energetyki Jądrowej i Gospodarowania Wypalonym Paliwem Jądrowym oraz Ustawa nr 238/2006 o Narodowym Funduszu Jądrowym.

29 „Pravda”, 17.01.2006.

30 „SM”, 23.06.2010.

31 „Pravda”, 4.09.2005.

32 „Pravda”, 15.10.2005.

33 „Pravda”, 16.01.2006.

34 „Pravda”, 13.09.2005.

Tabela: Podstawowe punkty planu inwestycyjnego spółki Enel na Słowacji na lata 2007–2013

Projekt	Wartość inwestycji [mln Sk]	Wartość inwestycji [mln euro]	Moc zainstalowana	Udział w całkowitej inwestycji	Udział w całkowitej mocy
Mochovce 3, 4	63,000	1,880	880 MWe	60%	35%
Zwiększenie mocy elektrowni Mochovce 1, 2 i Bohunice V2	2,700	80	161 MWe	2,5%	6,5%
Elektrownia gazowa	7,300	218	385 MWe	7%	15,5%
Elektrownia węglowa	10,800	324	236 MWe	10%	9,5%
Remont elektrowni węglowej Nováky	1,100	33	98 MWe	1%	4%
Elektrownia szczytowo-pompowa na rzece Ipola	9,400	280	600 MWe	9%	24%
Małe elektrownie wodne	4,550	136	43 MWe	4%	1,5%
Farma wiatrowa	4,750	142	100 MWe	4,5%	4%
Ogółem	105,000	3,100	2,503 MWe		

Źródło: „Pravda”, 24.02.2007 r.

- Sporna ocena oddziaływania dokończenia budowy Elektrowni Jądrowej Mochovce na środowisko
Ocena oddziaływania dokończenia budowy trzeciego i czwartego bloku elektrowni jądrowej Mochovce na środowisko zgodnie z procedurą EIA pozostaje kwestią sporną projektu. Odpowiedzialne organy przez długi okres uważały, że projekt ma ważne pozwolenie na budowę i ocena EIA nie jest mu potrzebna. Pozwolenie na budowę wydano jednak jeszcze w czasach ustroju komunistycznego w 1986 r. Regionalny urząd budowlany kilkakrotnie przedłużał jego ważność (po raz ostatni w 2008 r. do roku 2012), zasadniczy proces zatwierdzania rozpoczęto jednak w latach osiemdziesiątych, bez udziału społeczeństwa. Organizacje pozarządowe Greenpeace i ZA MATKU ZEM wniosły kilka skarg ze względu na brak oceny EIA, argumentując, że projekt został zasadniczo zmieniony w porównaniu z pierwotną wersją. Dzięki staraniom organizacji pozarządowych proces EIA rozpoczęto jesienią 2008 r. Zasadniczym jego błędem jest jednak to, że przeprowadzono go tylko i wyłącznie formalnie – co więcej, w okresie, kiedy budowę już w pełni realizowano. Nie dotrzymano standardowej procedury, w ramach której ocena EIA jest podstawą do wydania pozwolenia na budowę.

W trakcie całego procesu EIA było ewidentne, że właściwym urzędem nie zależy na dobrym poziomie oceny projektu, ale na jego szybkim przeforsowaniu. Ministerstwo Środowiska nie zaakceptowało ani jednej uwagi zgłoszonej przez społeczeństwo, odrzuciło także postulat uzupełnienia dokumentacji o tak zasadniczy element jak gospodarowanie odpadami jądrowymi. Stanowisko EIA opracował Ján Timulák, dyrektor generalny firmy Decom, będącej spółką zależną od firmy VUJE, która była z kolei znaczącym dostawcą budowy w Mochovcach. Jako autor stanowiska pozostawał więc ewidentnie w konflikcie interesów.

Nowy reaktor w Jaslovských Bohunicach

Kolejnym zdecydowanym działaniem podjętym przez gabinet Roberta Fico i obliczonym na zachowanie uprzywilejowanego statusu energetyki jądrowej na Słowacji było zawiązanie przedsiębiorstwa w celu wybudowania nowego reaktora w Jaslovských Bohunicach. Pod koniec 2008 r. rząd bez ogłoszenia

przetargu zdecydował, że strategicznym partnerem będzie czeski na wół państwowy gigant ČEZ. Następnie, w maju 2009 r., podpisana została umowa o zawiązaniu przedsiębiorstwa, które w 51% należy do słowackiej państwowej firmy JAVYS, zaś w 49% do ČEZ. Przedstawiciele firm nie opublikowali informacji o parametrach technicznych i cenie reaktora, uzasadniając ten fakt trwającymi pracami nad analizą wykonalności³⁵. Nie jest jednak tajemnicą, że dostawca i typ reaktora wybrani zostaną w oparciu o wynik przetargu ogłoszonego przez ČEZ na dostawę pięciu reaktorów w różnych krajach europejskich.

Na uwagę zasługuje fakt, że państwowa spółka JAVYS założona została pierwotnie w celu likwidacji urządzeń jądrowych i wypalonego paliwa. Ryzyko projektu biznesowego spoczywa więc na barkach podmiotu, który gospodaruje środkami deficytowego Narodowego Funduszu Jądrowego.

Nowy słowacki rząd i energetyka jądrowa

Silna presja polityczna na dokończenie budowy trzeciego i czwartego bloku w Mochovcach oraz działania podejmowane na rzecz budowy nowego reaktora w Jaslovských Bohunicach wiążą się głównie z rządem premiera Roberta Fico. W wyborach, które odbyły się w czerwcu 2010 r., partia premiera Fico, Smer, zdobyła 35% głosów, nie była jednak w stanie stworzyć koalicji rządowej. Rząd uformowały więc partie centrowprawicowe pod przewodnictwem Słowackiej Unii Demokratycznej i Chrześcijańskiej (SDKU) premier Ivety Radičovej. Z programów wyborczych partii koalicyjnych wynika, że nie można spodziewać się wyraźnego odejścia od energetyki jądrowej.

W programie wyborczym SDKU doczytać się można między innymi, że „nowe urządzenia jądrowe budować będziemy tylko w celu zaspokojenia zapotrzebowania krajowego”³⁶. Natomiast partner koalicyjny, ugrupowanie Svoboda a solidarita, oświadcza, że: „Energetyczna samowystarczalność Słowacji jest możliwa tylko w przypadku dokończenia trzeciego i czwartego bloku elektrowni jądrowej Mochovce”³⁷.

Kolejna partia rządowa, Ruch Chrześcijańsko-Demokratyczny [Křesťanskodemokratické hnutí], stwierdza: „Wspieramy wykorzystanie energetyki jądrowej pod warunkiem ścisłego przestrzegania środków bezpieczeństwa i rozwiązania problematyki długookresowego składowania wypalonego paliwa. Energia jądrowa jest jednym z najtańszych źródeł energii, które zagwarantować mogą konkurencyjność Słowacji. Energetyka jądrowa zdecydowanie przyczynia się do zredukowania emisji gazów cieplarnianych i do bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej”³⁸.

Słowacko-węgierska partia Most – Híd w programie wyborczym nie zabiera głosu na temat energetyki jądrowej. W tezach programowych rząd nie zawarł wzmianki o rozwiązaniu problemów związanych z dokończeniem budowy elektrowni jądrowej Mochovce; znajduje się w nich tylko stanowisko w sprawie budowy nowego reaktora w Jaslovských Bohunicach: „Wybudowanie nowego bloku w elektrowni jądrowej Bohunice wesprzemy tylko wtedy, kiedy koszty inwestycyjne pokryte zostaną ze źródeł prywatnych bez udziału państwa”³⁹.

Proatomowy premier

Zapewne żaden z czołowych polityków nie angażował się osobiście na rzecz energetyki jądrowej w takim stopniu jak premier słowackiego rządu, Robert Fico. Potrzeba rozwoju energetyki jądrowej była jednym z najczęstszych tematów jego wystąpień w mediach, zaś z dokończenia budowy trzeciego i czwartego bloku EJ Mochovce uczynił priorytet rządu. Nigdy nie pogodził się z odstawieniem przestarzałych reaktorów w Jaslovských Bohunicach.

35 „Na Slovensku vyraste nová jaderná elektrárna, postaví ji ČEZ [Na Słowacji powstanie nowa elektrownia jądrowa, wybuduje ją ČEZ]”, <http://www.euractiv.cz/energetika/clanek/na-slovensku-vyraste-nova-jaderna-elektrarna-postavi-ji-cez-006059>.

36 Program wyborczy partii SDKU, 2010.

37 Odpowiedzi partii SaS, maj 2010.

38 Program wyborczy partii KDH, 2010.

39 Por.: przypis nr 34.

Na praskim posiedzeniu Europejskiego Forum Atomowego w 2008 r. Fico poinformował uczestników, że odstąpienie pierwszego bloku w Jaslovských Bohunicach, do którego Słowacja zobowiązała się w traktacie akcesyjnym, obserwował ze łzami w oczach. W swoim wystąpieniu nie krył się z zamiarem odsunięcia terminu odstąpienia drugiego, niespełniającego wymogów bloku w Jaslovských Bohunicach: „Nie opowiadam się za tym, by naruszać podstawową zasadę prawa międzynarodowego, że umów należy przestrzegać. Od zasady tej można odejść tylko na mocy porozumienia. Dlatego otwieramy kwestię: w jaki sposób chcecie nam pomóc? Mamy zostać skazani na import 20% energii elektrycznej, a zarazem odsuwacie na później ocenę, która ma umożliwić budowę trzeciego i czwartego bloku (EJ Mochovce). Jeśli więc nie życzyte sobie dokończenia budowy trzeciego i czwartego bloku w Mochovcach, zaproponujcie nam inne rozwiązanie. Innym rozwiązaniem mogłoby być na przykład przedłużenie o rok lub dwa lata eksploatacji tego bloku, który ma zostać odstąpiony w Jaslovských Bohunicach”⁴⁰. Wymóg odstąpienia przestarzałych reaktorów nazwał bez wahania międzynarodowym spiskiem: „Jestem przekonany, że Słowacja została celowo pozbawiona niezależności energetycznej, ponieważ musiano wiedzieć, co to będzie oznaczać dla Słowacji. (...) Dziś w Europie silny jest nie ten, kto ma dużo czołgów i dużo rakiet. Silny jest ten, kto ma własne źródła energetyczne, oraz ten, kto ma źródła energetyczne na terytorium innych państw. Przypomina to sytuację w dziedzinie broni z 1990 r., kiedy trzeba było wstrzymać produkcję broni, ponieważ jest ona sprzeczna z prawami człowieka. Najgłośniej krzyczały te państwa, które zajmują teraz wszystkie czeskosłowackie rynki”⁴¹.

W styczniu 2009 r., zaledwie kilka dni po odstąpieniu drugiego bloku w Jaslovských Bohunicach, Rosja wstrzymała dostawy gazu do Europy, co zapoczątkowało kilkudniowy „kryzys gazowy”. Rząd Roberta Fico automatycznie zaproponował jako środek antykryzysowy ponowne uruchomienie bloku w Bohunicach (aczkolwiek produkcja energii elektrycznej z gazu jest na Słowacji niewielka). Premier Fico bronił tego przedsięwzięcia, mówiąc: „Chcemy zimna i ciemności, czy też chcemy, by gdzieś zagranicą hołubili nas za przestrzeganie traktatu akcesyjnego?”⁴². Słowacki rząd zrezygnował z zamiaru ponownego uruchomienia reaktora w Bohunicach dopiero pod naciskiem Komisji Europejskiej, która zagroziła Słowacji ograniczeniem dopływu pieniędzy z funduszy strukturalnych⁴³. Co więcej, Komisja Europejska, reagując na dramatyczne wystąpienia premiera, trzeźwo zauważyła, że energii z elektrowni jądrowej nie da się przetworzyć w gaz, zaś ponowne uruchomienie bloku w Bohunicach w żadnej mierze nie wpłynęłoby na poziom zaopatrzenia w ten surowiec.

Wsparcie premiera Fico dla energetyki jądrowej nie było jednak, zdaniem słowackich mediów, ani przypadkowe, ani bezinteresowne. Robert Fico zaczął wypowiadać się na temat energetyki w okresie gwałtownego wzrostu popularności partii Smer w 2000 r. Według gazety „SME” znaczącym sponsorem partii był wówczas biznesmen Lubomír Blaško, będący członkiem rady nadzorczej spółki Slovenské elektrárne, od której otrzymywał równocześnie zamówienia⁴⁴. Głównym doradcą premiera do spraw energetyki został Vladimír Práznovský, prezes zarządu firmy Enesco, należącej do grona dostawców budowy pierwszych bloków elektrowni atomowej Mochovce. Firma Enesco otrzymała zamówienia również w ramach budowy trzeciego i czwartego bloku, pomimo konfliktu interesów głównego przedstawiciela firmy⁴⁵.

Autor artykułu korzystał między innymi z opracowania Jana Beránka „Economy of Mochovce 3 & 4 Reactors in Slovakia – In the Light of Potential State-Aid and Other Benefits” (Bratislava, April 2007), z raportów rocznych Narodowego Funduszu Jądrowego oraz firm Slovenské elektrárne i SEPS.

40 „Fico žiada od únie pomoc po odstavení Jaslovských Bohuníc [Fico domaga się od Unii pomocy po odstąpieniu Jaslovských Bohuníc]”, <http://dnes.atlas.sk/ekonomika/statna-sprava/198435/fico-ziada-od-unie-pomoc-po-odstaveni-jaslovskych-bohunic>.

41 Tamże.

42 „Fico si s jadrovou lobby dobre rozumie [Fico ma wspólny język z atomowym lobby]”, <http://ekonomika.sme.sk/c/4261457/fico-si-s-jadrovou-lobby-dobre-rozumie.html>.

43 „Štart atómkový si Fico rozmyslel, Brusel by vzal miliardy [Fico zrezygnował z uruchomienia elektrowni jądrowej, Bruksela odebrałaby miliardy]”, http://spravy.pravda.sk/start-atomky-si-fico-rozmyslel-brusel-by-vzal-miliardy-pik-sk_domace.asp?c=A090113_204439_sk_domace_p23.

44 „Fico má slabosť pre jadro [Fico ma sentyment dla atomu]”, <http://www.sme.sk/c/5392492/fico-ma-slabost-pre-jadro.html>.

45 „Superbiznis pre Ficovho poradcu. Ide o Mochovce [Świetny biznes dla doradcy premiera Fico. Chodzi o Mochovce]”, <http://hn.hnonline.sk/c1-23614230-superbiznis-pre-ficovho-poradcu-ide-o-mochovce>.

PLANY ATOMOWE POLSKI

Zbigniew M. Karaczun (Polski Klub Ekologiczny)

Wprowadzenie

Pierwszą próbę budowy elektrowni jądrowej podjęto w Polsce w latach 80. XX wieku. Była to decyzja polityczna, której nie konsultowano ze społeczeństwem. Sprzeciw wobec tego projektu – zwłaszcza po katastrofie w Czarnobylu – stał się elementem integracji środowiska organizacji pozarządowych. Dzięki temu po zmianie systemu społeczno-politycznego w 1989 r. projekt zarzucono.

W latach 90. i na początku XXI wieku oficjalne propozycje rozwoju energetyki jądrowej nie były zgłaszane. Co prawda jej zwolennicy, prowadzili lobbing w tej sprawie, nie było jednak ani woli politycznej, ani przyzwolenia społecznego dla wdrażania takich projektów.

Po raz pierwszy poważna propozycja pojawiła się w lipcu 2006 r., kiedy w trakcie swojego exposé premier Jarosław Kaczyński stwierdził, że Polska powinna rozważyć możliwość budowy elektrowni atomowych. Wypowiedź ta była zgodna z obowiązującą wówczas polityką energetyczną Polski⁴⁶, w myśl której powinna odbyć się debata na ten temat. Nie podjęto jednak żadnych szeroko zakrojonych prac w tym zakresie, zaś opinia publiczna nadal była sceptyczna wobec tej formy energetyki (por.: tabela na str. 23).

Exposé Premiera Kaczyńskiego przyniosło jednak inny efekt: zapoczątkowało kampanię promocyjną energetyki jądrowej. Naukowcy specjalizujący się w dziedzinie badań jądrowych zaczęli podkreślać znaczenie energetyki jądrowej dla bezpieczeństwa energetycznego Polski. Do ich grona dołączyli również przedstawiciele znaczących producentów energii elektrycznej, którym projekt w rodzaju elektrowni atomowej pomógłby umocnić dominującą pozycję. W mediach coraz częściej zaczęły pojawiać się materiały wskazujące na korzyści, jakie przynosi rozwój energetyki jądrowej w Polsce.

W grudniu 2008 r. polski premier Donald Tusk ogłosił niespodziewanie, że do 2020 r. wybudowana zostanie w Polsce co najmniej jedna elektrownia atomowa. Decyzji tej nie poprzedziły żadne ekspertyzy; co więcej, upubliczniony trzy miesiące wcześniej rządowy projekt polityki energetycznej Polski do 2030 r. nie przesądzał budowy tego typu instalacji energetycznych, wskazując jedynie, że ich rozwój „...powinien zostać rozważony...”. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że decyzję o rozwoju w Polsce energetyki jądrowej i budowie pierwszego polskiego reaktora podjął premier wraz z doradcami.

Czy Polska potrzebuje energetyki jądrowej?

Polska energetyka od dawna znajduje się w skomplikowanej sytuacji. Od wielu lat wiadomo, że jednym z priorytetów powinna być redukcja emisji gazów cieplarnianych i ogólna modernizacja sektora energetycznego. Polscy politycy twierdzili jednak, że nie jest to potrzebne – Polska zredukowała bowiem emisję CO₂ w odniesieniu do roku bazowego (1988) niemal o 30%, przede wszystkim w wyniku upadku wielkich, nieefektywnych, socjalistycznych przedsiębiorstw i spowolnienia rozwoju gospodarczego⁴⁷. Polski system energetyczny niemal w całości uzależniony jest jednak od paliw kopalnych, 93% energii elektrycznej produkowane jest z węgla. Wielkość emisji CO₂ z tego sektora jest więc nadal bardzo wysoka.

Ponadto około 40% istniejących bloków energetycznych jest w wieku ponad 40 lat, a 10% ma ponad 50 lat⁴⁸. Oznacza to, że znaczna część urządzeń do wytwarzania energii powinna zostać wyłączona, ponieważ jest w wieku śmierci technicznej. Zdaniem ekspertów⁴⁹ braki energii na polskim rynku mogą

46 Obwieszczenie Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 1 lipca 2005 r. w sprawie polityki energetycznej państwa do 2025 r. (M.P. z dnia 22 lipca 2005 r.).

47 O ile w latach 1989–1991 spadek emisji był spowodowany przede wszystkim upadkiem przemysłu ciężkiego, to od połowy lat 90. redukcja emisji towarzyszyła szybkiemu rozwojowi gospodarczemu, co wskazywało na wzrost efektywności gospodarki. Warto też pamiętać, że chociaż redukcja emisji w latach 1989–1991 nie była wynikiem wdrażania instrumentów polityki klimatycznej, to społeczeństwo i kraj poniosły jej wysokie koszty – spowolnienia rozwoju gospodarczego i bardzo wysokiego bezrobocia.

48 K. Zmijewski, A. Kassenberg, S. Pasierb, „Polska polityka energetyczna. Deklaracje i rzeczywistość”, Instytut na Rzecz Ekorozwoju, Warszawa 2008.

49 Tamże.

się pojawić (nawet w przypadku korzystania z importu energii elektrycznej) najpóźniej w 2013 r., a braki mocy w systemie (zagrożenie przerwami w zaopatrzeniu niektórych odbiorców) w 2015 r.⁵⁰.

System przesyłowy jest w wyjątkowo złym stanie⁵¹. Powoduje to lokalne blackout-y: zimą 2010 r. niektóre wsie i miejscowości w Polsce nie miały prądu przez kilka tygodni. Najgorsza jest jednak sytuacja w sieciach dystrybucyjnych niskich napięć⁵². Ponad 55% linii energetycznych tego typu nie spełnia podstawowych standardów w zakresie poziomu dostarczanego napięcia.

Jednocześnie energia jest wytwarzana i wykorzystywana w sposób nieefektywny⁵³:

- zużycie energii na jednostkę PKB jest w Polsce 2,67 razy większe niż w UE-15;
- sprawność netto elektrowni wynosi w Polsce 32,5%, a w UE 41,5%;
- sprawność źródeł ciepła i systemów ciepłowniczych w Polsce jest znacznie niższa niż w UE-15 – zaledwie 20% sieci ciepłowniczych ma rury pre-izolowane;
- izolacyjność termiczna mieszkań wynosi 150 ÷ 350 kWh/m²/rok, a w UE15 40 ÷ 90 kWh/m²/rok (techniczne możliwości sięgają 15 kWh/m²/rok).

Rozwój energetyki jądrowej nie może rozwiązać żadnego z opisanych wyżej problemów. Nie zapobiegnie załamaniu polskiej energetyki w drugiej dekadzie XXI wieku, nie poprawi efektywności energetycznej, nie ograniczy ryzyka przerw w zaopatrzeniu mieszkańców ani też nie wpłynie na realizację wymagań pakietu energetyczno-klimatycznego UE w roku 2020. Wpływ ewentualnego uruchomienia jednego czy dwóch reaktorów na zmniejszenie emisji dwutlenku węgla nie będzie, z punktu widzenia bilansu emisji, decydujący. Ponadto Polska, chcąc sprostać wymogom wynikającym z pakietu energetyczno-klimatycznego, musi podwyższyć efektywność energetyczną o co najmniej 20% i zdecydowanie wspierać rozwój odnawialnych źródeł energii, aby zapewnić ich 15% udział w finalnym zużyciu energii. Nie osiągnie się tego poprzez budowę reaktorów jądrowych. W odróżnieniu od wybudowania elektrowni jądrowej, wywiązanie się z wymogów pakietu (zwłaszcza w odniesieniu do efektywności energetycznej) w sposób istotny może przyczynić się do pokrycia zapotrzebowania na energię w drugiej dekadzie XXI wieku. Dlatego Polska powinna ukierunkowywać energetykę na odnawialne źródła energii oraz dostosowywać do nich rozwój sieci i budowę mocy przesyłowych. Polska powinna wybrać zdecentralizowany model energetyki (oparty na źródłach odnawialnych) w miejsce systemu scentralizowanego (opartego na źródłach jądrowych i paliwach kopalnych).

Decyzja o rozpoczęciu w Polsce realizacji programu atomowego ma przyczynić wyłącznie polityczne i wynika z dążenia obecnego rządu do zachowania wsparcia ze strony silnego przemysłu energetycznego, a nie z racjonalnych przesłanek gospodarczych czy ekonomicznych.

Debata czy propaganda?

Upubliczniony we wrześniu 2008 r. projekt nowej polityki energetycznej Polski do 2030 r. nie zawierał konkretnej propozycji rozwoju energetyki jądrowej w Polsce⁵⁴. Nie było to zaskakujące. Od 1989 r., pomimo prób podejmowanych przez lobby proatomowe, nie było w Polsce klimatu dla budowy elektrowni jądrowej. Poziom sprzeciwu społecznego był tak duży, że temat nie był przez polityków podejmowany⁵⁵.

Także początkowo rząd stworzony przez premiera Donalda Tuska nie wyrażał zainteresowania energetyką jądrową; ówczesny minister środowiska Maciej Nowicki o pomysły rozwoju w Polsce tej formy ener-

50 Ze względu na kryzys ekonomiczny i spadek zapotrzebowania na energię kryzys może jednak odsunąć się w czasie. Niemniej jednak – bez podjęcia pilnych prac – z pewnością wystąpi.

51 „Polska polityka energetyczna do 2030 roku. Prezentacja przygotowana na zlecenie Instytutu na rzecz Ekorozwoju w ramach Projektu «EkoHerkules»”, 2009.

52 „Materiały przygotowane na potrzeby Alternatywnej Polityki Energetycznej Polski do 2030 roku. Program realizowany w ramach Projektu «EkoHerkules»”, Instytut na Rzecz Ekorozwoju, 2009.

53 „Ochrona klimatu globalnego – wyzwanie przyszłości, konieczność teraźniejszości. Prezentacja «Climate Tour» przygotowana w ramach projektu SOS Klimat”, Koalicja Klimatyczna, 2009.

54 „Polityka energetyczna Polski do roku 2030”, Ministerstwo Gospodarki, wersja z września 2008 r.

55 Wg badań z 2010 r. GfK Polonia przeciw budowie elektrowni jądrowej w Polsce było 50% respondentów, popierało budowę 42% ankietowanych. Poziom poparcia dla tej formy energetyki nie ma jednak charakteru trwałego (patrz niżej). Informacja za: „Mniej niż połowa Polaków za energetyką jądrową”, „Rzeczpospolita”, 8.02.2010.

getyki wypowiadał się bardzo sceptycznie, wskazując, że najpierw Polska powinna wykorzystać istniejący potencjał efektywności energetycznej⁵⁶.

Niespodziewanie w grudniu 2008 r. premier Donald Tusk, po spotkaniu z prezydentem Francji, poświęconym pakietowi klimatyczno-energetycznemu UE, ogłosił plan budowy pierwszej elektrowni jądrowej. Jego decyzji nie poprzedziły żadne szczegółowe studia techniczne czy ekonomiczne, nie przedstawiono także jej przyczyn⁵⁷. Żadna z wpływowych opozycyjnych partii politycznych nie wystąpiła zdecydowanie przeciwko temu zamiarowi.

Już kilkanaście dni później, 13 stycznia 2009 r., rząd podjął uchwałę o przygotowaniu programu polskiej energetyki jądrowej⁵⁸. Stworzono nowe stanowisko rządowe pełnomocnika ds. rozwoju energetyki jądrowej, na które powołana została Hanna Trojanowska, wcześniej dyrektor Departamentu Energetyki Jądrowej Polskiej Grupy Energetycznej (spółka będąca w większości własnością państwa, największy producent energii elektrycznej w Polsce). Rząd przeznaczył w 2009 r. – w warunkach kryzysu finansowego – niemal 5 mln zł (ok. 1,2 mln euro) z rezerwy budżetowej na prace w tym zakresie, zaś na 2010 r. ponad 40 mln złotych, czyli 10 mln euro.

W listopadzie 2009 r. Polska Grupa Energetyczna (PGE), która ma budować pierwszą elektrownię atomową, podpisała z Electricité de France memorandum o współpracy w zakresie energetyki jądrowej⁵⁹. Ponieważ obie strony przewidują, że Polska zakupi nowe reaktory we Francji i że tam także odbędą się planowane szkolenia polskich specjalistów, którzy w przyszłości mają pracować w nowo wybudowanych instalacjach, właśnie Francja odnieść może największe korzyści z polskiego programu rozwoju energetyki atomowej⁶⁰. Premier Donald Tusk ogłosił zamiar rozpoczęcia programu atomowego w Polsce niemal bezpośrednio po spotkaniu z prezydentem Nicolasem Sarkozym, w trakcie którego uzgodniono kompromis dotyczący wdrażania przez Polskę pakietu klimatyczno-energetycznego UE. Wszystko więc wskazuje na to, że polski rząd zawarł w tej sprawie z Francją nieoficjalną i niepubliczną umowę. Spółka PGE dopiero po tym fakcie podpisała wspólną deklarację o współpracy w zakresie projektów atomowych również z firmami Westinghouse i General Electric.

Rząd całkowicie zignorował debatę publiczną. W trakcie posiedzenia Sejmowej Komisji ds. Ochrony Środowiska Hanna Trojanowska na pytanie, czy fundusze przeznaczone na promocję energetyki jądrowej będą dostępne także dla organizacji ekologicznych, sceptycznych wobec projektu, stwierdziła wprost, że nie potrafi sobie wyobrazić, aby rząd „...rozdawał pieniądze wszystkim przeciwnikom [energetyki jądrowej]. Proszę wybaczyć, ale tego nie zakładam...”⁶¹. Co więcej, rząd posługuje się celowo opiniami wybranych ekspertów, którzy bronią energetyki jądrowej (mówią m.in. o niskim koszcie energii z elektrowni atomowych czy o bezpieczeństwie reaktorów generacji III+)⁶². Nie zamierza więc prowadzić kampanii informacyjnej, ale raczej promocyjną.

Koalicja Klimatyczna polskich organizacji pozarządowych w styczniu 2009 r. przekazała ministrom gospodarki i środowiska stanowisko na temat rozwoju energetyki jądrowej⁶³. Domagała się w nim anulowania podjętej przez rząd decyzji i opracowania poddanej szeroko zakrojonym konsultacjom nowej polityki energetycznej państwa do 2030 r. Tak się jednak nie stało, zaś za pieniądze publiczne prowadzona jest jednostronna kampania medialna, mająca na celu uzyskanie powszechnego poparcia dla budowy elektrowni atomowych w Polsce.

Badania opinii publicznej wskazują na brak stabilności opinii Polaków na temat energetyki jądrowej i na wysoki odsetek osób, które nie mają w tej kwestii wyrobionego zdania (tabela nr 1). Opinie te kształtowane są przede wszystkim przez bieżące doniesienia w mediach.

56 „Minister środowiska nie chce atomu”, „Gazeta Wyborcza”, 7.12.2007 dostępne na: <http://wyborcza.pl/1,76842,4742817.html>.

57 Dopiero później, już po podjęciu przez D. Tuska decyzji i jej ogłoszeniu, zaczęto podawać argumenty, które miały ją uzasadnić.

58 Uchwała nr 4 Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 2009 r. w sprawie działań podejmowanych w zakresie rozwoju energetyki jądrowej.

59 PGE S.A.: Podpisanie Memorandum w sprawie rozpoczęcia współpracy w zakresie energii jądrowej z EDF, <http://gielda.onet.pl/pge-polska-grupa-energetyczna-s-a-podpisanie-memorandum-w-sprawie-rozpozecia-wspolpracy-w-zakresie-energii-jadrowej-z-edf,18886,20667,1,komunikaty-detel>.

60 Tamże. Ponadto: Wystąpienie Ambasadora Francji na Konferencji nt. „Energia jądrowa w Wielkopolsce: szansą na rozwój?” 2 lutego 2009 r. w Poznaniu, http://www.ambafrance-pl.org/france_pologne/spip.php?article3106, a także informacje na stronie Ambasady Polskiej w Paryżu: <http://www.paris.polemb.net/index.php?documentName=events>.

61 Sprawozdanie z 113 posiedzenia Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska w dn. 7.01.2010. Dostępne na: <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/fkskr6?OpenForm&OSZ>.

62 Tamże. Wypowiedzi A. Strupczewskiego.

63 Stanowisko Koalicji Klimatycznej na temat rozwoju energetyki jądrowej w Polsce, styczeń 2009. Dostępne na: www.koalickaklimatyczna.pl.

Tabela nr 1. Zmiana preferencji w odniesieniu do budowy energetyki jądrowej w Polsce w latach 1987–2010

Opinie o budowie energetyki jądrowej	Data badania					
	XI 1987 ^a	XI 1989 ^a	VI 2006 ^a	VII 2008 ^a	III 2009 ^b	II 2009 ^c
Zwolennicy budowy	30	20	25	38	47	42
Przeciwnicy budowy	39	46	58	45	38	50
Osoby niemające opinii	31	34	17	17	7	8

a – wg badań CBOS⁶⁴

b – wg badań Pentor RI⁶⁵

c – wg badań GFK Polonia⁶⁶

Znacząca większość mieszkańców Polski nie chce jednak mieszkać w pobliżu elektrowni atomowych (tabela nr 2).

Tabela nr 2. Opinia Polaków o budowie elektrowni jądrowej w pobliżu ich miejsca zamieszkania⁶⁷

Opinie o budowie energetyki jądrowej w pobliżu miejsca zamieszkania	Data badania	
	VI 2006	VII 2008
Zwolennicy budowy	17	25
Przeciwnicy budowy	72	63
Osoby niemające opinii	11	12

Podsumowanie

Decyzja o budowie pierwszej elektrowni atomowej nie rozwiąże w praktyce żadnego problemu polskiego sektora energetycznego. Zły stan sieci przesyłowych i przestarzałe moce wytwórcze powodują, że w nadchodzących latach należy liczyć się z przerwami w dostawach prądu, awariami systemów energetycznych, zbyt niskim napięciem w sieci na obszarach wiejskich. Energetyka jądrowa nie przyczyni się także do znaczącej redukcji emisji dwutlenku węgla. Taka redukcja wymagałaby w perspektywie długookresowej wybudowania co najmniej kilkunastu elektrowni, jednak tak masowego rozwoju energetyki jądrowej nikt nie rozważa. Można więc postawić wniosek, że o planie budowy polskiej elektrowni atomowej przesądził lobbing przemysłu energetycznego i/lub nieupublicznione uzgodnienia dokonane pomiędzy Polską a Francją.

Rząd zakłada, że w wyniku kampanii promocyjnej zdoła pozyskać większość polskiej opinii publicznej. Energetyka jądrowa nie jest jednak drogą, która pozwoliłaby na wybór najbardziej efektywnego i optymalnego sposobu modernizacji polskiego systemu energetycznego i na prowadzenie aktywnej polityki ochrony klimatu.

64 CBOS, 2008: „O problemach energetyki. Raport z badań [On energy issues: report on polls]”, CBOS, Warszawa.

65 „The opinion of Poles on nuclear energy”, „Rzeczpospolita”, 10.03.2009

66 „Mniej niż połowa Polaków za energetyką jądrową [Less than half of Poles support nuclear energy]”, „Rzeczpospolita”, 8.02.2010.

67 CBOS, 2008.... ibid.

ŚLAD RADZIECKIEGO PRZEMYSŁU JĄDROWEGO NA WĘGRZECH

András Perger (Energia Klub, Węgry)

W porównaniu z pozostałymi krajami Europy Środkowej Węgry mają więcej możliwości korzystania ze źródeł odnawialnych. Ze względu na warunki geograficzne potencjał do pozyskiwania energii z wiatru, słońca, biomasy lub źródeł geotermicznych jest wysoki. Węgry były także pierwszym państwem omawianego regionu, które zaczęło intensywnie budować elektrownie wiatrowe. W rzeczywistości jednak o dalszym rozwoju energetyki nadal decydują operatorzy elektrowni węglowych i jądrowych, którzy zajmowali silne pozycje w czasach centralnie planowanej gospodarki. Za sznurki pociąga przede wszystkim państwowa spółka MVM, następcą socjalistycznego monopolisty w dziedzinie energetyki. Ze względu na elitarnych specjalistów, którzy zdobyli wykształcenie i doświadczenie w Związku Radzieckim, oraz na posiadane cztery reaktory nad Dunajem, władze spółki MVM stały się jednym z najbardziej wpływowych lobby w regionie. Powiązania personalne MVM z urzędami państwowymi, odpowiedzialnymi za energetykę, potwierdzają tylko rozmiary wpływów spółki.

Program atomowy zapoczątkowany został w latach sześćdziesiątych XX wieku. Jego efektem było wybudowanie na zachodnim brzegu Dunaju w okolicy miasta Paks elektrowni atomowej wyposażonej w cztery reaktory konstrukcji radzieckiej⁶⁸. Elektrownię uruchomiono w latach 1982–1987. Po przebudowach i zwiększeniu mocy elektrownia Paks zaspokaja 37% węgierskiego zapotrzebowania na energię elektryczną.

Nadzór nad bezpieczeństwem jądrowym znajduje się pod presją

Podobnie jak we wszystkich krajach europejskich, wykorzystujących energetykę jądrową, również węgierscy operatorzy deklarują, że wysoki poziom bezpieczeństwa jest ich priorytetem. Niezawisłość nadzoru atomowego jest jednak na Węgrzech wątpliwa, podobnie jak w czasach socjalizmu.

Podmiotem, który aż do 2003 r. zarządzał nadzorem jądrowym, było Ministerstwo Energetyki, Transportu i Telekomunikacji, które odpowiada zarazem za produkcję energii elektrycznej. W trakcie rozmów akcesyjnych między Węgrami i Unią Europejską rozwiązanie tego konfliktu interesów włączone zostało do unijnych postulatów. Tymczasowo kontrolę nad nadzorem jądrowym powierzono innym ministerstwom, ale w 2008 r. rząd powrócił do pierwotnego modelu. Po wyborach w 2010 r. kontrolę nad nadzorem jądrowym przejęło nowo powstałe Ministerstwo Rozwoju Narodowego, którego priorytetów nie można na razie dokładnie ocenić.

Jak poradzić sobie z odpadami promieniotwórczymi

W 1996 r. państwo przejęło od operatorów odpowiedzialność za wypalone paliwo i likwidację siłowni po zakończeniu eksploatacji. Równocześnie założono Centralny Fundusz Jądrowy – CNFF (Central Nuclear Financial Fund), z którego mają być w przyszłości pokrywane koszty likwidacji odpadów jądrowych⁶⁹. Wpłaty na fundusz dokonują producenci odpadów promieniotwórczych, 99% powinna wpłacić elektrownia jądrowa. Fundusz utworzono jednak dopiero w szesnastym roku eksploatacji siłowni i dlatego na zebranie na nim niezbędnej ilości środków pozostaje stosunkowo niewiele czasu. W 1998 r. założono państwową organizację PURAM (Public Agency for Radioactive Waste Management), której zadaniem jest zapewnienie likwidacji odpadów promieniotwórczych od strony technicznej⁷⁰.

Do 1997 r. wypalone paliwo z siłowni Paks wywożono do Rosji. Obecnie odpady jądrowe składowane są w suchym składowisku pośrednim na terenie elektrowni, gdzie mogą pozostać przez kolejne 50 lat. Według oficjalnych dokumentów węgierskiego rządu, jeśli chodzi o długookresowe składowanie

68 Radzieckie reaktory II generacji WWER-440/213.

69 <http://www.rhk.hu/en/about-us/mandates/financing-the-work/>.

70 <http://www.rhk.hu/en/>.

wypalonego paliwa, nadal w grę wchodzi dwa rozwiązania: budowa składowiska w głębokich warstwach geologicznych lub wznowienie transportu odpadów do Rosji. Wstępne badania w miejscu nadającym się pod budowę takiego składowiska rozpoczęto w pobliżu dawnej kopalni uranu w okolicy Boda; do tej pory nie przyniosły one jednak żadnych konkretnych wyników. Rozważania na temat wznowienia transportu odpadów jądrowych do Rosji oparte są na ogólnej umowie, która nie wyklucza takiej możliwości na przyszłość. Umowę tę podpisano tuż przed przystąpieniem Węgier do Unii Europejskiej (zgodnie z unijnymi zasadami państwa członkowskie powinny likwidować odpady promieniotwórcze na własnym terytorium).

Jeśli węgierski rząd podejmie decyzję o wybudowaniu składowiska gębinowego na własnym terytorium, z pewnością skorzysta z doświadczeń zdobytych w trakcie poszukiwania lokalizacji dla składowiska odpadów nisko- i średnioaktywnych w latach dziewięćdziesiątych. Podstawową wiedzę można podsumować następująco: oprócz prac geologicznych należy także zainwestować w promocję oraz „przekupienie” zainteresowanych mieszkańców. Ze względu na wpływy do kasy gminnej burmistrz i większość mieszkańców wioski Bataapáti uważają, że lokalizacja składowiska właśnie na ich terenie to „łut szczęścia”. W 2009 r. zainteresowane gminy otrzymały 10 mln euro, które pierwotnie miały zostać wykorzystane na informowanie obywateli o eksploatacji składowiska. Ku ogólnemu zadowoleniu pieniądze wydano na poprawę infrastruktury w tych gminach. Agencja PURAM w taki właśnie sposób gospodarowała środkami z funduszu centralnego również w okresie, kiedy było to sprzeczne z ustawą atomową. Kiedy Izba Kontroli wskazała w latach 2001 i 2005 na błędy w gospodarowaniu środkami z funduszu⁷¹, ustawę atomową zmieniono w taki sposób, by umożliwiła wspieranie przedsięwzięć inwestycyjnych w zainteresowanych gminach⁷².

Przedłużenie żywotności reaktorów przy jednoczesnym braku zatwierdzenia koncepcji energetycznej

Węgierski rząd przedstawił pierwszy projekt koncepcji energetycznej po przystąpieniu do UE w 2004 r. Po uzasadnionej krytyce, że nie odzwierciedla on niezbędnych zmian, wynikających z liberalizacji rynków energetycznych, koncepcję skierowano do ponownego opracowania. Zmodyfikowana koncepcja nie była jeszcze gotowa, niemniej jednak rząd we wrześniu 2005 r. przyjął na trwającym 18 minut posiedzeniu uchwałę w sprawie przedłużenia żywotności elektrowni jądrowej Paks. W dwa miesiące później rządową decyzję, przedłużającą okres eksploatacji reaktorów o 20 lat, przyjął także węgierski parlament: stało się to w wyniku wyjątkowo zgodnego głosowania posłów wszystkich partii. Protest organizacji pozarządowych, wsparty przez petycję 80 znaczących postaci życia publicznego i zwracający uwagę na brak debaty na temat tak ważnej decyzji, pozostał bez echa.

Konieczność dyskusji odnośnie przedłużenia żywotności elektrowni jądrowej Paks potwierdza poważny wypadek (zaklasyfikowany według Międzynarodowej Skali Zdarzeń Jądrowych INES do kategorii 3), który miał miejsce w drugim bloku elektrowni w kwietniu 2003 r. W trakcie okresowego odstawienia podczas czyszczenia wiązek prętów paliwowych nastąpiło ich poważne uszkodzenie (w wyniku błędnej konstrukcji urządzenia czyszczącego uszkodzonych zostało trzydzieści wiązek paliwowych). Szczątki paliwa z uszkodzonych wiązek pozostały w basenie, w którym przeprowadzano czyszczenie. Przez półtora roku reaktor wyłączony był z eksploatacji. Awaria w znacznym stopniu skomplikowała możliwość gospodarowania nowym i wypalonym paliwem⁷³.

Wprawdzie kwestia przedłużenia żywotności elektrowni omawiana była w parlamencie krótko po awarii, nie wzbudziła ona jednak żadnych wątpliwości posłów. Mimo iż w siłowni zastosowano reaktory radzieckiej konstrukcji z lat siedemdziesiątych, posłowie deklarowali, że elektrownia Paks musi pozostać elementem węgierskiego systemu energetycznego i zadecydowali o przedłużeniu jej żywotności o dwadzieścia lat.

71 [http://www.asz.hu/ASZ/jeltar.nsf/0/6B072806E791A98FC1256CB10043AB2D/\\$File/0102j000.pdf](http://www.asz.hu/ASZ/jeltar.nsf/0/6B072806E791A98FC1256CB10043AB2D/$File/0102j000.pdf) (2001 report) i [http://www.asz.hu/ASZ/jeltar.nsf/0/A069854A94B02687C1256FD40043B052/\\$File/0509J000.pdf](http://www.asz.hu/ASZ/jeltar.nsf/0/A069854A94B02687C1256FD40043B052/$File/0509J000.pdf) (2005 report).

72 Raport Najwyższej Izby Kontroli w sprawie kontroli Centralnego Funduszu Jądrowego, marzec 2005, s. 9.

73 „Serious Incident at Hungarian Paks-2 Reactor”, „WISE/NIRS Nuclear Monitor”, 25.04.2003, <http://www10.antenna.nl/wise/index.html?http://www10.antenna.nl/wise/586/5507.html>.

Parlament wybrał spółkę MVM

W 2007 r. węgierski parlament debatował nad nową ustawą energetyczną, której celem było wprowadzenie zasad europejskiego rynku energii elektrycznej. Nie zatwierdzono rządowego projektu, który oznaczałby koniec monopolu spółki MVM w zakresie dostaw energii elektrycznej dla końcowych klientów. Parlament uchwalił wersję, która zachowała uprzywilejowaną pozycję MVM. Obecny model pozwala spółce MVM na przenoszenie kosztów inwestycyjnych (nawet w przypadku ich nieuzasadnionego wzrostu) bezpośrednio na barki odbiorców energii elektrycznej. Podjęcie takiej decyzji przez Parlament było możliwe dzięki zgodnemu głosowaniu dwóch głównych ugrupowań politycznych: postkomunistycznej Partii Socjalistycznej i prawicowej formacji FIDESZ, których opinie zwykle się różnią.

Koncepcja energetyczna oznacza szansę dla nowych reaktorów

Ministerstwo Energetyki, Transportu i Telekomunikacji podjęło w 2007 r. kolejną próbę opracowania koncepcji energetycznej. Nowością było częściowe zaangażowanie społeczeństwa w proces opiniowania dokumentu, ministerstwu nie udało się jednak osiągnąć wymaganego poziomu otwartości. Jednym z punktów, których nie poddano debacie publicznej, była również kwestia budowy nowych reaktorów jądrowych na Węgrzech.

W ostatecznej wersji koncepcji, którą ministerstwo zaprezentowało parlamentarnej komisji do spraw gospodarczych, budowa nowych reaktorów uzależniona była od odstawienia istniejących bloków w siłowni Paks. Z warunkiem tym zdecydowanie nie zgadzali się członkowie komisji i przedstawiciele przemysłu energetycznego, których zaproszono na posiedzenie i którzy przeforsowali jego uchylenie⁷⁴. Dokument został przez parlament znacznie zmodyfikowany, zaś w wyniku dyskusji przyjęto parlamentarną uchwałę w sprawie koncepcji energetycznej⁷⁵. Fragment dotyczący nowych reaktorów sformułowany został w uchwale w sposób bardzo ogólny: parlament jednak domaga się od rządu weryfikacji możliwości wybudowania jednego lub większej liczby bloków jądrowych oraz przedstawienia jej wyników⁷⁶.

Szybka i niekonkretna decyzja w sprawie nowych reaktorów

Pomimo kryzysu gospodarczego, który jesienią 2008 r. Węgry odczuły o wiele boleśniej niż inne państwa, proatomowy lobbing odnotował na swoim koncie niespodziewane sukcesy, jeśli chodzi o forsowanie budowy nowych reaktorów. W lutym 2009 r. socjalistyczny premier Ferenc Gyurcsány wygłosił w parlamencie przemówienie poświęcone walce z kryzysem gospodarczym. Oświadczył na przykład, że w elektrowni jądrowej Paks wybudowane zostaną do roku 2020 dwa nowe reaktory jądrowe o mocy 2000 MW. Przed wspomnianym wystąpieniem Gyurcsány tylko raz publicznie wypowiadał się na temat nowych reaktorów, deklarując, że ich budowę poprzedzić musi referendum.

Rząd skierował do parlamentu projekt uchwały w sprawie wybudowania nowych reaktorów w połowie marca, tydzień później premier Ferenc Gyurcsány podał się do dymisji. Bez względu na trwający kryzys rządowy i wcześniejsze wybory parlament szybko rozpatrzył i zatwierdził przedstawiony projekt. Obrady poszczególnych komisji trwały godzinę, plenum zatwierdziło budowę nowych reaktorów w ciągu dziesięciu minut większością 95% głosów.

Wynik głosowania pokazuje wprawdzie wyraźnie, jak silne jest wsparcie dla energetyki jądrowej w węgierskim parlamencie, jednak na temat nowych reaktorów z zatwierdzonego, liczącego półtorej strony dokumentu, dowiadujemy się tylko jednego: mają one zostać zlokalizowane w miejscowości Paks. Nie wiadomo natomiast, według jakich kryteriów reaktory będą wybierane, kto będzie je budować i eksploatować, ani też kto je sfinansuje. Brak też jakichkolwiek informacji o sposobie rozwiązania problemów technicznych, wynikających z nadmiaru źródeł dla podstawowego obciążenia w systemie przesyłowym.

74 Protokół z posiedzenia komisji, do wglądu w sekretariacie.

75 Uchwała Parlamentu nr 40/2008.

76 <http://www.nfm.gov.hu/data/cms1859873/energiapolitika.pdf>.

Pomimo tego, że podejmowanie decyzji w sprawie dużych projektów bez udziału społeczeństwa jest sprzeczne z przyjętymi w demokracji mechanizmami, według węgierskiego prawa uchwały parlamentarnej nie można zaskarżyć w drodze sądowej. Jediną instytucją, która może pomóc obywatelom w razie naruszenia ich praw przez organy państwa, jest rzecznik praw obywatelskich. Organizacja pozarządowa Energia Klub wystąpiła więc do biura rzecznika praw obywatelskich z wnioskiem o zbadanie decyzji o wybudowaniu nowych reaktorów⁷⁷. Wynik dochodzenia prowadzonego przez rzecznika praw obywatelskich powinien zostać opublikowany do końca 2010 r.

Na mocy ustawy o powszechnym dostępie do informacji Energia Klub zwróciła się także do MVM z wnioskiem o opublikowanie podstawowych danych dotyczących projektu. Po odrzuceniu wniosku, co zdaniem Energia Klubu jest sprzeczne z prawem, organizacja ta wniosła pozew przeciwko MVM.

Atomowe plany MVM ograniczają rozwój źródeł odnawialnych

Węgry mają stosunkowo dobre warunki, jeśli chodzi o korzystanie z odnawialnych źródeł energii i w ostatnich latach realizowały w tym zakresie szereg udanych projektów. Produkcja energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych jest jednak oficjalnie ograniczona ze względu na niewielkie możliwości systemu przesyłowego. Na przykład podmioty zainteresowane inwestycjami w elektrownie wiatrowe mogły uzyskać pozwolenie na budowę tylko do czasu, kiedy całkowita moc zainstalowana tych źródeł nie przekroczyła 330 MW. Limit ten został w 2010 r. podwyższony o 410 MW pod warunkiem, że właściciele elektrowni wiatrowych ograniczają produkcję na żądanie operatora systemu przesyłowego. Pod względem własności operator zarządzany jest jednak przez MVM, dlatego też nie można uniknąć nieuzasadnionego przedkładania źródeł MVM nad konkurencję.

Według nieoficjalnych danych MVM przewiduje wybudowanie nowych bloków jądrowych o mocy 2000 MW. W ten sposób nastąpiłby znaczący wzrost mocy zainstalowanej źródeł nieelastycznych w systemie przesyłowym. Integracja źródeł odnawialnych z systemem przesyłowym została więc utrudniona.

Politykę energetyczną określają powiązania z okresu socjalizmu

Przez cały okres swego istnienia spółka MVM jest częścią struktur władzy. Już w 1987 r. siłę MVM odczuł nadzór jądrowy, którego pracownicy realizowali wymóg przeprowadzenia próby ciśnieniowej jednego z reaktorów, która skutkowałą opóźnieniem terminu ładowania paliwa. Pomimo braku zgody przedstawicieli elektrowni nadzór jądrowy przeforsował przeprowadzenie takiej próby. W efekcie zwolniono dziewięciu pracowników nadzoru jądrowego, podlegającego kontroli ministerstwa przemysłu. Przyczyną zbiorowego wypowiedzenia była „niewystarczająca współpraca” z kierownictwem elektrowni. W wyniku personalnego osłabienia nadzoru jądrowego konieczne było zredukowanie liczby inspekcji⁷⁸.

Z drugiej strony István Kocsis, należący przez wiele lat do elity MVM i będący dyrektorem elektrowni Paks, nie poniósł żadnych konsekwencji w wyniku wspomnianej awarii z kwietnia 2003 r. Wręcz przeciwnie: dwa lata później awansował na stanowisko dyrektora wykonawczego MVM. Stanowisko to opuścił dopiero w wyniku afery z 2009 r., kiedy okazało się, że 50 mln euro z budżetu MVM przelane zostało na rachunki firm zarejestrowanych na wyspach Oceanu Spokojnego⁷⁹. Tuż po rezygnacji Kocsis otrzymał jednak stanowisko dyrektora budapeszteńskiego zakładu komunikacyjnego.

Węgierską politykę energetyczną od dłuższego czasu definiuje grupa polityków mających osobiste powiązania z czołowymi przedstawicielami dawnych socjalistycznych przedsiębiorstw państwowych, którzy z kolei zajmują kluczowe stanowiska w przekształconym przemyśle energetycznym. Ta wpływowa grupa, do której zaliczyć można władze spółki MVM oraz ważnych działaczy partii politycznych, jest zgodna co do potrzeby zachowania modelu scentralizowanej energetyki, promuje budowę elektrowni jądrowych i uniemożliwia rozwój źródeł odnawialnych. Decyzje w sprawie znaczących projektów podejmowane są

77 Energia Klub to organizacja pozarządowa specjalizująca się w temacie polityki energetycznej.

78 <http://nol.hu/archivum/archiv-110245>.

79 http://index.hu/gazdasag/magyar/2009/06/29/az_mvm_a_vezer_felesegetol_berelt_szallodat/.

w sposób nieprzejrzysty i wykluczający debatę społeczną. Decyzja o wybudowaniu nowych reaktorów w Paks podjęta zostanie na szczeblu politycznym, a nie eksperckim.

Nawet miażdżące zwycięstwo partii FIDESZ, która w wyborach wiosną 2010 r. zdobyła w parlamencie większość konstytucyjną, czy późniejsza wymiana kierownictwa MVM, nie spowoduje zapewne zmiany sytuacji w węgierskiej energetyce. Nowy szef MVM, Csaba Baji, zajmował w latach 2001–2002 stanowisko dyrektora elektrowni Paks. W kluczowym Ministerstwie Rozwoju Narodowego energetyką zajmuje się również były pracownik kierownictwa elektrowni Paks, wyszkolony w Związku Radzieckim. Nadzieją na zmiany nie napawają także wypowiedzi premiera Viktora Orbána. Po spotkaniu z Władimirem Putinem w listopadzie 2009 r. stwierdził on, że „Paks jest elektrownią typu rosyjskiego, zaś przedłużenie żywotności i budowa nowych reaktorów nie obejdzie się bez Rosjan”⁸⁰.

Rozwój energetyki jądrowej zalecany jest także w rządowym planie długookresowego rozwoju, który ma być podstawą do opracowania nowych strategii, z energetyczną włącznie. Ze względu na skład grupy roboczej, która przygotowywała stosowną część planu, trudno oczekiwać, by wyglądało to inaczej. Do tej pory nie wiadomo jednak, czy w trakcie zatwierdzania planu przedyskutowana zostanie kwestia wykonalności poszczególnych projektów⁸¹.

Nawet po wymianie elit rządzących nie widać na Węgrzech dążeń do naprawy sytuacji panującej na rynku energetycznym. Reprezentanci państwa ponownie deklarują zamiar wykorzystania pozycji właściciela MVM i wybudowania nieelastycznego źródła o nadmiernej mocy – nowych reaktorów w miejscowości Paks. To zła wiadomość nie tylko dla podmiotów inwestujących w źródła odnawialne, ale także dla planowanego wzrostu uzależnienia Węgier od importu.

80 <http://www.alternativenergia.hu/orban-az-oroszok-segiteni-fognak-az-energiafuggetlenseg-eleresben/10215>.

81 Według informacji pracowników Energetyka Klubu, którzy uczestniczą w posiedzeniach grup roboczych.

BULGARSKA KONCEPCJA ENERGETYCZNA A INTERESY POLITYCZNE

Petko Kowaczew (Green Policy Institute)

Jan Haverkamp (WISE ČR)

1. Zaopatrywanie Bułgarii w energię

Bułgaria jest państwem członkowskim Unii Europejskiej o najsłabszej gospodarce: wskaźniki gospodarcze tego kraju nie wyglądały optymistycznie nawet przed rozpoczęciem globalnego kryzysu finansowego. Podstawą tzw. „boomu”, o którym mówiono po zmianie ustroju w 1989 r. i w okresie przystąpienia kraju do Unii Europejskiej, było budownictwo, handel nieruchomościami i budowa centrów handlowych. Kryzys poważnie wpłynął właśnie na te sektory. Szkody poniósł także rozwój ruchu turystycznego, który w minionych latach przyciągał inwestorów.

Produkcja energii elektrycznej brutto wyniosła w Bułgarii w 2009 r. 42,789 TWh, kraj ten nie ma więc znaczącego udziału w europejskim rynku. Bułgaria wyeksportowała ponad 18% produkcji energii elektrycznej brutto (7,735 TWh) do państw sąsiednich (Macedonia, Grecja, Serbia i Rumunia). Zaopatrzenie we wszystkie rodzaje energii jest w Bułgarii stosunkowo stabilne i oparte na spółkach energetycznych o ugruntowanej pozycji. Niezawodności dostaw zagrażają jednak nadzwyczajne wydarzenia poza terytorium Bułgarii. Komplikacje pojawiły się w styczniu 2006 r. i 2009 r., kiedy Rosja przerwała dostawy gazu ziemnego. Z brakiem tego surowca musiały sobie poradzić spółki ciepłownicze w Sofii i w innych miastach oraz zakłady chemiczne. Zasadniczy problem bułgarskiej energetyki przedstawiono w przeprowadzonej przez Akademię Nauk w 2009 r. analizie, zawierającej stwierdzenie: „Bułgaria jest w znacznej mierze uzależniona od importu surowców energetycznych i jednocześnie, w przeliczeniu na jednostkę PKB, ma największe zużycie energii elektrycznej spośród wszystkich państw Unii”⁸².

Bułgaria pokrywa całe zapotrzebowanie na ropę, gaz ziemny i paliwo jądrowe za pomocą importu: w przypadku węgla uzależnienie od importu wynosi 35–40%. Produkcja energii elektrycznej uzależniona jest w dużej mierze od importu źródeł pierwotnych, głównie z Rosji. Poziomu zależności eksportowej w przypadku produkcji energii elektrycznej nie można jednak dokładnie oszacować, ponieważ Narodowy Urząd Statystyczny łączy w swych danych produkcję energii elektrycznej w reaktorach jądrowych z produkcją elektrowni wodnych w ramach jednej pozycji określanej mianem „źródeł krajowych” (pomimo faktu, że Bułgaria nie wydobywa uranu, a całość paliwa jądrowego importuje z Rosji).

Bułgarskiej energetyki nie ominęły afery korupcyjne, stała się również narzędziem walki o władzę między partiami politycznymi. Przykładem może być kontrowersyjny projekt budowy elektrowni jądrowej w Belene. Na początku 2010 r. minister energetyki, Trajczko Trajkow, opublikował wyniki kontroli stopnia przygotowania projektu. Z zainwestowanych 500 mln euro nie rozliczono 250 mln. Nie udało się wprawdzie udowodnić łapownictwa ani też wypłacania „wynagrodzeń za pośrednictwo”, niewątpliwie jednak politycy zatrudniani byli w ramach projektów energetycznych w charakterze „konsultantów” w zamian za nieproporcjonalnie wysokie wynagrodzenia⁸³. Niestety, żaden z przypadków nie został jak dotąd skierowany do sądu. Od wiosny 2010 r. wobec trzech byłych ministrów prowadzone jest jednak śledztwo w związku z umowami dotyczącymi eksportu energii elektrycznej⁸⁴.

Bułgaria nie ma opracowanej rządowej koncepcji energetycznej. Rozwój elektroenergetyki definiowany jest przez kierownictwo należącej do państwa spółki NEK. Przedstawiciele NEK prezentują rzą-

82 „Електроенергетиката на България – развитие и обществена цена, БАН 2009 [Elektroenergetyka w Bułgarii, BAS 2009]”, http://eap-save.eu/uploads/files/Book%20Electricity%20power%20generation_koreg%20pech%20gr_%20BG1.pdf. Por. również: European Environmental Agency, <http://www.eea.europa.eu/data-and-maps/figures/total-energy-intensity-1995-2007>.

83 „Доган е получил 1.5 млн. лева като консултант за «Цанков камък» [Dogan otrzymał 1,5 mln euro za konsultacje]”, „Dnevnik”, 21.03.2010, http://www.dnevnik.bg/bulgaria/2010/03/21/876383_dogan_e_poluchil_15_mln_leva_kato_konsultant_za_cankov/.

84 „Трима бивши енергийни министри разследвани заради сделка на НЕК – Прокуратурата подозира компанията във фалшифициране на документи [Śledztwo przeciwko trzem byłym ministrom w związku z umowami NEK]”, „Mediapool”, 21.03.2010, <http://www.mediapool.bg/show/?storyid=163348>; „Разследването за износа на български ток не е първото за EFT – Компанията на сръбски олигарх проверявана и в Белград и Лондон [Śledztwo w sprawie eksportu energii elektrycznej z Bułgarii to nie pierwsza afera EFT]”, „Mediapool”, 27.03.2010, <http://www.mediapool.bg/show/?storyid=163536>.

dowi własne analizy i na ich podstawie domagają się udostępnienia środków finansowych na duże projekty w dziedzinie budowy reaktorów jądrowych i elektrowni produkujących energię z paliw kopalnych. NEK nie publikuje danych wyjściowych i założeń wykorzystywanych w analizach, co w praktyce uniemożliwia ich niezawisłą ocenę.

Ze względu na brak koncepcji energetycznej z trudem rozróżnić można, czy konkretne działania podejmowane są w celu zagwarantowania wysokiego poziomu zaopatrzenia w energię, czy też mają one spełnić wymagania korporacji w dziedzinie rozwoju. Silne firmy, takie jak NEK, Bulgargaz lub dystrybutorzy energii elektrycznej podlegający spółkom ČEZ, EVN i E.ON, mają w każdym razie decydujący głos, w większości przypadków politycy zatwierdzają tylko ich propozycje. Sektor energetyczny, którym w dużej mierze rządzą firmy, pozbawiony strategicznej wizji państwowej, jest jednak zdecydowanie mniej stabilny niż wówczas, gdy to rząd nadzoruje jego optymalny rozwój.

2. Bułgarska energetyka jądrowa

Elektrownia Kozłoduj

Obecnie w Bułgarii eksploatowane są dwa reaktory o całkowitej mocy 2000 MW w elektrowni jądrowej Kozłoduj. Ich roczna produkcja waha się w granicach 15 TWh, co oznacza 34–37% energii wyprodukowanej w Bułgarii⁸⁵. Są to reaktory wodne ciśnieniowe radzieckiego typu WWER 1000/320, które uruchomiono w latach 1987 i 1993. Cztery mniejsze reaktory o niewystarczającym poziomie bezpieczeństwa zostały w elektrowni Kozłoduj odstawione w latach 2002 i 2006, na podstawie traktatu o przystąpieniu Bułgarii do UE.

Ekspertsi uznali wprawdzie cztery odstawione reaktory w elektrowni Kozłoduj za niebezpieczne i nienadające się do naprawy, dwa eksploatowane poddane zostały natomiast zasadniczej renowacji. Jej koszty ocenia się na 347 mln euro i 156 mln dolarów, sfinansowanie renowacji umożliwiła pożyczka na podstawie traktatu Euratom (w wysokości 212 mln euro), a także kredyty US Ex-Im Bank i Citibank (76 mln dolarów) oraz rosyjskiego Roseximbank (80 mln dolarów)⁸⁶. Oficjalnie ogłoszono, że program renowacji „zakończył się pomyślnie”⁸⁷, jednak osoby znające dokładnie jego przebieg zakwestionowały w rozmowie z autorami niniejszego artykułu – zastrzegając zarazem swoją anonimowość – poziom pracy rosyjskich dostawców i wyraziły obawy, że zagrożenie awarią może wzrosnąć. Trafność ich opinii potwierdza incydent, który wydarzył się w V bloku elektrowni w marcu 2006 r. Wadliwy zestaw prętów regulacyjnych, który nie został należycie przetestowany, nie działał właściwie. Jednej trzeciej prętów regulacyjnych nie można było wykorzystywać do regulacji mocy reaktora. Usterka ta mogła w wariancie krytycznym spowodować utratę kontroli nad reaktorem, a w efekcie stopienie rdzenia reaktora. Bułgarski nadzór jądrowy zaklasyfikował awarię do kategorii 0 i dopiero po interwencji Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej zmienił klasyfikację i zaliczył awarię do kategorii 2, zgodnie z Międzynarodową Skalą Zdarzeń Jądrowych (INES). Operator elektrowni przez dwa miesiące z powodzeniem zatajał awarię. Opinia publiczna dowiedziała się o niej dopiero wtedy, kiedy jeden z byłych współpracowników poinformował o zdarzeniu poprzedniego dyrektora bułgarskiego nadzoru jądrowego, Georgi Kaszczyjewa, który z kolei nagłośnił sprawę w mediach.

Zamiar wybudowania elektrowni w Belene

W 2002 r. bułgarski rząd ponownie rozpoczął przygotowania do projektu budowy elektrowni jądrowej w Belene, na północy Bułgarii. Pierwsze prace nad tym projektem podjęto w 1981 r., cztery lata później

85 Roczna produkcja elektrowni Kozłoduj, http://www.kznp.org/index.php?lang=en&p=production&p1=electrical_reports.

86 A. Wenisch, M. Meissner, „Set 3 – PLEX Case Studies”, Austrian Institute for Applied Ecology, Vienna (no date), <http://www.nuclear-waste-watch.org/files/Set03-casestudies.pdf>; „Министерски съвет - Правителството иска мандат от парламента да подпише гаранционни споразумения за заеми, които ще се използват за финансиране на модернизацията на 5 и 6 блок на АЕЦ «Козлодуй» [Rząd domaga się od parlamentu zgody na gwarancje dla pożyczek przeznaczonych na sfinansowanie modernizacji V i VI bloku elektrowni jądrowej Kozłoduj]”, „Биuletин Рządowy – ПРАВИТЕЛСТВЕН БЮЛЕТИН”, Vol. 410, 11.11.1999, http://sun450.government.bg/old/bg/gis/buletin/november/bul_11_11.html.

87 http://www.kznp.org/index.php?lang=en&p=about_aec&p1=company_modernization.

rozpoczęto nawet budowę. Po upadku ustroju komunistycznego, w wyniku masowych protestów i braku środków budowę wstrzymano (Rosja bez powodzenia próbowała zainicjować wznowienie projektu w latach 1996–1997).

Dwa gabinety rządzące po 2002 r. promowały projekt Belene jako główny filar przyszłości bułgarskiej energetyki. Według pierwszych, bardzo optymistycznych ocen, pierwszy blok elektrowni miał zostać uruchomiony w 2010 r., zaś koszty inwestycyjne nie miały przekroczyć 2 mld dolarów. W 2006 r. podpisano umowę z rosyjską firmą Atomstrojexport na dostawę dwóch reaktorów WWER 1000/416B o wartości 4 mld euro. Nowy centroprawicowy gabinet, który sprawuje rządy od lipca 2009 r., zlecił jednak przeprowadzenie niezależnej oceny projektu i w oparciu o nią wstrzymał budowę. Audyt wykrył bowiem szereg błędów i nieprawidłowości w zarządzaniu projektem i zakwestionował jego opłacalność finansową i gospodarczą. Pokazał, że w celu utrzymania zaproponowanego modelu finansowania bułgarski rząd musiałby pokryć zobowiązania w wysokości 10 mld euro. Rząd nadal jednak przekonany jest o tym, że projekt uda się sfinansować i dokończyć i przewiduje uruchomienie bloków w latach 2015 i 2016.

Przyszłość projektu skomplikowała się jednak poważnie po rezygnacji kluczowych partnerów zagranicznych na przełomie 2009 i 2010 r. Bułgarski rząd zdecydował się na niemiecki koncern energetyczny RWE, zaś francuski bank BNP Paribas wybrał na partnera strategicznego i bank zarządzający uzyskaniem kredytu. Jednak w oparciu o własne analizy RWE i BNP Paribas zrezygnowały z udziału w projekcie. Jego wznowienie uzależnione jest więc od nowego modelu finansowania, którego bułgarski rząd nie zdola przygotować bez silnych partnerów. Kolejną inicjatywę przedstawiła rosyjska firma Rosatom, dominująca spółka Atomstrojexportu, której zależy naturalnie na dokończeniu dostawy i otrzymaniu zapłaty. Na wniosek Rosatomu rosyjski rząd zaoferował Bułgarii pożyczki w wysokości 2–3,8 mld euro. Jeśli nie udałoby się znaleźć partnera strategicznego, Rosatom przejąłby 80% projektu bez względu na jego perspektywy ekonomiczne. Zaproponowane rozwiązanie w sposób nieunikniony prowadziłoby do wzrostu uzależnienia Bułgarii od Rosji. Rosyjska propozycja nie uzyskała poparcia bułgarskiej sceny politycznej, zgody nie wyraziła również Komisja Europejska. Z tego względu bułgarski rząd rosyjskiej propozycji nie przyjął.

Pomimo niepomysłnego przebiegu wydarzeń członkowie bułgarskiego rządu próbują jednak ocalić projekt Belene. Minister gospodarki i energetyki, Trajczko Trajcow, oświadczył na początku 2010 r., że do połowy kwietnia znajdzie partnera strategicznego dla Belene, budowa rozpocznie się w następnym roku, a w 2014 r. elektrownia zacznie dostarczać energię elektryczną do sieci⁸⁸. W trakcie podróży do Stanów Zjednoczonych bardzo intensywnie, ale bez powodzenia, starał się pozyskać inwestorów⁸⁹. Starania w tej dziedzinie podjął także premier Bojko Borisow podczas wizyty we Włoszech, gdzie od premiera Silvio Berlusconi uzyskał obietnicę ewentualnego udziału włoskiej spółki państwowej Enel w projekcie Belene. Kierownictwo spółki Enel zdecydowanie odrzuciło jednak taką ewentualność⁹⁰. Pomimo życzeń polityków Belene jest więc nadal dla firm energetycznych projektem nieatrakcyjnym ekonomicznie.

To oczywiste, że problemy związane z projektem Belene są natury zasadniczej i nie da się ich rozwiązać w sposób zadawalający⁹¹. Według obecnych ocen projekt pochłonął już miliard euro, drugi miliard, w razie rezygnacji z przedsięwzięcia, pochłonęłyby rekompensaty dla dostawców za niedotrzymanie zobowiązań kontraktowych. Jest jednak mało prawdopodobne, że rządowi uda się znaleźć strategicznego inwestora dla projektu jądrowego, którego koszty inwestycyjne wynoszą 5000 eur/kW mocy zainstalowanej i który sfinansowałyby się tylko w przypadku sprzedaży energii elektrycznej po dwukrotnie wyższej cenie w porównaniu z ceną obecną. Kontynuacja projektu prowadziłaby tylko i wyłącznie do wydawania kolejnych setek milionów euro i dawałaby niewielką nadzieję, że elektrownia zostanie

88 „Партньор в «Белене» можело да има в средата на април [Partnera Belene poznamy być może w kwietniu]”, „Mediapool”, 6.04.2010, <http://www.mediapool.bg/show/?storyid=163808>.

89 „България иска съдействие от САЩ за инвеститор на АЕЦ «Белене» [Bułgaria zwraca się do USA o pomoc w poszukiwaniu inwestora dla Belene]”, „Dnevnik”, 7.04.2010, http://www.dnevnik.bg/bulgaria/2010/04/07/883943_bulgaria_iska_sudeistvie_ot_sasht_za_investitor_na/.

90 „Bulgaria Economy Minister Seeks US Help for Belene NPP”, „Sofia News Agency”, 7.04.2010, http://www.novinite.com/view_news.php?id=114992; „Italy's Enel Denies Interest in Bulgaria's Belene Nuclear Plant Energy”, „Sofia News Agency – novinite”, 25.05.2010, http://www.novinite.com/view_news.php?id=116520.

91 J. Haverkamp, D. Petrova, „A Belene Chronology – 26 October 2009”, Greenpeace (2009), http://bankwatch.org/documents/BeleneChronology_26Oct09.pdf.

w przyszłości w ogóle uruchomiona. Z punktu widzenia minimalizacji strat najlepszym rozwiązaniem byłoby natychmiastowe wstrzymanie projektu.

3. Proatomowe lobby

Trzon bułgarskiego lobby proatomowego stanowi grupa osób osobiście zaangażowanych w konkretne projekty i czerpiących z nich bezpośrednie zyski. Są to przedstawiciele przemysłu jądrowego, pracownicy instytucji, takich jak bułgarski nadzór jądrowy (NRA), konsultanci zagraniczni, ale także politycy najwyższego szczebla (na przykład prezydent Georgi Pyrwanow lub byli ministrowie Petar Dimitrow, Rumen Owczarow i Milko Kowaczew mają ściśle, osobiste powiązania z rosyjskim przemysłem jądrowym), naukowcy czy dziennikarze. Niektórzy z nich zabierają głos w mediach, inni usiłują zakulisowo wpływać na kluczowe decyzje.

Rozwój energetyki jądrowej wspiera również szersze grono polityków, naukowców i intelektualistów, którzy nie znają jednak faktycznego stanu i problemów przemysłu jądrowego, ale zarazem dumą napawa ich fakt, iż Bułgaria posługuje się skomplikowaną, nowoczesną technologią. Osoby te nie zabierają głosu w dyskusjach na temat konkretnych problemów, ale aktywnie promują pogląd, iż energetyka jądrowa jest Bułgarii potrzebna.

Warto również wspomnieć o grupie polityków, którzy odrzucają projekt Belene, wspierając zarazem energetykę jądrową jako całość. Jest dla nich zrozumiałe, że projekt w obecnej postaci doprowadziłby przede wszystkim do przeforsowania rosyjskich interesów w Bułgarii i na Bałkanach. Jeśli projekt zostałby przejęty przez zachodniego inwestora, wyraziliby zgodę na jego realizację.

Ilustracją dla skuteczności proatomowego lobby jest wypowiedź byłego posła bułgarskiego parlamentu, Borystawa Żekowa: „Mamy kilka przykładów związanych głównie z sektorem energetyki, gdzie wiecznie skłócone grupy czerwonych, żółtych i niebieskich posłów nagle dochodzą do porozumienia i naprędce podejmują ważną decyzję”. W 2002 r. Żekow przygotował pierwszy projekt ustawy regulującej lobbiny; parlament nie rozpoczął jednak do tej pory debaty nad tym projektem⁹².

Proatomowe lobby aktywnie występowało przeciwko odstawieniu czterech niespełniających wymogów reaktorów w elektrowni Kozłoduj i prowadziło szeroko zakrojoną kampanię skierowaną do polityków najwyższego szczebla. Ponieważ odstawienie reaktorów było jednak warunkiem przystąpienia Bułgarii do UE, kampania ta zakończyła się niepowodzeniem.

W chwili obecnej tradycyjne elity przemysłu jądrowego zdecydowanie promują przyłączenie się Rosji do projektu Belene. Część proatomowego lobby zaczyna jednak w związku z prawdopodobnym zakończeniem projektu Belene promować budowę nowych reaktorów w Kozłoduju.

4. Przygotowanie i realizacja koncepcji energetycznych

Koncepcja energetyczna nie jest w Bułgarii opracowywana zgodnie z przyjętymi w Europie zasadami. Nie jest ona regularnie aktualizowana, nie jest przedstawiana w różnych wariantach i do tej pory nigdy nie została poddana strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko (SEA). Koncepcję energetyczną zatwierdza wprawdzie parlament w oparciu o rządowy projekt, który jednak zamiast priorytetów określonych na podstawie specjalistycznej analizy zawiera listę projektów promowanych przez przemysł energetyczny.

Proces decyzyjny w zakresie rozwoju energetyki nie jest w żadnym przypadku transparentny. Zasadniczy wpływ na kluczowe decyzje instytucji odpowiedzialnych za tę dziedzinę mają osobiste powiązania urzędników z przedstawicielami zainteresowanych firm. Wielu z nich pracowało w przeszłości w państwowym aparacie bezpieczeństwa⁹³. Decyzje podejmowane są w oparciu o niejawne dokumenty, a strategiczną wizję zastępują hasła w stylu „Atom oznacza niezależność energetyczną”.

92 „В битката за Козлодуй се роди едно ново лоби [W bitwie o elektrownię jądrową powstaje nowe lobby]”, Mediapool, Sofia (no date), <http://www.mediapool.bg/site/project/files/loby.shtml>.

93 <http://www.temaneews.com/index.php?p=tema&iid=230&aid=5661>, http://all.actualno.com/news_215266.html.

W dotychczasowych koncepcjach energetycznych brak scenariuszy rozwoju sektora, które opierałyby się na zróżnicowanym określeniu warunków. Koncepcje te nie dokonują oceny poszczególnych wariantów i promują duże i scentralizowane projekty takie jak Belene, przestarzała elektrownia na węgiel brunatny Marica – Istok, elektrownie wodne na Dunaju, czy też wzbudzający kontrowersje naftociąg Burgas – Aleksandropolis. Rozwój źródeł odnawialnych jest natomiast na mocy rozporządzeń rządowych rygorystycznie ograniczany⁹⁴.

Bułgarską specjalnością jest zaangażowanie prezydenta w rozwój energetyki. Urząd prezydencki nie ma w tym zakresie żadnych formalnych kompetencji, jednak obecna głowa państwa, były przewodniczący dawnej komunistycznej Partii Socjalistycznej, Georgi Pyrwanow, poświęca wiele czasu na promocję rosyjskich projektów energetycznych w Bułgarii. W sąsiednich krajach starał się na przykład pozyskać środki inwestycyjne na projekt Belene. Ponieważ Georgi Pyrwanow studiował w latach osiemdziesiątych w Moskwie, bywa nazywany przez niezależnych analityków⁹⁵ i środki masowego przekazu⁹⁶ obrońcą rosyjskich interesów w Bułgarii.

5. Media, społeczeństwo obywatelskie i opinia publiczna

Bułgarskie media publiczne znajdują się pod silną presją elit politycznych. Redaktorzy prowadzący nie są zainteresowani krytycznym podejściem do projektów energetycznych. Z wyjątkiem obszerniejszej dyskusji na temat rosyjskich wpływów na bułgarską energetykę, toczonej się w radiu i telewizji, z krytycznymi poglądami spotkać się można wyłącznie w mediach internetowych i na blogach niezależnych dziennikarzy.

Spółeczeństwo obywatelskie nie ma jednolitego poglądu na temat energetyki jądrowej. Koalicja ponad dwudziestu organizacji pozarządowych prowadzi aktywną kampanię przeciwko budowie elektrowni jądrowej Belene i planom wydobywania uranu lub budowy składowiska wypalonego paliwa. Z drugiej strony niektóre organizacje zajmujące się ochroną przyrody wspierają energetykę jądrową. Uważają, że produkcja energii elektrycznej z atomu oznacza profilaktykę negatywnego oddziaływania siłowni wiatrowych i słonecznych na krajobraz.

W Bułgarii do tej pory nie przeprowadzono reprezentatywnych badań opinii publicznej w zakresie energetyki. Wyniki badań Eurobarometru wskazują na silne, stabilne i niezwykle powoli słabnące wsparcie dla rozwoju energetyki jądrowej. Z drugiej strony badania Green Policy Institute odnotowały wzrost sprzeciwu wobec projektu budowy elektrowni Belene na przestrzeni ostatnich pięciu lat. Respondenci uzasadniali brak swego przyzwolenia przede wszystkim obawami związanymi ze wzrostem wpływu Rosji i podwyższeniem ceny energii elektrycznej.

Ogólne poparcie dla energetyki jądrowej jest jednak nadal w Bułgarii wysokie⁹⁷. Większość obywateli dopatruje się w kontynuacji rozwoju tej branży możliwości rozwiązania problemów energetycznych kraju i zaspokojenia popytu na energię elektryczną, co ograniczy import węgla i gazu ziemnego.

6. Wpływ Rosji na bułgarską energetykę

Uzależnienie bułgarskiej energetyki od Rosji jest zupełnie wyjątkowe. Bułgaria importuje praktycznie wszystkie pierwotne źródła energii właśnie z Federacji Rosyjskiej: całość paliwa jądrowego i gaz ziemny, większość ropy naftowej i znaczącą ilość węgla. Rosyjskie firmy dostarczyły również technologię dla bułgarskich elektrowni jądrowych i gazownictwa. Wielu bułgarskich ekspertów studiowało w Związku Radzieckim, a następnie w Rosji.

94 „Отнегат от местната власт правото да променя предназначението на земеделски земи [Regiony straciły prawo decydowania o wykorzystaniu gruntów]”, „Vseki Den”, <http://www.vsekiden.com/?p=67772>; „Bulgaria Bans Clean Energy Projects on Arable Land”, „Dnevnik”, 8.04.2010, <http://news.dnevnik.bg/?y=2010&m=4&d=8>.

95 <http://www.svoboddata.com/page.php?pid=1229&rid=154>, <http://www.borbabg.com/?action=news&news=4315>, <http://www.iris-bg.org/files/Parvanov%20in%20Moscow.pdf>.

96 <http://www.glasove.com/article.php?aid=7429&page=3>.

97 „Attitudes on Issues Related to EU Energy Policy”, European Commission, Brussels (2007), http://ec.europa.eu/energy/energy_policy/doc/eurobarometer/2007_eu_energy_policy_eurobarometer_slides_presentation_en.pdf.

Rosja korzysta więc z dominującego wpływu na zaopatrzenie Bułgarii w energię, by umocnić swą pozycję na Bałkanach. Rosyjskie firmy są również przekonane, że przez Bułgarię uzyskają dostęp do rynków unijnych. Na przykład rosyjski ambasador przy Unii Europejskiej, Władimir Cziżow, oświadczył:

„Ze względu na tradycyjnie dobre stosunki Bułgaria, będąca państwem członkowskim UE, jest dla nas bardzo interesująca. Nie chodzi tu wyłącznie o bezpośrednie interesy gospodarcze. Bułgaria może przyczynić się do poprawy stosunków między Rosją i UE, widzimy w niej szczególnego partnera, naszego konia trojańskiego w UE, jednak nie w negatywnym znaczeniu tej przenośni. Decyzje dotyczące polityki zagranicznej podejmowane są w UE w oparciu o konsensus, Bułgaria zaś może odgrywać w tej dziedzinie bardzo pozytywną rolę: może uspokajać w gorącej wodzie kąpanych i przekonywać niezdecydowanych”⁹⁸.

Dobrym przykładem rosyjskich działań w Bułgarii jest właśnie projekt elektrowni jądrowej Belene. Według źródeł rosyjskich cały pomysł dokończenia budowy zrodził się w trakcie spotkania prezydentów, Władimira Putina i Georgi Pyrwanowa. Czołowi rosyjscy politycy ingerują również w najnowszy rozwój sytuacji. Determinacja obecnej partii rządzącej GERB, dążącej do zrewidowania „rosyjskich umów”, wyraźnie osłabła po spotkaniu premiera Bojko Borisowa z Władimirem Putinem w Gdańsku we wrześniu 2009 r. Ministrowie energetyki obu państw, Trajczko Trajcow i Siergiej Szmatko, kilkakrotnie spotkali się na przełomie lat 2009 i 2010. W spotkaniach tych uczestniczył również szef rosyjskiej agencji energii atomowej Rosatom, Siergiej Kirijenko. Bułgarski rząd odrzucił ofertę przejścia projektu przez Rosjan (patrz: str. 42–45) dopiero w odpowiedzi na sugestię europejskiego komisarza, Gunthera Oettingera, i ambasadora Stanów Zjednoczonych w Bułgarii, James’a Warlicka⁹⁹.

7. Wnioski końcowe

Bułgarska energetyka nie ma strategicznej wizji. Przemysł energetyczny, ściśle związany z elitami politycznymi, skutecznie zabiega o utrzymanie obecnego stanu rzeczy, choć tym samym zagraża bułgarskiemu i europejskiemu interesowi polegającemu na wzmocnieniu niezależności energetycznej. Nieznająca problematyki opinia publiczna pod wpływem mediów opowiada się w większości za dużymi projektami w dziedzinie energetyki jądrowej i węglowej, choć na przestrzeni ostatnich lat wzrasta liczba i aktywność jej krytyków.

Szczególną cechą bułgarskiej energetyki jest w kontekście polityki zagranicznej silny wpływ Rosji. Bułgarscy politycy najwyższego szczebla, mający osobiste powiązania z rosyjskimi firmami, przyczyniają się do promowania projektów, takich jak elektrownia jądrowa Belene lub gazociąg South Stream, które pomagają rosyjskim interesom strategicznym w Europie. Obecny gabinet, który objął władzę dzięki proeuropejskiej orientacji, pozwala mieć nadzieję, że na decyzje w sprawie projektów energetycznych o znaczeniu regionalnym Bruksela będzie miała większy wpływ niż Moskwa. Nie można jednak spodziewać się, że rząd zrezygnuje z polityki proatomowej. Bardziej prawdopodobna jest zmiana ukierunkowania przemysłu energetycznego na stronę zachodniego rynku technologii jądrowych. Poszczególne projekty musiałyby wtedy uporać się z problemami gospodarczymi, które znamy z rynków zachodnich, gdzie trwa stagnacja energetyki jądrowej.

98 „Посланикът на Русия в Европейския съюз Владимир Чижов: Вие сте нашият троянски кон в ЕС в добрия смисъл [Rosyjski ambasador przy Unii Europejskiej, Władimir Cziżow: Jesteście naszym koniem trojańskim w UE, w dobrym tego słowa znaczeniu]”, „Kapital”, 10.11.2006, http://capital.bg/politika_i_ikonomika/bulgaria/2006/11/10/293214_vladimir_chijov_vie_ste_nashiat_troianski_kon_v_es_v/; „Commentary: Russia Versus NATO in the CIS”, Radio Free Europe/ Radio Liberty, 14.05.2008, <http://www.rferl.org/content/article/1117479.html>; Trojan Alert, „Sofia News Agency”, 18.01.2008, http://www.novinite.com/view_news.php?id=89526.

99 „Oettinger Tells Sofia to Be «Wiser» with Energy Projects”, „EurActive”, 6.04.2010, <http://www.euractiv.com/en/energy/oettinger-tells-sofia-be-wiser-energy-projects-news-406505>; „Sofia: US Ambassador Urges Bulgaria to Shake off Dependence on Russian Energy”, „News Agency”, 25.02.2010, http://www.novinite.com/view_news.php?id=113590.

ROZDZIAŁ II

FINANSOWANIE BUDOWY REAKTORÓW JĄDROWYCH I FORMY POMOCY PAŃSTWA

Jan Haverkamp (WISE ČR)

Karel Polanecký (Hnutí Duha)

Budowa nowych bloków jądrowych cieszy się w krajach Europy Środkowej i Wschodniej zdecydowanym poparciem politycznym. Nie oznacza to jednak, że wszystkie przedsięwzięcia w dziedzinie przemysłu jądrowego zostaną zrealizowane. Reaktory wymagają znacznie większych inwestycji niż pozostałe źródła, zaś występujące zazwyczaj przedłużenie czasu realizacji i podwyższenie ceny budowy powoduje, że z trudnościami ekonomicznymi borykają się nawet silne spółki. Również banki zachowują wyjątkową ostrożność podejmując decyzję o udzieleniu kredytów.

W Europie Wschodniej jeszcze na przełomie ostatnich dwóch dekad budowę elektrowni jądrowych finansowano bezpośrednio z budżetu – Cernavoda w Rumunii otrzymała w 2000 r. dotację w wysokości 60 mln euro¹⁰⁰. Wcześniej, w latach dziewięćdziesiątych udzielono gwarancji kredytowych dla budowy elektrowni Temelín w Republice Czeskiej i Mochovcce na Słowacji. Po przystąpieniu do Unii Europejskiej państwa wschodnioeuropejskie muszą przestrzegać zasad liberalnego rynku energii elektrycznej, które nie pozwalają na udzielanie bezpośrednich dotacji ani rządowych gwarancji kredytowych (bardziej szczegółowe informacje w ramce na str. 40–41). Z tego względu o realnej budowie nowych elektrowni decydować będzie ekonomiczna wykonalność projektów inwestycyjnych.

Koszty inwestycyjne nowych reaktorów

Koszty wybudowania nowych bloków jądrowych były ostatnio przedmiotem różnych analiz, dostępne są również wyceny realizowanych obecnie projektów. Chcąc porównać cenę elektrowni jądrowych z pozostałymi technologiami, należy przytoczyć najpierw wycenę programu technologicznego Międzynarodowej Agencji Energetycznej. Według niej, w przypadku elektrowni jądrowych, które mają zostać uruchomione do roku 2015, koszty wahać się będą w granicach 1600–5900 USD na kilowat mocy zainstalowanej, przy uwzględnieniu kosztów likwidacji elektrowni i wypalonego paliwa. W obliczeniach tych nie uwzględniono odsetek od kredytów. Zgodnie z poniższą tabelą, koszty budowy elektrowni gazowych i węglowych są niższe i łatwiejsze do przewidzenia. Przeciętne inwestycje w źródła kogeneracyjne na biomasę są nieco wyższe.

Tabela: Porównanie aktualnych kosztów inwestycyjnych dla różnych źródeł energii elektrycznej

Rodzaj elektrowni	Koszty inwestycyjne (USD/kWe)
Atomowa	1,600 – 5,900
Gaz ziemny – cykl parowo-gazowy	1,100
Węglowa superkrytyczna	2,200
Źródła kogeneracyjne na biomasę do 50 MWe	3,000 – 6,000

Źródło: „Technology Essentials, Energy Technology Systems Analysis Programme”, www.etsap.org

Kolejne badania udostępniają – w odróżnieniu od szerokiego zakresu opracowania Międzynarodowej Agencji Energetycznej – bardziej szczegółowe zestawienie końcowej wyceny reaktorów oraz doś-

¹⁰⁰ „Nuclear power in Romania”, <http://www.world-nuclear.org/info/inf93.html>.

wiadzeń płynących z realizowanych projektów. Profesor Stephen Thomas z brytyjskiego University of Greenwich zgromadził oferty, które wpłynęły od firm w niedawno ogłoszonych przetargach na dostawy reaktorów w różnych częściach świata. W Republice Południowej Afryki nie wpłynęła żadna oferta poniżej 6000 USD/kWe, najtańsza oferta w Kanadzie opiewała na 6600 USD/kW. Ze względu na wysokie ceny oba przetargi odwołano. Powodzeniem natomiast zakończył się przetarg w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, w którym koreańska firma KEPCO przedstawiła ofertę cenową w wysokości 3700 USD/kW (to koszt budowy reaktorów nieuwzględniający odsetek od pożyczek)¹⁰¹.

Z punktu widzenia Europy Środkowej warto prześledzić ceny reaktorów produkowanych przez firmy działające w tym regionie. Na przykład do przetargu na budowę dwóch reaktorów w Republice Czeskiej stanęły spółki Areva, Westinghouse i Atomstrojexport. Aktualna cena reaktora firmy Areva, budowanego w Finlandii, oceniana jest na 4500 USD/kW (w momencie rozpoczęcia budowy w 2005 r. szacowano ją na 2500 USD/kW), drugi reaktor we Francji ma kosztować 3300 USD/kW¹⁰². Według ocen dokonywanych w Stanach Zjednoczonych firma Westinghouse powinna być w stanie wybudować nową elektrownię jądrową przy kosztach 2500–4900 USD/kW, w przypadku reaktora budowanego w Chinach aktualne dane szacunkowe mówią o około 3500 USD/kW¹⁰³. Trudniejsze jest natomiast oszacowanie możliwości spółki Atomstrojexport, która w przypadku elektrowni Belene deklaruje koszty rzędu 3700 USD/kW¹⁰⁴. Według szacunkowych danych bułgarskiego rządu wybudowanie dwóch reaktorów dostarczonych przez rosyjską firmę kosztowałoby 9 mld euro, co oznacza 5600 USD/kW.

Pomoc państwa – sposób na ograniczenie ryzyka inwestycyjnego

Pomimo różnic w wycenie kosztów nowych reaktorów oczywiste jest, że wysokie inwestycje początkowe wiążą się ze znacznym ryzykiem biznesowym i koniecznością uzyskania dużych kredytów. Spółki energetyczne, zastanawiające się nad inwestycjami w nowe reaktory, starają się maksymalnie obniżyć ryzyko. Pomoc z budżetu państwa jest naturalnie korzystnym rozwiązaniem. Oprócz dotacji bezpośrednich oraz rządowych gwarancji kredytowych wykorzystywane są także inne formy wsparcia publicznego: korzystne pożyczki państwowych banków i agencji eksportowych lub ulgi podatkowe dla inwestorów.

O tym, jakie znaczenie mają dla inwestorów elektrowni jądrowych dotacje, świadczą wypowiedzi ekspertów gospodarczych. Grupa bankowa Citigroup ocenia w swej analizie możliwości budowy nowych reaktorów w Wielkiej Brytanii w następujący sposób: „Rząd podtrzymuje wymóg, by inwestor prywatny ponosił ryzyko związane z przedłużeniem okresu budowy, niekorzystnym rozwojem cen energii elektrycznej oraz wyłączeniami dostaw energii elektrycznej. Nigdzie na świecie nie wybudowano elektrowni jądrowej na takich warunkach. Jeśli inwestorzy prywatni nie będą mieli możliwości przeniesienia istotnej części ryzyka na państwo, prawdopodobieństwo wybudowania elektrowni jądrowych w Wielkiej Brytanii pozostanie bardzo niskie. W celu wybudowania źródeł jądrowych inwestorzy muszą otrzymać gwarancje kredytowe oraz zapewnienie minimalnej ceny skupu wyprodukowanej energii elektrycznej”¹⁰⁵.

Zresztą spółka British Energy, będąca operatorem ośmiu elektrowni jądrowych, doszła również do wniosku, że bez państwowych dotacji budowa nowych reaktorów nie jest z przyczyn ekonomicznych możliwa do zrealizowania¹⁰⁶.

Zależność rozwoju energetyki jądrowej od publicznej pomocy odzwierciedlają także obecne doświadczenia Stanów Zjednoczonych. Na początku 2002 r. administracja Busha przedstawiła program Nuclear Power 2010, którego celem było uruchomienie reaktora trzeciej generacji do roku 2010. Amerykański rząd zaproponował zarazem inwestorom uproszczenie procesu zatwierdzania oraz współpracę ministerstwa energetyki. Program jednak zakończył się fiaskiem ze względu na brak zainteresowania

101 S. Thomas, „The Economics of Nuclear Power: An Update”, Heinrich Böll Foundation, 2010.

102 Tamże.

103 S. Thomas, „The Economics of Nuclear Power: An Update”, Heinrich Böll Foundation, 2010; „New Nuclear – The Economics Say No”, Citigroup Global Market, 2009.

104 „Bulgaria May Give Belene Nuke Project a Chance”, „Dnevnik”, 16.09.2009, <http://news.dnevnik.bg/?y=2009&m=9&d=16>.

105 Por.: przypis nr 110.

106 S. Thomas, „The Economics of Nuclear Power – Analysis of Recent Studies”, University of Greenwich Business School Public Services International Research Unit, Greenwich 2005.

firm energetycznych. Firmy te przystąpiły do prac nad projektami dopiero po wprowadzeniu do programu ulg podatkowych i gwarancji kredytowych dla pierwszych sześciu reaktorów (przy założeniu, że następnym projektem dotacje nie będą już potrzebne). Za obiecane ulgi podatkowe podatnicy zapłaciliby według Ministerstwa Energetyki 5,7 mld dolarów do roku 2025. Państwowe gwarancje kredytowe zdaniem komisji Kongresu sięgałyby 14–16 mld dolarów¹⁰⁷.

Jak omija się europejskie zasady

Zasady europejskiego rynku wykluczają znieszczenie rynku i pomoc państwa (bardziej szczegółowe informacje w ramce na str. 40–41); żadne państwo członkowskie nie mogłoby zastosować podobnych mechanizmów pomocowych jak rząd Stanów Zjednoczonych. Zwłaszcza państwa wschodnioeuropejskie próbują jednak wspierać własny przemysł jądrowy i testują, które działania mogłyby być tolerowane przez Komisję Europejską.

- Gwarancje państwowe dla inwestycji jądrowych. Komisja Europejska nigdy nie wyraziła zgody na udzielenie gwarancji państwowej dla kredytu na budowę reaktora. Rząd rumuński planował udzielenie gwarancji rządowej w wysokości 220 mln euro dla kredytu na budowę reaktorów Cernavoda 3, 4¹⁰⁸. Zrezygnował z tego zamiaru, kiedy rumuńskie organizacje pozarządowe i Greenpeace wniosły skargę do Komisji Europejskiej.

Jedyną gwarancją państwową, dopuszczaną przez Komisję Europejską, jest obowiązkowa gwarancja państwowa dla korzystnych pożyczek udzielonych na mocy traktatu Euratom oraz dla powiązanych z nimi kredytów Europejskiego Banku Inwestycyjnego – EIB. Jednak na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat żadne państwo członkowskie nie skorzystało z pożyczki od Euratomu na wybudowanie nowego reaktora. Rząd bułgarski przeznaczył wprawdzie 600 mln euro na gwarancję dla pożyczki z Euratom i EIB, ale w 2009 r. zrezygnował ze swego planu, ponieważ w obecnej sytuacji finansowej kraju gwarancja oznaczałaby nadmierne ryzyko dla budżetu publicznego¹⁰⁹.

- Gwarancje agencji kredytów eksportowych dla inwestycji jądrowych. Zgodnie z regułami UE agencje kredytów eksportowych – ECA – mają zastąpić komercyjne ubezpieczenia kredytów eksportowych w obszarach podwyższonego ryzyka politycznego. Jeśli za pośrednictwem ECA zapewniany jest kredyt na inwestycję w państwie członkowskim UE, następuje znieszczenie rynku, ponieważ inwestor nie otrzymał gwarancji na warunkach rynkowych. Stopy oprocentowania udzielanych kredytów nie powinny być różne w przypadku porównywalnych projektów, zaś opłaty za gwarancje powinny korespondować z sytuacją rynkową.

W chwili obecnej Europejski Trybunał Sprawiedliwości ocenia zasadność gwarancji spłaty kredytów udzielonych przez francuską agencję kredytów eksportowych COFACE oraz szwedzką agencję SEK na budowę fińskiego reaktora Olkiluoto. Zdaniem Komisji Europejskiej wspomnianych gwarancji kredytowych udzielono na warunkach rynkowych¹¹⁰. Europejska Federacja Energii Odnawialnej (EREF) wraz z Greenpeace dowodzą jednak, że dzięki gwarancjom inwestor otrzymał pożyczki o niskim oprocentowaniu, które nie odpowiada warunkom rynkowym. Uzyskał w ten sposób korzyść, z której jego konkurencja, z operatorami źródeł odnawialnych włącznie, nie mogła skorzystać¹¹¹.

107 Por.: przypis nr 109.

108 HOTĂRÂRE Nr. 643 din 20 iunie 2007; privind aprobarea Strategiei de selectare a investitorilor pentru realizarea unităților 3 și 4 de la CNE Cernavodă – Text în vigoare începând cu data de 7 august 2008; Act de bază – Hotărârea Guvernului nr. 643/2007; Acte modificatoare – Hotărârea Guvernului nr. 691/2008.

109 „Bulgarian State Issues Guarantees 600 Million Euros for Belene Nuke Plant”, „Sofia Echo”, 18.10.2007, http://www.sofiaecho.com/article/bulgarian-state-issues-guarantees-600-million-euros-for-belene-nuke-plant/id_25563/catid_67; „Bulgaria Government «Won't Spend Any Money» on Belene NPP”, „Sofia News Agency – novinite”, 26.02.2010, http://www.novinite.com/view_news.php?id=113622.

110 Decision de la Commission du 25.ix.2007 concernant la mesure no. C 45/2006 (ex NN 62/A/2006) mise it execution par la France dans le cadre de la construction par AREV ANP (ex Framatome ANP) d'une centrale nucleaire pour Teollisuuden Voima Oy.

111 Letter of Kuhbier Rechtsanwälte, Hamburg, to the European Commission, Directorate-General for Competition, State Aid Registry, 01.03.2007 State Aid C 45/2006 (ex NN 62/A/2006) Coface guarantee - construction by Framatome ANP of a nuclear power station for Teollisuuden Voima Oy (TVVO), Comment pursuant to Article 88 (2) of the EC Treaty following invitation, published in the Official Journal of the European Union C 23/11 of 1.02.2007.

- Pomoc dla inwestycji jądrowych z funduszy państwowych. Według europejskich reguł pieniędzy z funduszy infrastrukturalnych lub rozwojowych, które oddzielone są od budżetu państwowego, nie należy inwestować w projekty elektroenergetyczne, które nie mają szans na powodzenie na rynku. Rumuński rząd zamierzał naruszyć tę zasadę, próbując przeznaczyć środki z funduszu na rozwój na wybudowanie reaktorów Cernavoda 3 i 4¹¹².
- Inwestycje towarzyszące. Według europejskich reguł warunki rynkowe dotyczą także pomocy materialnej. Wkładem państwa w projekt jądrowy może być na przykład infrastruktura przeznaczona pierwotnie na inny cel lub pewne możliwe do wykorzystania materiały. Inwestor musi jednak zapłacić państwu cenę rynkową. Jeśli zapłaci mniej, oznacza to również nielegalną pomoc państwa. Rumuński rząd zaproponował, że w ramach projektu Cernavoda 3 i 4 przekaże ciężką wodę o wartości 350 mln euro. Zakup ciężkiej wody zostałyby sfinansowane z budżetu państwa, mamy więc do czynienia z dotacją bezpośrednią¹¹³.
- Nie zgodne z warunkami rynkowymi podwyższenie kapitału własnego. Kiedy poprzedni bułgarski rząd stwierdził, że spółce państwowej NEK brakuje pieniędzy na opracowanie projektu elektrowni jądrowej Belene, podjął decyzję o podwyższeniu kapitału własnego spółki o 300 mln euro. Środki te przeznaczone były bezpośrednio właśnie dla Belene¹¹⁴. Zdaniem Komisji Europejskiej podobne pociągnięcie można zaakceptować tylko wtedy, kiedy w analogicznych warunkach decyzję taką podjąłby również inwestor prywatny, czyli przy założeniu istnienia realnych szans na zwrot zainwestowanych środków¹¹⁵. W razie zakwestionowania żywotności ekonomicznej projektu zaangażowanie środków państwowych oznaczałoby nielegalną pomoc państwa.
- Ograniczenie obowiązkowych płatności. W celu poprawy wyniku gospodarczego budowy dwóch bloków w elektrowni jądrowej Mochovce słowacki rząd ograniczył wysokość obowiązkowych wpłat na rachunek jądrowy (na rachunku jądrowym gromadzone są w trakcie eksploatacji elektrowni środki na jej likwidację i gospodarowanie odpadami promieniotwórczymi). Dla inwestora budowy i operatora elektrowni, którym jest firma Slovenské elektrárne, oznacza to obniżenie ryzyka inwestycyjnego¹¹⁶. Komisja Europejska bada obecnie, czy zadłużenie rachunku jądrowego można w najbliższych latach wyrównać. Istnieje bowiem zagrożenie, że po upływie żywotności elektrowni zabraknie pieniędzy potrzebnych na ich likwidację, zaś pozostałą kwotę pokryje państwo. Obniżenie wpłat oznaczałoby w tym przypadku pomoc państwa¹¹⁷.
- Porozumienie w sprawie niewypłacania dywidend. Słowacki rząd zawarł z kierownictwem spółki Slovenské Elektrarne (SE), w której ma jedną trzecią udziałów, porozumienie, zgodnie z którym w przypadku dokończenia budowy dwóch bloków elektrowni jądrowej Mochovce przez okres dziesięciu lat firma nie będzie wypłacać dywidend akcjonariuszom. Ponieważ oprócz słowackiego rządu z dywidend zrezygnował także większościowy udziałowiec SE, włoska firma Enel, Komisja Europejska nie potraktowała takiego postępowania jako niedopuszczalną pomoc państwa¹¹⁸.
- Udzielanie dużych zamówień bez ogłaszania przetargów. Udzielenie zamówienia na budowę elektrowni jądrowej konkretnej firmie bez procedury przetargowej stwarza możliwość nieuzasadnione-

112 Por. przypis nr 115.

113 Por. przypis nr 115.

114 Министерски съвет Постановление № 259 от 27 октомври 2008 г. за предоставяне на средства от републиканския бюджет за закупуване на акции от държавата във връзка с увеличението на капитала на търговско дружество – stanowisko Rady Ministrów nr 259 z 27.10.2008.

115 Letter from the European Commission, DG Competition, 19/03/2010*D/6276, B.2/MML/PLQ/id D/(2010) 125 to Greenpeace, J. Haverkamp, Subject: CP 64/2009 – Constructing of a New Nuclear Power Plant at the Site „Belene”.

116 P. Mihók, „Národný jadrový fond; genéza, problémy, modelovanie príjmov a výdavkov, odhad potrebnej výšky príjmov a odhad aktuálneho deficitu vo fonde [Narodowy Fundusz Jądrowy; genéza, problémy, modelovanie wpływów i wydatków, szacunkowa ocena potrzebnej wysokości wpływów i szacunkowa ocena aktualnego deficytu funduszu]”, Centrum pre trvaloudržateľné alternatívy, Zvolen 2007, http://www.cepta.sk/documents/jadro/studia_ver1.pdf.

117 Osobiste konsultácie – Dominique Ristori, European Commission DG Energy, 6.04.2010.

118 Letter from the European Commission, DG Competition, 05/05/08*D/51777, B2/ME/JD/mkl (2008) D/149 to Greenpeace, J. Haverkamp, J. Beránek, Subject: CP 95/2008, Alleged Aid to ENEL for Nuclear Decommissioning – Slovakia.

go, wysokiego zysku dostawcy, który nie byłby przez konkurencję zmuszony do zminimalizowania kosztów. Z tego względu nieogłoszenie przetargu traktowane jest jako nieuzasadnione udzielenie korzyści firmie będącej dostawcą, na niekorzyść klientów rynku energii elektrycznej.

Słowacka spółka państwowa JAVYS na partnera strategicznego w zakresie budowy nowego bloku jądrowego w elektrowni jądrowej wybrała ČEZ, czyli swoją dawną spółkę dominującą¹¹⁹. Przetargu nie ogłoszono i dlatego Komisja Europejska bada w chwili obecnej, czy nie naruszono reguł rynku energii elektrycznej.

Koszty likwidacji odpadów promieniotwórczych – jak wysoki dług przekazemy prawnikom?

Jednym z czynników wpływających na ekonomiczny aspekt siłowni jądrowych jest sposób tworzenia rezerwy na ich likwidację po zakończeniu eksploatacji oraz na gospodarowanie odpadami promieniotwórczymi. Operator musi „napełnić” stosowny fundusz w trakcie eksploatacji elektrowni, natomiast wysokość wpłat na ten cel określa ustawodawstwo poszczególnych państw. Operatorzy elektrowni jądrowych starają się naturalnie minimalizować wysokość wpłat na rzecz funduszu. Państwo powinno być zainteresowane ustaleniem takiej wysokości wpłat, aby fundusz jądrowy pokrył w przyszłości całość kosztów likwidacji elektrowni i odpadów promieniotwórczych. Brakujące środki musiałyby bowiem zostać pokryte z budżetu publicznego.

Podstawowym problemem określenia wysokości wpłat jest fakt, że nigdy jeszcze nie zakończono likwidacji dużej elektrowni jądrowej, podobnie jak do dziś nie istnieje żadne składowisko odpadów promieniotwórczych. Z tego względu wysokość wpłat określana jest w oparciu o dane szacunkowe. Na przykład w Wielkiej Brytanii tego rodzaju kalkulacje finansowe są kwestią bardziej aktualną niż w krajach Europy Wschodniej, ponieważ odstawiono tam już szereg reaktorów. Najkosztowniejszy etap ich likwidacji rozpocznie się jednak dopiero za kilkadziesiąt lat, dlatego też cena tych działań nie jest dotychczas znana. Dla brytyjskiego rządu jest to istotny problem, odpowiedzialność za likwidację obciążeń promieniotwórczych spoczywa na barkach rządowej agencji NDA (Nuclear Decommissioning Agency), operatorzy reaktorów nie wytworzyli potrzebnej rezerwy¹²⁰. Zarazem prognozowane koszty likwidacji brytyjskich obciążeń promieniotwórczych gwałtownie rosną, raport agencji NDA z 2008 r. wymienia kwotę 73 mld funtów, nie jest to jednak suma ostateczna¹²¹.

W regionie Europy Środkowej i Wschodniej w ostatnich latach kwestię wpłat na rzecz funduszu przeznaczanego na likwidację obciążeń promieniotwórczych najintensywniej dyskutowano na Słowacji. Operator słowackich reaktorów, firma Slovenské elektrárne, zaczęła wpłacać na rzecz funduszu jądrowego dopiero w latach dziewięćdziesiątych. Z tego względu oraz z powodu koniecznych wydatków na likwidację zniszczonej w wyniku awarii elektrowni A1 w Jaslovských Bohunicach powstał deficyt funduszu jądrowego szacowany na 2–2,5 mld euro¹²². W trakcie prywatyzacji przedsiębiorstwa Slovenské elektrárne nowy właściciel, włoski Enel, preferował jednak ograniczenie wpłat na rzecz rachunku jądrowego, uzależniając od tego inwestycje w dokończenie budowy III i IV bloku elektrowni jądrowej Mochovce, którego domagał się rząd słowacki. W 2006 r. przyjęto ustawę o funduszu jądrowym, która obniżyła zmienną składową wpłat z dotychczasowych 6,8 na 5,95% od ceny sprzedanej energii elektrycznej (stała kwota pozostała taka sama)¹²³. Jeśli utrzymany zostanie obecny stan, deficyt rachunku jądrowego będzie wzrastać, na czym źle wyjdą przyszli podatnicy. Drugą zakładaną w ustawie o funduszu jądrowym ewentualnością jest wyrównanie deficytu poprzez dopłatę do ceny energii elektrycznej. Jeśli słowacki rząd zdecyduje się na taki krok, wówczas również ci klienci, którzy kupować będą energię elektryczną wyprodukowaną w elektrowniach wodnych lub gazowych, będą płacić za usuwanie obciążeń promieniotwórczych.

119 Pismo słowackiego Ministerstwa Gospodarki do Andrei Zlatňanskej z Greenpeace Słowacja z 25.02.2009 r., info147/2009-1010. Dotyczy: Rozpatrzenie wniosku o udzielenie informacji na podstawie Ustawy nr 211/2000 Dz.U. [RS] o przygotowaniach do budowy nowego źródła jądrowego w Jaslovských Bohunicach.

120 Bardziej szczegółowo: K. Polanecký, V. Kotecký, „Veřejné podpory jaderné energetice [Dotacje publiczne dla energetyki jądrowej]”, Hnutí DUHA, Brno 2006.

121 „NDA Beaten Up over Budget, Again”, www.neimagazine.com/story.asp?storyCode=2049012.

122 P. Mihók, „Jadrové otázky. A odpovede? [Pytania o atom. A odpowiedzi?]", <http://ekonomika.etrend.sk/ekonomika-slovensko/jadrove-otazky-a-odpovede-2.html>.

123 Projekt ustawy o Narodowym Rachunku Jądrowym, przeznaczonym na wycofywanie urządzeń jądrowych z eksploatacji i na gospodarowanie odpadami promieniotwórczymi, Ministerstwo Gospodarki Republiki Słowackiej, Bratislava 2005.

Reguły rynku w Unii Europejskiej i finansowanie projektów jądrowych

Rynek energii elektrycznej jest w Unii Europejskiej w pełni zliberalizowany. Oznacza to, że rządy państw członkowskich nie mogą udzielać spółkom energetycznym (państwowym i prywatnym) ani wybranym technologiom żadnych przywilejów, które byłyby sprzeczne z regułami rynkowymi. Jeśli rząd państwa członkowskiego zaangażowany jest w przygotowanie lub realizację projektu energetycznego, musi podejmować decyzje w oparciu o identyczne kryteria jak funkcjonujące na rynku spółki prywatne.

Dla energetyki jądrowej reguły europejskiego rynku oznaczają zakaz bezpośrednich dotacji i gwarancji rządowych dla kredytów komercyjnych. Reguły nie dopuszczają nawet możliwości przejęcia przez państwo odpowiedzialności za zobowiązania wynikające z eksploatacji urządzeń. Wyjątek stanowi ograniczenie odpowiedzialności za szkodę powstałą w wyniku awarii atomowej, uregulowane na mocy Konwencji Wiedeńskiej i Paryskiej.

Zakaz znieszczenia środowiska rynkowego dotyczy ingerencji rządowych na każdym etapie cyklu życiowego elektrowni. Jakikolwiek uprzywilejowanie w trakcie budowy, eksploatacji i likwidacji elektrowni jądrowej lub gospodarowania wypalonym paliwem powodowałyby zdeformowanie rynku i niekorzystne skutki dla operatorów źródeł konkurencyjnych.

Zasady zliberalizowanego rynku energii elektrycznej zostały uregulowane w następujących europejskich przepisach:

- Traktat o Unii Europejskiej¹²⁴
 - Artykuły 101 i 102 – zasady konkurencji
 - Artykuł 106 – zasady obowiązujące przedsiębiorstwa publiczne
 - Artykuł 107 – zasady pomocy przyznawanej przez państwa
- Dyrektywa 2009/72/WE dotycząca wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej¹²⁵ określa zasady:
 - ochrony konsumentów przed następstwami zakłóceń rynku energii elektrycznej;
 - regulacji i obliczania taryf;
 - dostępu do systemów przesyłowych i dystrybucyjnych;
 - określania priorytetów dysponowania;
 - wyjątków dla źródeł odnawialnych i kogeneracji;
 - obowiązku zgłoszenia Komisji Europejskiej ewentualnej pomocy państwa.
- Dyrektywa 2004/17/WE koordynująca procedury udzielania zamówień przez podmioty działające w sektorach gospodarki wodnej, energetyki, transportu i usług pocztowych¹²⁶ zobowiązuje:
 - instytucje państwowe i przedsiębiorstwa publiczne (włącznie ze spółkami, w których państwo ma większość udziałów) do ogłoszenia przetargu na dostawy i usługi, włącznie z budową elektrowni jądrowych, kupnem materiałów i paliw, gospodarowaniem odpadami promieniotwórczymi itd.;
 - wszystkie przedsiębiorstwa, które dostarczają energię elektryczną do systemu przesyłowego, do ogłoszenia przetargu na w/w dostawy i usługi;
 - zapewnienia niedyskryminacyjnych warunków zawierania umów (nie dopuszcza możliwości preferowania pewnych firm lub państw pochodzenia);
 - przestrzegania ustalonych zasad przetargów publicznych.

124 Skonsolidowany tekst Umowy o Unii Europejskiej i Umowy o funkcjonowaniu Unii Europejskiej; <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:C:2008:115:0047:0199:EN:PDF>.

125 <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2009:211:0055:0093:EN:PDF>.

126 <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2004:134:0001:0113:en:PDF>.

Wyjątek od podanych reguł, pozwalający na korzystniejsze traktowanie, mają odnawialne źródła energii, urządzenia kogeneracyjne oraz wykorzystanie odpadów w celach energetycznych. Przyczyną wyjątkowego podejścia jest fakt, że wspomniane nowe technologie, w odróżnieniu od źródeł kopalnych i jądrowych, nie otrzymały zdecydowanej pomocy państwa przed liberalizacją rynku. Na przykład większość elektrowni jądrowych wybudowana została dzięki bezpośrednim dotacjom i rządowym gwarancjom kredytowym. Ich operatorzy korzystali również z możliwości sprzedawania energii elektrycznej za wysokie ceny na regulowanym rynku. Po liberalizacji rynku elektrownie te uległy już amortyzacji księgowej i dzięki niskim kosztom operacyjnym były bardzo dochodowe. W celu zwiększenia konkurencyjności nowych technologii Unia Europejska zatwierdziła ściśle określone formy ich wspierania.

Studium przypadku – wysiłki bułgarskiego rządu na rzecz uratowania problematycznego pod względem ekonomicznym projektu elektrowni jądrowej Belene

Elektrownia jądrowa Belene – podstawowe dane

Bułgarski komunistyczny rząd zdecydował się w latach osiemdziesiątych na zlokalizowanie elektrowni w Belene, na północy Bułgarii, na brzegu Dunaju, i zamierzał wybudować tam co najmniej cztery duże reaktory o mocy 1000 MW. W 1987 r. rozpoczęto prace budowlane, jednak w 1991 r. projekt zawieszono ze względu na brak funduszy.

Zamiar wznowienia projektu, choćby w mniejszej skali, oznajmił w 2002 r. ówczesny premier (i były bułgarski król) Symeon von Sachsen-Coburg-Gotha. Od pierwszej wzmianki o możliwości wznowienia budowy elektrowni Belene aż do chwili obecnej nigdy nie było wiadomo, w jaki sposób projekt będzie finansowany. Jakie wysiłki podjął zaś bułgarski rząd w celu zrealizowania projektu?

Optymistyczna kalkulacja kosztów

W pierwszym etapie, kiedy konieczne było pozyskanie aprobaty społeczeństwa i parlamentu dla projektu, rząd zaprezentował niskie oszacowanie kosztów inwestycyjnych. W raporcie skierowanym do bułgarskiego parlamentu poinformował, że wybudowanie dwóch zaplanowanych reaktorów kosztować będzie 2,5 mld euro, przy czym wspomniano również jeszcze niższy przewidywany koszt – 1,5 mld euro¹²⁷. Oznaczałoby to, że elektrownia będzie produkować energię elektryczną po znacznie niższej cenie niż ówczesny poziom rynkowy.

Bułgarski rząd odrzucił możliwość dokończenia pierwotnego projektu z reaktorami typu WWER 1000/213, które budowano w latach dziewięćdziesiątych (na przykład w czeskim Temelinie) i zamówił nowocześniejsze i zarazem droższe bloki. Jednak nawet po podjęciu takiej decyzji opinia publiczna otrzymywała informacje, zgodnie z którymi budżet potrzebny na dokończenie elektrowni Belene miał wynosić około 2 mld euro¹²⁸. Zgodnie z umową, którą Bułgaria zawarła z rosyjską spółką Atomstrojexport, dwa reaktory kosztować miały jednak 3,997 mld euro¹²⁹. Po wyborach w 2009 r. nowy rząd ponownie ocenił projekt. Na podstawie opracowanej analizy wyciągnięto wniosek, że rzeczywiste koszty dokończenia budowy elektrowni wyniosą około 9 mld euro. Dla bułgarskiego rządu z faktu bycia 51% udziałowcem projektu mogłyby wynikać zobowiązanie w wysokości 10 mld euro. Następnie Atomstrojexport przyznał, że cena jego dostaw dla elektrowni wyniosłaby co najmniej 6 mld euro¹³⁰.

Podobny sposób postępowania nie jest wyjątkiem, gdy chodzi o budowy elektrowni jądrowych. Wręcz przeciwnie, eskalacja cen w trakcie realizacji projektu jest jedną z charakterystycznych cech dla tego sektora. W momencie podejmowania decyzji o budowie przedstawiciele państw lub firm posługują się kusząco niskimi kalkulacjami cenowymi. Później, w trakcie prac przygotowawczych lub samej budowy, kiedy odstąpienie od projektu nie jest łatwe, szacunkowe ceny wzrastają i stopniowo zbliżają się do kosztów realnych.

Znalezienie strategicznego partnera (w oparciu o mglistą obietnicę)

Poprzedni bułgarski rząd zaoferował potencjalnym inwestorom uczestniczącym w przetargu 49% udział w projekcie Belene. Zarazem deklarował, że koszty budowy wyniosą 4 mld euro. W październiku 2008 r. partnerem strategicznym stał się niemiecki koncern RWE¹³¹. W ciągu następnego roku

127 „Gov Official: Belene Project Better off without Kozloduy Units”, „Dnevnik”, 16.01.2006, <http://news.dnevnik.bg/print.php?id=6579>.

128 „11 Banks Bid to Finance Bulgaria's Belene Power Plant – Report”, „Sofia News Agency – novinite”, 7.03.2007, http://www.novinite.com/view_news.php?id=77566.

129 „Reuters: Bulgarian Nuclear Plant Belene to Cost under 4 bln Euro”, „Dnevnik”, 1.11.2006, <http://news.dnevnik.bg/?y=2006&m=11&d=1>.

130 „Bulgaria May Give Belene Nuke Project a Chance”, „Dnevnik”, 16.09.2009, <http://news.dnevnik.bg/?y=2009&m=9&d=16>.

131 „RWE Wins 49 pct Stake in Bulgaria Nuclear Plant”, „Reuters”, 3.10.2008, <http://www.afxnews.com/about488/index.php?lg=en&c=00.00&story=2618964>.

menedżerowie RWE zorientowali się, jaka jest sytuacja finansowa projektu i w październiku 2009 r. koncern wycofał się z roli partnera strategicznego. Kierownictwo RWE argumentowało taką decyzję przyczynami ekonomicznymi¹³².

Znalezienie banków, które przejmą ryzyka

Przedstawiciele tego samego rządu niestrudzenie odwiedzali silne banki zachodnioeuropejskie, chcąc zagwarantować sfinansowanie 51% udziału państwa w projekcie. Informacje o rozmowach z bankami przedostawały się do bułgarskich mediów, przy czym nazwy instytucji finansowych zmieniały się z miesiąca na miesiąc. Banki otrzymywały jednak materiały nie tylko od bułgarskiego rządu, utrzymywały również kontakty z organizacjami pozarządowymi BankTrack, Bankwatch, Urgewald, Friends of the Earth i Greenpeace. W efekcie wszystkich dwanaście banków, o których pojawiła się wzmianka, iż rozważają możliwość finansowania Belene, wycofało się z projektu¹³³. Bułgarskiemu rządowi nie pomógł nawet BNP Paribas, który wspiera największą ilość projektów jądrowych spośród wszystkich banków światowych¹³⁴. BNP Paribas jako bank prowadzący zorganizował dla bułgarskiej spółki państwowej NEK, będącej inwestorem Belene, kredyt początkowy w wysokości 250 mln euro¹³⁵. Po pogorszeniu się sytuacji finansowej firmy w 2009 r. bank zażądał jednak wcześniejszej spłaty kredytu. Ponadto, ze względu na niskie rezerwy, spółka NEK nie dotrzymała warunków, na jakich kredytu udzielono¹³⁶.

BNP Paribas pełnił także rolę finansowego doradcy projektu. Umowa między bankiem i bułgarskim rządem wygasta jednak pod koniec 2009 r., przy czym nie udało się zaproponować takiej struktury finansowania, która pozwoliłaby na wejście nowego inwestora¹³⁷. W listopadzie 2010 r. zwycięzcą przetargu na doradztwo finansowe dla projektu został bank HBSC¹³⁸. W grudniu 2010 r., na spotkaniu HSBC z koalicją organizacji pozarządowych, obejmującą BankTrack, CEE Bankwatch, Urgewald i Greenpeace, okazało się, że również w tym przypadku bank otrzymał od strony bułgarskiej niezbyt realistyczny opis sytuacji.

Uzyskanie niskoprocentowanej pożyczki unijnej

Od momentu podjęcia decyzji o wznowieniu projektu wybudowania elektrowni Belene bułgarski rząd usiłował uzyskać w oparciu o umowę Euratom pożyczkę w wysokości 300 mln euro¹³⁹. Kolejną pożyczkę zamierzał wynegocjować z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym¹⁴⁰. Plusem obu pożyczek byłoby niskie oprocentowanie, jednak warunkiem ich udzielenia jest całkowita gwarancja państwowa. Wprawdzie podczas opracowywania budżetu państwa na lata 2008 i 2009 rząd liczył się z koniecznością wytworzenia rezerw na wymaganą gwarancję, w końcu jednak nie wystąpił o pożyczkę¹⁴¹. Poziom projektu nie spełniał bowiem wymogów Europejskiego Banku Inwestycyjnego, który sprawuje nadzór nie tylko nad własnymi pożyczkami, ale również nad pożyczkami Euratom. Nowy rząd po wyborach w 2009 r. ponownie zbadał aspekty finansowe projektu, stwierdził szereg nieprawidłowości i w efekcie

132 „RWE Quits Bulgaria’s Nuclear Project due to Funding”, „Reuters”, 28.10.2009, <http://www.reuters.com/article/rbssIndustrialConglomerates/idUSLS68847920091028>.

133 Z badań przeprowadzonych przez organizację Urgewald i Greenpeace w grudniu 2006 r. wynikało, że projektem Belene nie są zainteresowane następujące banki: Bayerische Landesbank, KBC / ČSOB, Soci t  G n rale/ Komer n Banka, Commerzbank, CitiGroup, HVB/ UniCredit, Deutsche Bank, JP Morgan Chase, Credit Suisse/ First Boston, Lehman Brothers, Merrill Lynch & Co. BNP Paribas wycofał się z projektu pod koniec 2009 r., kiedy zakończył się jego zobowiązania wynikające z umowy w zakresie doradztwa finansowego.

134 Por.: www.nuclearbanks.org.

135 „10 Banks to Syndicate 250 Mln Euro Loan for Bulgarian Nuke Plant”, „Dnevnik”, 23.07.2007, <http://news.dnevnik.bg/?y=2007&m=7&d=23>.

136 „Bulgarian Nuke Plant Loan Becomes Callable”, „Reuters”, 25.08.2009, <http://uk.reuters.com/article/idUKL23546320090825>.

137 „BNP Paribas Ditches Belene”, „Dnevnik”, 29.01.2010, <http://news.dnevnik.bg/?y=2010&m=1&d=29>.

138 „Bulgaria Picks HSBC for Belene Nuclear Plant Consultant”, „Sofia News Agency – novinite”, http://www.novinite.com/view_news.php?id=122210.

139 „Bulgaria: Euratom to Have Say on State Guarantees for Belene Project”, „SEE Europe Net”, <http://www.seeurope.net/?q=node/716>.

140 „FORATOM”, 24.10.2007, http://www.foratom.org/index.php?option=com_content&task=view&id=466&Itemid=927;

141 „EC Gives Green Light to Bulgaria’s Belene Nuke”, „Sofia News Agency – novinite”, 7.12.2007, http://www.novinite.com/view_news.php?id=88284.

141 „Belene Nuclear Power Plant Will Cost 4 Bln Euro”, „New Europe”, 20.01.2008, <http://www.neweurope.eu/articles/82132.php>; „Bulgaria Company NEK Signs Deal with BNP Paribas for Financing Belene NPP”, „Sofia News Agency – novinite”, 5.06.2008, http://www.novinite.com/view_news.php?id=93850; „Bulgaria Minister: RWE Shies from Commitment to Belene Nuclear Plant”, „Sofia News Agency – novinite”, 23.10.2009, http://www.novinite.com/view_news.php?id=109211.

odmówił udzielenia gwarancji państwowych dla obu pożyczek¹⁴². Plan finansowania budowy Belene za pomocą tanich pożyczek Euratom i Europejskiego Banku Inwestycyjnego wyrzucono więc do kosza.

Założenie spółki o wysokich aktywach, z myślą o łatwiejszym dostępie do pożyczek

Większościowy udział bułgarskiego rządu w projekcie zapewniała państwowa spółka energetyczna NEK. Podczas prób uzyskania kredytu okazało się jednak, że banki nie zamierzają ryzykować udzielenia pożyczki w wysokości 4 mld euro spółce, której łączne aktywa nie przekraczają 2 mld euro. Z tego względu rząd zdecydował o połączeniu wszystkich znaczących państwowych przedsiębiorstw energetycznych w jeden holding, którego aktywa znacznie przewyższają aktywa samej spółki NEK. Powstał więc Bułgarski Holding Energetyczny (BEH EAD), w którego skład oprócz NEK (będącej właścicielem projektu Belene, kilku elektrowni ciepłych i wodnych oraz systemu przesyłowego) weszła także elektrownia jądrowa Kozłoduj, elektrownia ciepła Maritza East II, firma zaopatrująca Sofię w energię ciepłą oraz spółka gazowa Bulgargaz¹⁴³. Nowy holding, w porównaniu z NEK, miał do dyspozycji dwukrotnie wyższe aktywa, potrzebował jednak sfinansować większą ilość projektów – oprócz Belene chodziło głównie o gazociągi SouthStream i Nabucco oraz naftociąg Burgas – Aleksandropolis. Ze względu na złe wyniki gospodarcze holdingu, który wymagał wzrostu czynności administracyjnych oraz specjalnego nadzoru menedżerskiego, bułgarski rząd zdecydował w 2010 r. o jego rozwiązaniu¹⁴⁴.

Podwyższenie kapitału własnego inwestora ze środków publicznych

W 2007 r. było jasne, że w celu przygotowania projektu nie uda się zapewnić środków w postaci pożyczek bankowych i że inwestor również nie mógł udostępnić potrzebnych finansów. Co więcej, 250 mln euro pożyczki od banku BNP Paribas wydano już na honoraria dla konsultantów, wypłacane często w niejasnych okolicznościach. W zaistniałej sytuacji rząd zdecydował o podwyższeniu kapitału własnego spółki NEK o 300 mln euro, przy czym gotówka przeznaczona została na rozwój projektu Belene¹⁴⁵. Całą kwotę wydano w 2009 r. Komisja Europejska bada obecnie zgodność takiego sposobu postępowania z zasadami europejskiego rynku¹⁴⁶.

Sprzedż projektu Rosji?

Rząd bułgarski zdecydował, że generalnym dostawcą projektu będzie spółka Atomstrojexport, wchodząca w skład rosyjskiego koncernu atomowego Rosatom, i zawarł z nią umowę na wybudowanie reaktorów za 4 mld euro¹⁴⁷. W 2007 r., kiedy było już oczywiste, że projekt nie jest realizowany zgodnie z początkowymi założeniami, ówczesny rosyjski prezydent (a obecny premier) Władimir Putin zaproponował Bułgarii pożyczkę w wysokości 3,8 mld euro, która umożliwiłaby inwestorowi dalsze finansowanie projektu, zaś spółce Atomstrojexport kontynuowanie budowy¹⁴⁸. Domagał się jednak stuprocentowej gwarancji państwowej, której bułgarski rząd, ze względu na zasady EU, nie mógł dać.

Kiedy nowy bułgarski rząd zorientował się w 2009 r., jak katastrofalna jest sytuacja finansowa projektu, strona rosyjska przedstawiła kilka propozycji, które miały podtrzymać projekt Belene przy życiu. Zaoferowała krótkoterminowy kredyt w wysokości 2 mld euro, który umożliwiłby przez dwa lata konty-

142 Tamże.

143 „Bulgaria Energy Holding to Be the Largest in the Region”, „Sofia News Agency – novinite”, 20.02.2008, http://www.novinite.com/view_news.php?id=90596.

144 „Bulgaria to Dismantle Energy Holding by End-June – Minister”, „Sofia Echo”, 12.04.2010, http://sofiaecho.com/2010/04/12/885951_bulgaria-to-dismantle-energy-holding-by-end-june-minister.

145 Por. przypis nr 122.

146 Letter from the European Commission to Greenpeace European Unit, Jan Haverkamp, 19.03.2010, 19/03/2010*D/6276 B.2/MML/PLQ/id D/(2010) 125, Subject: CP 64/2009 – Constructing of a new nuclear power plant at the site „Belene”.

147 „Billions for Nuke Deal in Bulgaria”, „Sofia Echo”, 6.11.2006, http://sofiaecho.com/2006/11/06/642073_billions-for-nuke-deal-in-bulgaria; „Belene Contract Signed Between Bulgaria's NEC and Russia's Atomstrojexport”, „Sofia Echo”, 18.01.2008, http://sofiaecho.com/2008/01/18/658470_belene-contract-signed-between-bulgarias-nec-and-russias-atomstrojexport.

148 „Bulgaria in Talks for Russian Funding for Belene Nuclear Station”, „Sofia Echo”, 22.03.2009, http://sofiaecho.com/2009/03/22/693595_bulgaria-in-talks-for-russian-funding-for-belene-nuclear-station.

nuowanie prac budowlanych (i płatności na rzecz Atomstrojexportu). Dzięki kredytowi pomostowemu bułgarski rząd zyskałby czas na poszukiwanie nowego partnera strategicznego. Strona bułgarska odrzuciła ofertę, głównie ze względu na ryzyko, iż w ciągu dwóch lat nie uda jej się znaleźć silnego inwestora. Następnie przedstawiciele rosyjskiego rządu zaprezentowali kolejną ofertę – do projektu włączyłby się w charakterze inwestora sam Atomstrojexport. W fazie początkowej przejąłby 30% udziałów, jeśli zaś bułgarski rząd w ciągu dwóch lat (czyli do momentu wykorzystania całości rosyjskiej pożyczki) nie znalazłby strategicznego inwestora, wówczas przeniósłby na Atomstrojexport również swoje 49% udziałów. W efekcie cały projekt byłby pierwszą budową o takim znaczeniu, leżącą na terytorium Unii Europejskiej, a należąca do Rosjan¹⁴⁹.

Odłożenie Belene ad acta

Ze względu na obawę dotyczącą zwiększenia się energetycznego i gospodarczego uzależnienia od Rosji rząd bułgarski nie zaakceptował w efekcie propozycji odsprzedania projektu Belene spółce Atomstrojexport. Budowa została wstrzymana na czas nieokreślony i nie zostanie ponownie podjęta, dopóki rząd nie znajdzie nowego doradcy, który opracuje nowy model finansowania, a przede wszystkim dopóki nie znajdzie silnego europejskiego partnera¹⁵⁰.

Ograniczona odpowiedzialność operatorów za szkody powstałe w wyniku awarii atomowej

Wsparciem publicznym, bez którego budowa elektrowni jądrowych byłaby praktycznie nie do pomyślenia, jest ograniczenie odpowiedzialności operatora w przypadku awarii reaktora. Ze względu na tego rodzaju ukrytą dotację operatorzy elektrowni jądrowych mogą wynegocjować znacznie korzystniejsze umowy ubezpieczeniowe niż w przypadku, gdyby za ewentualną awarię ponosili pełną odpowiedzialność.

Ograniczenie odpowiedzialności operatorów elektrowni jądrowych za wyrządzone szkody jest formą publicznego wsparcia dla tej branży, dopuszczaną przez Unię Europejską w dziedzinie handlu na rynku energii elektrycznej. Podczas ustalania zasad odpowiedzialności operatorów elektrowni jądrowych państwa Europy Środkowej i Wschodniej postępują zgodnie z Konwencją Wiedeńską. Określa ona minimalną kwotę, którą operator musi wypłacić poszkodowanym, wynoszącą 50 mln euro. Szacunkowa wysokość strat powstałych w wyniku awarii jądrowej waha się natomiast w granicach dziesiątków miliardów euro¹⁵¹.

Szczegółowe informacje na temat ograniczonej odpowiedzialności operatorów elektrowni jądrowych za wyrządzone szkody znajdują Państwo w odrębnej publikacji poświęconej tej tematyce¹⁵².

149 „Russia May Gain 80% Control in Belene NPP”, „Focus Information Agency”, 25.02.2010, <http://www.focus-fen.net/index.php?id=I9292&PHPSES SID=jjb2brsl8as8cu78cgbulg0gb0>.

150 „Bulgaria Halts Nuclear Plant Construction”, „UPI”, 7.04.2010, http://www.upi.com/Top_News/International/2010/04/07/Bulgaria-halts-nuclear-plant-construction/UPI-63481270655476/.

151 M. Savage, P. Baruya, J. Cunningham, „Energy Subsidies in the European Union: A Brief Overview. EEA Technical Report 1”, European Environment Agency, Copenhagen 2004.

152 M. Sedlák, „Jaderná energetika s ručením omezeným [Energetyka jądrowa z ograniczoną odpowiedzialnością]”, Hnutí DUHA, Brno 2008, http://hnutiduha.cz/publikace/detail-publikace/browse/1/select_category/21/article/jaderna-energetika-s-rucenim-omezenym-pravidla-odpovednosti-za-skody-pri-pripadne-havarii/.

ROZDZIAŁ III

PODSTAWOWE DANE DOTYCZĄCE ZNACZENIA ELEKTROWNI JĄDROWYCH W ZAOPATRZENIU W ENERGIĘ ORAZ W KONCEPCJACH I WIZJACH POLITYCZNYCH PIĘCIU PAŃSTW OMAWIANEGO REGIONU

Poniższe zwięzłe zestawienie pozwala na ogólne zorientowanie się w problematyce energetyki państw Europy Środkowej i Wschodniej oraz bardziej szczegółowe przedstawienie ponadstandardowej pozycji sektora jądrowego.

REPUBLIKA CZESKA

Podstawowa charakterystyka sektora elektroenergetycznego w 2008 r.

Produkcja energii elektrycznej brutto: 83,5 TWh (elektrownie jądrowe 31,7%, źródła odnawialne 4,4%, elektrownie zasilane paliwami kopalnymi 63,8%)

Zużycie energii elektrycznej brutto: 72 TWh

Eksport energii elektrycznej netto: 11,5 TWh

Moc zainstalowana: 17 724 MW (całkowita moc zainstalowana elektrowni jądrowych 3 760 MW: Dukovany: cztery bloki radzieckiej konstrukcji WWER 440/213, uruchomione w latach 1985–1987, Temelín: dwa bloki WWER 1000, uruchomione w latach 2000–2002)

Rola energetyki jądrowej w oficjalnych koncepcjach energetycznych

Projekt aktualizacji państwowej koncepcji energetycznej z jesieni 2009 r.

W październiku 2009 r. Ministerstwo Przemysłu i Handlu opublikowało projekt aktualizacji państwowej koncepcji energetycznej. Wspieranie rozwoju energetyki jądrowej i wzrost wydobycia węgla brunatnego to zasadnicze punkty tego strategicznego dokumentu. Twierdzenie urzędników ministerialnych z lat dziewięćdziesiątych, że społeczeństwo musi dokonać wyboru pomiędzy rozwojem energetyki jądrowej a dewastacją północnych Czech na skutek eksploatacji kopalni odkrywkowych, przestało obowiązywać.

W koncepcji nie brakuje przedłużenia żywotności istniejących bloków jądrowych do 50–60 lat. Istotne jest jednak wsparcie przyspieszenia budowy nowych bloków. Wspierane mają być reaktory trzeciej i czwartej generacji (ministerstwo zakłada, że prace nad ich rozwojem zakończą się pomyślnie). Ministerstwo nie precyzuje ilości nowych bloków, niemniej jednak na 2050 r. przewiduje około dwukrotny wzrost produkcji elektrowni jądrowych w porównaniu ze stanem obecnym, rozważa także możliwość wybudowania nowych elektrowni jądrowych (w miejscowościach Blahutovice i Tetov). Do roku 2030 atom ma stać się w Republice Czeskiej dominującym źródłem energii elektrycznej.

Nowe przedsięwzięcia czeskiego Ministerstwa Przemysłu w dziedzinie rozwoju przemysłu jądrowego nie kończą się jednak na wsparciu dla budowy nowych reaktorów. Koncepcja opowiada się za otwieraniem nowych kopalni uranu, wybudowaniem zakładu wzbogacania uranu lub zakładu do przetwarzania wypalonego paliwa jądrowego. Do priorytetów działalności badawczo-rozwojowej należy fuzja jądrowa oraz technologia transmutacji. Na przestrzeni najbliższych dwudziestu lat rozważa się wykorzystanie niewielkich źródeł jądrowych na potrzeby ciepłownictwa.

Ministerstwo przedstawiło ten zdecydowanie proatomowy projekt w okresie sprawowania władzy przez rząd tymczasowy, który nie miał uprawnień do jego zatwierdzenia. Dlatego nowe władze ministerstwa w obecnym rządzie politycznym, który ukonstytuował się po wyborach, będą opracowywać własną koncepcję. Nie jest jednak prawdopodobne, by części projektu dotyczące energetyki jądrowej, uległy radykalnej zmianie. Stanowisko ministra przemysłu objął po wyborach w 2010 r. Martin Kocourek, który do tej pory pełnił funkcję prezesa rady nadzorczej na wpół państwowego monopolisty energetycznego ČEZ i wraz z władzami spółki zdecydowanie popierał budowę nowych bloków jądrowych. Główny zarys koncepcji dynamicznego rozwoju energetyki jądrowej opracowano przed upadkiem centroprawicowego rządu w 2008 r., kiedy ministrem był Martin Říman, obecny szef doradców premiera.

Dotychczasowe koncepcje energetyczne

Obowiązująca do tej pory Państwowa Koncepcja Energetyczna, zatwierdzona w 2004 r., również przewiduje rozwój energetyki jądrowej, ale w znacznie skromniejszym stopniu niż projekt z 2009 r. Zalecany scenariusz zakłada wzrost produkcji elektrowni jądrowych do roku 2030 o 50% w porównaniu ze stanem obecnym, co odpowiada wzrostowi mocy zainstalowanej o około 1200 MW. Z drugiej strony koncepcja przewiduje ograniczenie przemysłu uranowego.

Starsze koncepcje energetyczne powstawały przed uruchomieniem pierwszych dwóch bloków elektrowni jądrowej Temelín. W rozdziałach poświęconych energetyce jądrowej zalecały dokończenie budowy i uruchomienie tych reaktorów. Nie zawierały żadnej wzmianki na temat możliwości wybudowania nowych bloków.

Przedstawione scenariusze bezatomowe

Wiosną 2010 r. koalicja organizacji pozarządowych (Hnutí DUHA, Greenpeace, Calla, Veronica i Centrum pro dopravu a energetiku [Centrum Transportu i Energetyki]) przedstawiła koncepcję rozwoju czeskiej energetyki pod nazwą Inteligentna energia [Chytrá energie]. Koncepcja ta w ramach progresywnego scenariusza zakłada zdecydowane ograniczenie emisji gazów cieplarnianych i stopniowe odstawianie wszystkich istniejących reaktorów jądrowych po upływie planowanego okresu żywotności (bez budowania nowych).

Inteligentna energia opiera się przede wszystkim na konsekwentnym wykorzystywaniu potencjału źródeł odnawialnych i efektywności energetycznej. Jeśli chodzi o produkcję energii elektrycznej, w oparciu o wyniki badań przewiduje, iż krajowy potencjał źródeł odnawialnych sięga 50 TWh. Przewiduje także zaangażowanie Republiki Czeskiej w międzynarodowe projekty na rzecz wykorzystania źródeł odnawialnych – część zapotrzebowania na energię elektryczną (ok. 10 TWh) ma znaleźć pokrycie w imporcie z zagranicy (morskie elektrownie wiatrowe, później elektrownie słoneczne w północnej Afryce). Realizacja postępowego scenariusza wymaga również ustawy o obowiązkowej redukcji emisji gazów cieplarnianych, ekologicznej reformy podatkowej czy też wprowadzenia zasad handlu przydziałami emisji.

Podjęcie kluczowych przedsięwzięć

Poglądy czeskich polityków na temat energetyki jądrowej można zademonstrować w oparciu o cytaty z dokumentów programowych. W deklaracji programowej prawicowego rządu, który ukonstytuował się latem 2010 r., czytamy: „Rząd wspierać będzie budowę nowych bloków elektrowni jądrowej Temelín i modernizację elektrowni jądrowej Dukovany”. Identyczne oświadczenie zawierał także program wyborczy najsilniejszej partii opozycyjnej.

Spośród ważniejszych partii politycznych krytyczne podejście do energetyki jądrowej reprezentuje w chwili obecnej wyłącznie niemająca reprezentacji w parlamencie Partia Zielonych. W latach 2006–2009 Zieloni, należący wówczas do koalicji rządowej, hamowali rozwój projektów jądrowych.

Znaczący politycy promują atom w ramach osobistych działań. Przykładem mogą być wystąpienia ówczesnego premiera Mirka Topolánka na posiedzeniach Europejskiego Forum Jądrowego, organizowanego przez Republikę Czeską i Słowację. Premier stwierdził tam na przykład, że problem odpadów promieniotwórczych został rozwiązany pod względem technicznym¹⁵³. Perełką jest również inicjatywa ówczesnego ministra środowiska, Pavla Drobila, który zamierzał zaproponować Radzie Ministrów UE wciągnięcie energetyki jądrowej na listę źródeł odnawialnych¹⁵⁴.

Wpływ przemysłu jądrowego

ČEZ, dominująca czeska spółka energetyczna, będąca w większości własnością państwa (rząd ma 70% praw głosu), zdecydowanie preferuje budowę elektrowni jądrowych. Od 2005 r. w skład Grupy ČEZ wchodzi również Škoda Praha, firma będąca w latach dziewięćdziesiątych głównym dostawcą technologii podczas budowy Temelína. Obecny dyrektor generalny ČEZ był wcześniej członkiem kierownictwa pilźnieńskiej spółki Škoda Holding, znaczącego dostawcy urządzeń do niejądrowych części elektrowni Temelín.

Latem 2009 r. ČEZ ogłosił przetarg na budowę dwóch nowych reaktorów w Temelínie z opcją trzech kolejnych bloków w innych europejskich elektrowniach. Do etapu opracowania ofert zakwalifikowały się firmy Areva, Westinghouse i Atomstrojexport¹⁵⁵.

Silnym przedsiębiorstwem przemysłowym ukierunkowanym na energetykę jądrową jest Škoda JS, która specjalizuje się w produkcji urządzeń dla elektrowni jądrowych. Właścicielem firmy jest rosyjski koncern OMZ, jak dotychczas jest ona jednak zarządzana przez czeskich menedżerów. Škoda JS w ramach konsorcjum ze Atomstrojexportem stanęła do wspomnianego przetargu, ogłoszonego przez ČEZ na budowę dwóch nowych bloków jądrowych w Temelínie. Deklaruje, że w razie wygranej zapewni, by 70% dostaw na budowę zrealizowały firmy czeskie.

Znaczącym autorytetem w branży energetyki jądrowej jest Instytut Badań Jądrowych Řež. Warto wspomnieć, że ČEZ jest posiadaczem większości (52,4%) akcji Instytutu. Pozostali znaczący akcjonariusze to Slovenské elektrárne i Škoda JS.

SŁOWACJA

Podstawowa charakterystyka sektora elektroenergetycznego w 2009 r. (po odstawieniu dwóch bloków w elektrowni jądrowej Jaslovské Bohunice na mocy Traktatu o przystąpieniu do UE)

Produkcja energii elektrycznej brutto: 26,1 TWh (elektrownie jądrowe 54%, źródła odnawialne 18%, elektrownie zasilane paliwami kopalnymi 28%)

Zużycie energii elektrycznej brutto: 27,4 TWh

Import energii elektrycznej netto: 1,3 TWh

Moc zainstalowana: 7 101 MW (całkowita moc zainstalowana elektrowni jądrowych 1 820 MW: elektrownia jądrowa Jaslovské Bohunice: 2 bloki konstrukcji radzieckiej WWER 440/213, uruchomione w latach 1984–1985, elektrownia jądrowa Mochovcy: dwa bloki WWER 440/213 o mocy podwyższonej do 470 MW, uruchomione w latach 1998–2000)

153 http://ec.europa.eu/energy/nuclear/forum/meetings/2008_may_en.htm.

154 „Drobil zawiadamia Brukselę: atom jest źródłem odnawialnym”, <http://hn.inhned.cz/c1-46394170-drobil-vzkazuje-do-bruselu-jadro-je-obnovitelny-zdroj>.

155 Bardziej szczegółowe informacje na temat przetargu na Temelín i jego uczestników znajdują Państwo w piśmie informacyjnym Hnutí Duha pod adresem http://chytraenergie.info/images/stories/drahy_atom_www-1.pdf.

Rola energetyki jądrowej w oficjalnych koncepcjach energetycznych

Najnowszym strategicznym dokumentem rządowym jest Strategia Bezpieczeństwa Energetycznego, opracowana przez Ministerstwo Gospodarki i zatwierdzona przez rząd Roberta Fico w 2008 r. Fragmenty dotyczące energetyki jądrowej korespondują ze zdecydowanie proatomowym nastawieniem premiera i właściwego ministra: „Elektrownie jądrowe nadal będą podstawą bilansu systemu przesyłowego Republiki Słowackiej jako istotny element zapewniający bezpieczeństwo dostaw energii elektrycznej i zrównoważony rozwój. Zasadniczą przesłanką zagwarantowania wystarczającej ilości energii elektrycznej w perspektywie długookresowej jest wybudowanie 3 i 4 bloku elektrowni jądrowej Mochovce. Dokończenie elektrowni jądrowej w Mochovcach wiąże się z najniższymi kosztami zapewnienia zapotrzebowania na energię elektryczną i zarazem niewielkim wpływem na zdrowie i środowisko”. Tego, czy wybudowanie trzeciego i czwartego bloku elektrowni jądrowej Mochovce jest najkorzystniejszym wariantem zapewnienia mocy zainstalowanej, nie potwierdzono jednak w oparciu o jakiegokolwiek porównania (bardziej szczegółowo na ten temat w artykule Pavla Širokiego na str. 14–19).

Do priorytetów strategii należy wybudowanie nowego bloku o mocy 1200 MW w Jaslovských Bohunicach oraz ocena możliwości wybudowania nowej elektrowni jądrowej na wschodzie Słowacji, w okolicy miejscowości Kečerovce.

Podejście kluczowych przedstawicieli

Dla byłego premiera i obecnego czołowego przedstawiciela opozycji, Roberta Fico, rozwój energetyki jądrowej był priorytetem rządu i osobiście się w tę sprawę angażował. W nowej koalicji rządowej, która ukonstytuowała się po wyborach w 2010 r., panuje zgodność poglądów odnośnie potrzeby wybudowania trzeciego i czwartego bloku elektrowni jądrowej Mochovce; wybudowanie nowych bloków przedstawiciele rządu uzależniają od pokrycia kosztów inwestycyjnych ze źródeł prywatnych.

Wpływ przemysłu jądrowego

Elektrownie jądrowe nie są decydującym elementem portfela firmy Enel, będącej większościowym udziałowcem spółki Slovenské elektrárne. W trakcie prywatyzacji firma krytycznie pochodziła do budowy trzeciego i czwartego bloku elektrowni jądrowej Mochovce i zgodziła się na nią dopiero wtedy, kiedy słowacki rząd przejął część ryzyka ekonomicznego (bardziej szczegółowo na ten temat w artykule Pavla Širokiego na str. 14–19).

Istotny wpływ na decyzje polityczne mają dostawcy elektrowni jądrowych. Na przykład prezes zarządu firmy Enesco, będącej dostawcą budowy elektrowni jądrowej Mochovce, Vladimír Práznovský, zajmował stanowisko głównego doradcy premiera Fico w kwestiach energetyki. Raport EIA w sprawie wybudowania trzeciego i czwartego bloku elektrowni jądrowej Mochovce opracował Ján Timulák, dyrektor generalny firmy Decom, spółki zależnej VUJE, znaczącego dostawcy budowy w Mochovcach.

Podstawowa charakterystyka sektora elektroenergetycznego w 2008 r.

Produkcja energii elektrycznej brutto: 39,1 TWh (elektrownie jądrowe 37%, źródła odnawialne 6,5%, elektrownie zasilane paliwami kopalnymi 56,5%)

Zużycie energii elektrycznej brutto: 43,0 TWh

Import energii elektrycznej netto: 3,9 TWh

Moc zainstalowana elektrowni jądrowej Paks: 2000 MW (cztery bloki konstrukcji radzieckiej WWER 440/213, uruchomione w latach 1982–1987)

Rola energetyki jądrowej w oficjalnych koncepcjach energetycznych

Zgodnie z koncepcją energetyczną z 2008 r. energetyka jądrowa ma nadal odgrywać znaczącą rolę w zaopatrzeniu Węgier w energię elektryczną. Nadal powinny toczyć się prace nad przedłużeniem żywotności reaktorów w elektrowni Paks. Rząd przewiduje również opracowanie analizy możliwości wybudowania nowej elektrowni jądrowej. Kolejnym etapem koncepcji ma być także przyspieszenie prac nad przygotowaniem składowiska odpadów promieniotwórczych. Rząd zaleca także, by Węgry włączyły się w międzynarodowe programy badawcze, testujące możliwości wykorzystania wypalonego paliwa do celów energetycznych.

Przedstawione scenariusze bezatomowe

Strategia zrównoważonej energetyki, opracowana przez organizację Energia Klub¹⁵⁶ w 2007 r., podobnie jak węgierska wersja Energy (r)evolution Greenpeace¹⁵⁷, zakładają, że eksploatacja wszystkich reaktorów jądrowych w kraju zakończy się po roku 2020. Oba opracowania przedstawiają także scenariusze rozwoju odnawialnych źródeł energii i efektywności energetycznej, które zapewnią potrzebną redukcję emisji gazów cieplarnianych do roku 2050.

Podejście kluczowych przedstawicieli

Trzy z czterech ugrupowań parlamentarnych otwarcie wspierają wykorzystanie energii jądrowej. Proekologiczna partia Lehet Más a Politika [Polityka Może Być Inna] zgadza się na przedłużenie żywotności elektrowni Paks w przypadku przestrzegania warunków bezpieczeństwa, odrzucając zarazem budowę nowych bloków. Partia rządząca wspiera rozwój energetyki jądrowej, ale sam minister środowiska krytycznie wypowiada się na temat atomu.

Premier Viktor Orbán stwierdził w listopadzie 2009 r. po spotkaniu z Władimirem Putinem, że rosyjskie firmy powinny zapewnić kluczowe dostawy w zakresie przedłużenia żywotności elektrowni Paks i prawdopodobnie również podczas budowy nowych bloków.

Wpływ przemysłu jądrowego

Plany atomowe są aktywnie promowane przede wszystkim przez przedstawicieli elektrowni Paks i jej właściciela – państwową firmę energetyczną MVM, a także przez pracowników Instytutu Badań Jądrowych. Mają oni niewątpliwie wpływ na decyzje podejmowane przez rząd i parlament, uczestniczą także w opracowywaniu dokumentów koncepcyjnych w zakresie energetyki.

¹⁵⁶ Pełny tekst w języku węgierskim jest dostępny na stronie <http://www.energiaklub.hu/dl/kiadvanyok/fes.pdf>.

¹⁵⁷ Energia (forradalom), www.greenpeace.hu.

Podstawowa charakterystyka sektora elektroenergetycznego w 2007 r.

Produkcja energii elektrycznej brutto: 159,3 TWh (elektrownie węglowe 93%, źródła odnawialne 3,7%, elektrownie zasilane innymi rodzajami paliw kopalnych 3,3%)

Zużycie energii elektrycznej brutto: 154,0 TWh

Eksport energii elektrycznej netto: 5,3 TWh

W Polsce nie jest eksploatowany żaden reaktor jądrowy.

Rola energetyki jądrowej w oficjalnych koncepcjach energetycznych

Projekt dokumentu „Polityka energetyczna Polski do 2030 roku”, przedstawiony przez Ministerstwo Gospodarki we wrześniu 2008 r., nie zawierał planu rozwoju energetyki jądrowej, stwierdzał jedynie, że jej rozwój powinien zostać „...rozważony...”. Po ogłoszeniu przez premiera Donalda Tuska w grudniu 2008 r., że Polska będzie budowała ten rodzaj elektrowni, kolejna wersja projektu „Polityki...”, przedstawiona w marcu 2009 r., jednoznacznie przesądzała budowę reaktorów jądrowych. W końcowej wersji dokumentu, przyjętej przez rząd¹⁵⁸, przedstawione są cele ilościowe – udział energii ze źródeł jądrowych w produkcji elektryczności w 2030 r. ma wynieść 10%.

Wcześniej 11 sierpnia 2009 r. Rada Ministrów przyjęła ramowy harmonogram działań dla wdrożenia energetyki jądrowej. Obejmuje on 4 etapy:

- Etap I – do 31 grudnia 2010 r. opracowanie i przyjęcie przez Radę Ministrów, a tym samym ostateczne przesądzenie o wdrożeniu energetyki jądrowej w Polsce, w oparciu o pożądany zakres i tempo rozwoju energetyki jądrowej i towarzyszącej infrastruktury;
- Etap II – 1.01.2011 r. – 31.12.2013 r. ustalenie lokalizacji i zawarcie kontraktu na budowę pierwszej elektrowni jądrowej;
- Etap III – 1.01.2014 r. – 31.12.2015 r. wykonanie projektu technicznego i uzyskanie wszystkich wymaganych uzgodnień;
- Etap IV – 1.01.2016 r. – 31.12.2020 r. budowa pierwszej elektrowni jądrowej.

30 grudnia 2010 r. Ministerstwo Gospodarki przekazało do konsultacji społecznych dokument „Program Rozwoju Energetyki Jądrowej” wraz ze strategiczną prognozą oceny oddziaływania na środowisko. Po tym, jak organizacje pozarządowe skrytykowały krótki okres konsultacji, rząd zdecydował się na ich przedłużenie do marca 2011 r. Jeśli dokument zostanie przyjęty, będzie wyznaczał kierunki budowy energetyki jądrowej w Polsce.

Przedstawione scenariusze bezatomowe

W grudniu 2009 r. Instytut na rzecz Ekorozwoju przedstawił dokument „Alternatywna polityka energetyczna Polski do roku 2030 (Poland’s Alternative Energy Policy until 2030)”¹⁵⁹. Odmiennie podejście zaproponowane przez Instytut na rzecz Ekorozwoju polegało na ustaleniu docelowego poziomu redukcji emisji w 2030 r. (tak, aby emisja w 2030 r. była o 50% niższa niż w roku bazowym dla Polski, tj. w 1988 r.) i dla tego poziomu opracowano siedem scenariuszy produkcji energii z różnych źródeł. Jednym z nich był scenariusz bezatomowy, w którym zaspokojenie potrzeb energetycznych Polski uzyskiwano przede wszystkim poprzez wzrost efektywności energetycznej i rozwój odnawialnych źródeł

158 „Polityka energetyczna Polski do 2030 roku. Dokument przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 10 listopada 2009 roku”, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2009.

159 „Alternatywna Polityka Energetyczna Polski do 2030 roku. Raport techniczno-metodologiczny”, Instytut na Rzecz Ekorozwoju, Warszawa 2009.

energii. Autorzy opracowania ocenili, że koszty scenariusza bezaatomowego są porównywalne z wariantem zastąpienia elektrowni węglowych elektrowniami jądrowymi.

Podejście kluczowych przedstawicieli

Obecny premier Donald Tusk osobiście zaangażował się na rzecz budowy elektrowni jądrowej, prace przygotowawcze rozpoczęto z jego inicjatywy. Początkowo wysiłki rządu i przemysłu energetycznego nie znajdowały oparcia w dokumentach koncepcyjnych, opracowano je dopiero w 2009 i 2010 r.

W chwili obecnej rozwój energetyki jądrowej wspierany jest niemal przez wszystkie główne partie polityczne. Sceptycyzm wobec tego programu wykazuje co prawda Polskie Stronnictwo Ludowe (partia koalicji rządowej), ale nie występuje ono aktywnie przeciwko przygotowaniom tego projektu. Przeciwno rozwojowi energetyki jądrowej wypowiadają się przedstawiciele partii Zielonych, ale nie mają oni istotnego wpływu politycznego (pozostają poza Parlamentem).

Wpływ przemysłu jądrowego

Istotny wpływ na kształtowanie proatomowych ambicji polskich polityków miały działania medialne i publikacje pracowników zajmujących się badaniami jądrowymi.

Budową elektrowni jądrowej jest w szczególności zainteresowana dominująca, państwowa spółka energetyczna PGE, która w ten sposób ugruntowała by pozycję monopolisty. Stanowisko pełnomocnika rządu do spraw budowy elektrowni atomowej objęła Hanna Trojanowska, dawniej dyrektor departamentu energetyki jądrowej w spółce PGE¹⁶⁰. Rząd aktywnie wspiera ambicje PGE, w 2010 r. usiłował doprowadzić do fuzji tego przedsiębiorstwa z grupą Energa, jednym z czterech wielkich holdingów elektroenergetycznych w Polsce¹⁶¹. Celem było podwyższenie kapitału PGE tak, aby zwiększyć jej zdolność kredytową i umożliwić PGE zaciągnięcie kredytów niezbędnych do budowy elektrowni jądrowej. Plany te pokrzyżowała decyzja prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) Małgorzaty Krasnodębskiej-Tomkiel, która w połowie stycznia 2011 r. sprzeciwiła się tym planom. Nie kończy to jednak konfliktu wokół planowanej fuzji: minister skarbu państwa Aleksander Grad zapowiedział, że przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów będzie bronił możliwości przejęcia Energi przez Polską Grupę Energetyczną. Odwołanie od decyzji UOKiK planuje także PGE.

BUŁGARIA

Podstawowa charakterystyka sektora elektroenergetycznego w 2009 r.

Produkcja energii elektrycznej brutto: 42,8 TWh (elektrownie jądrowe 34%, źródła odnawialne 8%, elektrownie zasilane paliwami kopalnymi 58%)

Zużycie energii elektrycznej brutto: 35,1 TWh

Eksport energii elektrycznej netto: 7,7 TWh

Moc zainstalowana elektrowni jądrowej Kozłoduj: 1 906 MW (dwa bloki WWER 1000/320, uruchomione w latach 1987 i 1991)

¹⁶⁰ Wcześniej rozważano na to stanowisko kandydaturę prof. Krzysztofa Żmijewskiego. Ponieważ jednak publicznie wyrażał sceptycyzm odnośnie potrzeby rozwoju energetyki jądrowej w Polsce, jego kandydatura nie została zaakceptowana przez premiera.

¹⁶¹ Grupa Energa to producent, sprzedawca i dostawca prądu do mieszkań ponad 7 milionów Polaków i 300 tysięcy firm.

Rola energetyki jądrowej w oficjalnych koncepcjach energetycznych

Bulgaria nie ma koncepcji energetycznej w przyjętej zwyczajowo postaci. Parlament zatwierdza przedstawione przez rząd zestawienie projektów energetycznych. Na liście tej nigdy nie brakuje budowy nowych reaktorów. W 2010 r. bułgarski rząd rozpoczął jednak prace nad przygotowaniem narodowej strategii energetycznej, która w 2011 r. powinna zostać poddana strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko SEA.

Podejście kluczowych przedstawicieli

Rozwój energetyki jądrowej cieszy się zdecydowanym poparciem całej sceny politycznej. Obecny rząd zorientował się wprawdzie, jakie są zagrożenia ekonomiczne związane z dokończeniem budowy Belene, wkłada jednak sporo wysiłku w znalezienie kapitału zagranicznego i dokończenie projektu. Motywację premiera Bojko Borisowa dla wsparcia projektu stanowi potrzeba utrzymania dobrych stosunków z Rosją oraz presja ze strony wpływowych frakcji własnej partii (GERB – Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii). Za budową reaktorów zdecydowanie opowiadają się przede wszystkim grupy z kręgów przewodniczącej parlamentu, Cecki Caczewy, i deputowanego do Parlamentu Europejskiego, Władimira Uruczewa. Z drugiej strony premier Borisow nie podważa krytycznych analiz ministra finansów, Symeona Djankowa, który ostrzega przed negatywnymi skutkami projektu Belene dla bułgarskiej gospodarki. Projekt krytykowany jest także przez prawicową Niebieską Koalicję, od której wsparcia uzależniony jest obecny rząd.

Warto wspomnieć o osobistych działaniach prezydenta Georgi Pyrwanowa, który aktywnie wspiera energetykę jądrową. Prezydent wraz innymi przedstawicielami partii socjaldemokratycznej (dawniej komunistycznej), która nominowała go na to stanowisko, osobiście zainicjował powrót do projektu Belene w 2002 r. Czołowi socjaldemokraci, jak chociażby były premier Sergiej Staniszew i ministrowie energetyki, Dimitrow i Owczarow, należą do grona głównych zwolenników dokończenia elektrowni Belene. Istotną rolę odgrywają również powiązania bułgarskiej socjaldemokracji z czołowymi rosyjskimi politykami.

Wpływ przemysłu jądrowego

Spółka NEK, będąca operatorem reaktorów jądrowych, decyduje de facto o kierunku rozwoju bułgarskiej energetyki. Rząd bez zastrzeżeń akceptuje strategiczne informacje i decyzje menedżerów.

Rosyjska firma Atomstrojexport, główny dostawca projektu elektrowni jądrowej Belene, zobowiązała się w ramach kontraktu, że 30% zamówień zleci bułgarskim poddostawcom. Oznacza to szansę dla firm mających wpływy polityczne, takich jak Enemona i Eurobuild. Niezwykle dobre relacje z bułgarskimi politykami ma również firma Worley-Parsons Bulgaria, która udzielałaby Belene konsultacji technicznych. Zagrożenie dla korzystnych zamówień było zapewne jedną z przyczyn pogróżek kierowanych pod adresem przeciwników projektu w latach 2005 i 2008.

W celu zwiększenia nacisku na bułgarski rząd na korzyść projektu Belene Rosatom, spółka dominująca Atomstrojexportu, wykorzystuje także inne rosyjskie firmy, jak chociażby LukOil. Dokończenie elektrowni Belene pojawia się więc również w programie obrad na temat dostaw gazu ziemnego, budowy gazociągu South Stream lub naftociągu Burgas – Aleksandropolis.

AUTORZY

Jan Haverkamp pracuje w ramach kampanii „dirty energy” w oddziale Greenpeace w Brukseli. W przeszłości był doradcą i aktywistą w dziedzinie rozwoju organizacji ekologicznych w Europie Środkowej i Wschodniej i intensywnie zajmował się kwestiami energetyki jądrowej w krajach tego obszaru. Jan Haverkamp ma wykształcenie wyższe w dziedzinie biochemii, fizyki jądrowej, ochrony środowiska i psychologii.

Dr. Zbigniew M. Karaczun jest wykładowcą w Katedrze Ochrony Środowiska Uniwersytetu Warszawskiego i pełni funkcję prezesa zarządu Mazowieckiego Okręgu Polskiego Klubu Ekologicznego. Ukończył studia na kierunku rolnictwo, zrównoważony rozwój i polityka ochrony środowiska. Angażuje się nie tylko jako ekspert w ramach Koalicji Klimatycznej, zrzeszającej polskie organizacje pozarządowe, ale uczestniczył także w pracach zespołu Ministerstwa Środowiska do spraw oceny skutków państwowych strategii rozwoju na środowisko.

Petko Kovachev jest dyrektorem wykonawczym Green Policy Institute, a także analitykiem i aktywistą w dziedzinie środowiska i energetyki. Angażuje się na rzecz rozwoju alternatywnej polityki energetycznej Bułgarii, która zmniejszyłaby jej uzależnienie od paliw kopalnych, energetyki jądrowej oraz importu surowców energetycznych z Rosji.

András Perger ukończył studia na kierunku geografia i ochrona środowiska. Od 2002 r. jest członkiem węgierskiej organizacji pozarządowej Energiaklub, w której zajmuje się problematyką energetyki jądrowej i polityki energetycznej Węgier. Jest autorem kilku publikacji tematycznych, ponadto pełnił funkcję doradcy przewodniczącego specjalnej komisji węgierskiego parlamentu, badającej okoliczności awarii w elektrowni jądrowej Paks w 2003 r.

Karel Polanecký od połowy lat dziewięćdziesiątych współpracował z organizacjami pozarządowymi i firmami komercyjnymi w ramach wielu projektów z dziedziny energetyki i klimatu. Od dłuższego czasu współpracuje z realizowanym przez Hnutí DUHA Programem Energia w zakresie koordynacji projektów na rzecz oszczędności energii oraz różnych kampanii. W latach 2007 i 2008 kierował kampaniami energetycznymi i klimatycznymi Greenpeace Słowacja. Był autorem lub wydawcą szeregu publikacji poświęconych energetyce i klimatowi.

Pavol Široký jest koordynatorem sieci Slovenská klimatická koalícia, zrzeszającej organizacje pozarządowe zajmujące się problematyką zmian klimatu. Od 1994 r. do chwili obecnej jest również koordynatorem Programu Energia w stowarzyszeniu obywatelskim ZA MATKU ZEM, a jednocześnie jest prezesem tego stowarzyszenia. W przeszłości był asystentem w ramach kampanii energetycznej Greenpeace Slovensko, WISE Slovensko (World Information Service on Energy) oraz w sieci AGREE.NET. Od 2003 r. jest koordynatorem w słowackiej sekcji sieci Nuclear Waste Watch.

Energia przyszłości?

Energetyka jądrowa w Europie Środkowej

Redaktorzy: Karel Polanecký, Jan Haverkamp

Publikację można pobrać ze strony www.pl.boell.org
lub zamówić pod adresem pl-info@pl.boell.org

Heinrich-Böll-Stiftung we współpracy z czeską organizacją ekologiczną Hnutí DUHA i czeskim oddziałem międzynarodowej organizacji WISE podjęła próbę bardziej szczegółowego opisanego przyczyn i przejawów wyjątkowego statusu energetyki jądrowej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Wynikiem tych prac jest niniejsza publikacja, na którą składają się artykuły ekspertów z pięciu państw tego regionu: Republiki Czeskiej, Słowacji, Polski, Węgier i Bułgarii.

Heinrich-Böll-Stiftung
PRAHA

Opatovická 28, CZ – 110 00 Praha 1

T +420 251 814 173 **F** +420 251 814 174 **E** info@cz.boell.org **W** www.cz.boell.org